

GAZETA współczesna

DZIENNIK REGIONALNY Białystok, Łomża, Suwałki Nr 195 (12844) Czwartek, 7.10.1993 r. Cena 2.000 zł

Jutro w Magazynie Tydzień

● „Gangster z Suraza” — Jolanta Gadek o zdemaskowanej przez białostocką policję szajkę przestępców.

● Czy wydarzenia w Rosji są niebezpieczne dla Polski? — w artykule „Rewolta, rewolucja, imperializm” Wojciecha Giełżyńskiego.

● „Nowe wcielenie Proroka Ilji” — tekst Marcina Rebacza o tym, dlaczego Białorusini nie mają swojego reprezentanta w parlamencie.

● „Pracujące dzieciaki” — reportaż Agnieszki Zero.

● „Świat na migi”

● „Kupuj białostockie”

Od ognia i gradu

Nową ofertę ubezpieczeniową dla wsi przedstawiło na „Polagrze” Towarzystwo Ubezpieczeniowo-Asekuracyjne „Polisa” SA z Warszawy.

Zdaniem prezesa „Polisy”, Marka Biniedy, firmy ubezpieczeniowej, działającej na rynku wiejskim, całym ryzykiem ubezpieczeniowym obciąża rolnika i gwarantowały rekompensację szkody tylko w 70-80 proc. „To nie zachęcało mieszkańców wsi do korzystania z usług.

„Polisa” proponuje wypłacanie odszkodowań w wysokości odpowiadającej wartości powstałej szkody. Rolnik, który pójdzie na ugodę przy wycenieniu szkody, uzyska odszkodowanie natychmiast — Ponadto proponujemy rozłożenie ryzyka na rolnika i zakład, który zakontraktował produkt w jego gospodarstwie — poinformował Binieda.

Bedzie możliwość ubezpieczenia budynków tylko od jednego rodzaju ryzyka np. tylko od ognia. Klient korzystający w „Polisie” z obowiązkowego ubezpieczenia budynków, po zawarciu kolejnych umów np. na ubezpieczenie mienia ruchomego, otrzyma ulgę przy płaceniu składki. (PAP)

Konkurentka hali przy Bema

Targowanie przy magistracie

Od lipca trwają intensywne prace przy remoncie hali targowej w zbiegu ulic Slonimskiej i Modlińskiej na białostockich Bojarach (vis à vis magistratu). Z początkiem listopada w hali ponownie ruszy handel.

Obiekt ten, powstał w latach trzydziestych tego wieku. W 1988r. został wpisany do rejestru obiektów zabytkowych. Przez ostatnie lata hala nie była jednak wykorzystywana. Nic dziwnego, że Urząd Miasta postanowił ją sprzedać. Do transakcji doszło 16 czerwca tego roku, a nabywcą została firma

Sahara w Kosinowie

Jeszcze żyją, ale co to za życie bez wody. Używane brudnej cieczy, którą czerpią z wykopu, grozi chorobą.

„Bezwodna tragedia” Kosinowa, wsi położonej na obrzeżach gminy Prostki, trwa już dość długo.

Dzierżawca tamtejszego zakładu rolnego po prostu zamknął hydrofor, bo ludzie nie płacili za wodę — mówi Bożena Bagan, wójt Prostek. — A nie płacić ponieważ nie mają z czego. Błędne koło się zamyka.

Mieszkańcy Kosinowa od zawsze korzystali z hydroforu Zakładu Rolnego. W czasach dobrej koniunktury dla PGR-ów, te parę domów korzystających z wody, nie stanowiło żadnego problemu. A i ludzie płacili regularnie, ponieważ o bezrobociu nikt nawet nie myślał. Takie bez-

ceństwa można było obejrzeć w telewizji, zdarzały się tylko na Zachodzie.

Trzeba ratować ludzi, przecież oni w tej chwili biorą brudną wodę z wykopu. — B. Bagan widziała tę wodę, więc wie, że w każdej chwili może dojść do wybuchu jakiejś groźnej epidemii.

Rozmawiałam wielokrotnie z dzierżawcą, panem Pasynowskim. Jego racje także należy uwzględnić. Trudno rozdać wodę zupełnie za darmo, gdy eksploatacja urządzeń kosztuje tak drogo.

Pani wójt spotykała się też z mieszkańcami Kosinowa. Jednym wyjściem jest zebranie odpowiedniej kwoty na zakup i montaż oddzielnych wodomierzy. Kosinowo płaciłoby wówczas za wodę faktycznie tyle, ile zużywają jego mieszkańcy. Do takiego rozwiązania przychyliła się również dzierżawca. Natomiast jak długo jeszcze Kosinowo pozostanie w klimacie pustynnym, nie wiadomo. (gram)

Witold Lutosławski w Białymstoku

Koncert urodzinowy

W piątek w Filharmonii Białostockiej odbędzie się uroczysty, jubileuszowy koncert z okazji osiemdziesiątych urodzin Witolda Lutosławskiego. Na koncercie będzie obecny sam Mistrz. W jego obecności nastąpi wręczenie nagród laureatom I Ogólnopolskiego Konkursu „Wokół Witolda Lutosławskiego”.

W programie koncertu przewidziano wykonanie dzieł wielkiego kompozytora — Koncert na wiolonczelę i orkiestrę, Koncert na orkiestrę i Mi — Parti. Orkiestrą będzie dyrygować Mirosław J. Błaszczyk, dyrektorem Filharmonii Białostockiej. Na wiolonczeli zagra Tomasz Strahl. MN

Koalicja:

Rano jest, wieczorem nie ma

Trwa impas w rozmowach o Programie Powszechnej Prywatyzacji, uniemożliwiający porozumienie koalicji SLD, PSL i UP. Tak jak we wtorek, tak i w środę rano przyniosły wzrost nader, które zniknęły w trakcie negocjacji.

Sojusz lewicy chce, by nowy rząd przejął projekt PPP, opracowany przez gabinet Suchockiej, według którego bony pozwalające kupić udziały w Narodowych Funduszach

PARTYJNY ZABYTEK

Budynek dawnego Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Białymstoku przy ul. Liniarskiego, został wpisany do...rejestru zabytków. Stosowną decyzję wydał 9 września tego roku — Antoni Oleksicki, Wojewódzki Konserwator Zabytków.

Przeszło dwa tygodnie później odwołał się od tej decyzji — prof. Władysław A. Serczyk, rektor Filii Uniwersytetu Warszawskiego w Białymstoku. Uczelnia jest obecnie użytkownikiem tego obiektu.

Trzykondygnacyjny (licząc z parterem) budynek dawnego KW został wzniesiony w latach 1951–52, według projektu znanego architekta Stanisława Bukowskiego. Niedawno obchodził więc swoje 40-lecie, i ciągle pozostaje w nienajgorszym stanie technicznym.

— Uważam, że gmach ten jest wartościowym przykładem architektury — w sumie monumentalnej i reprezentuje pewien styl architektoniczny z wczesnych lat pięćdziesiątych — powiedział Antoni Oleksicki. Chodzi mi też o skalę budynku oraz jego związek z układem przestrzennym tej części miasta. Pod ten gmach projektowano przecież ulicę Marii Curie-Skłodowskiej — dodał konserwator.

Wpisanie danego budynku do rejestru zabytków wiąże się z pewnymi niedogodnościami. Każdy, nawet najdrobniejszy remont, należy uzgadniać z konserwatorem zabytków i przeważnie kierować się jego wytycznymi. Zwiększa to też zazwyczaj koszty.

W odwołaniu od decyzji WKZ czytamy — „W Białymstoku jest

przeszło 50 innych obiektów budowlanych godnych uwagi konserwatora, zbudowanych w znaczenie odleglejszych czasach, a mimo to nie wpisanych do rejestru zabytków [...] Filia nie jest w stanie podolać obciążeniom finansowym z tytułu wpisania tego budynku do rejestru [...] Aktualnie posiada 4 obiekty zabytkowe w trakcie remontu, na które brakuje środków. Tymczasem na przykład w remoncie budynku przy ul. Warszawskiej ma obowiązek partycypować Ministerstwo Kultury i Sztuki, a więc Wojewódzki Konserwator Zabytków, w kwocie do 23 %. Dobyło to 2,3 miliarda zł. Jak na razie Filia, mimo składania kolejnych sprawozdań finansowych, otrzymała jedynie 84 miliony złotych”.

Ponieważ ostatnie decyzje Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków zyskały w części środowiska architektoniczne opinie, że „jest to sztuka dla sztuki” o wypowiedź poprosił historyka sztuki — Adama Dolistowskiego.

Moim zdaniem budynek KW jest przykładem architektury totalitarno-klasycystycznej. Wzoruje się na Kancelarii III Rzeszy w Berlinie i budynku Ministerstwa Oświaty i Wychowania w Al. Suchoza w Warszawie.

RAFAL MALINOWSKI



Żałoba w Rosji

Decyzją prezydenta Jelcyna w czwartek w Rosji ogłoszona została żałoba narodowa. Pogrzeb wszystkich ofiar krwawego konfliktu w dniach 2-5 października odbędzie się na koszt państwa.

Na czwartek w Moskwie planowany jest zbiorowy pogrzeb wszystkich ofiar starć. Jak poinformował wicepremier Szumiejko, ofiar, bez względu na to, po której stronie barykady przebywały, pochowane zostaną na koszt państwa.

Według oficjalnych informacji, w dniach 2-5 października w Moskwie zginęło przeszło 150 osób. Nadal nie jest znana liczba ofiar szturmu Rady Najwyższej. Zwłoki obrońców mają być usunięte z gmachu dopiero w środę wieczorem.

W środę o godz. 14.00 (czasu warszawskiego) zdjęto wartę honorową przed mauzoleum Lenina — podała agencja ITAR-TASS, powołując się na komendanturę Kremla. (PAP)

W środę rano koordynator negocjacji Jerzy Jaskiernia w imieniu trzech partii optymistycznie zapowiadał na wczesne popołudnie zakończenie prac wszystkich sześciu podzespołów, a na wieczór plenarne spotkanie wszystkich ekspertów, by podpisać protokół uzgodnień koalicyjnych. Bogdan Łukasiewicz z PSL twierdził, że wysokość deficytu budżetowego, w zasadzie przecież już uzgodniona, stanowi większy problem niż prywatyzacja, ale w obu kwestiach można znaleźć kompromis. W południe stało się jednak jasne, że zespół prywatyzacyjny nie zakończył prac przed piątkiem, a i wtedy prawdopodobnie zamiast jednego porozumienia podpisane zostaną osobne dokumenty SLD i UP, czyli praktycznie protokół rozbieżności. W tej sytuacji oczekiwano, że plenarne zebranie ekspertów przyniesie jedynie oświadczenie o gotowości do dalszych rozmów, a planowana na ten tydzień wizyta liderów koalicji u prezydenta zostanie odroczona, bo wciąż nie ma koalicji. (K.L.)

STRAŻNICA RÓWNIEŻ W HOŁNACH

Polska Straż Graniczna prowadzi akcję „uszczelniania” granicy wschodniej. Powstają nowe strażnice, modernizowane też są stare budynki.

Przed paroma dniami otwarto strażnicę w miejscowości Holny Wolmierz, nieco wcześniej w Bereżach i Sejnach (woj. suwalskie). Planuje się oddanie następnych strażnic — stwierdził Jarosław Molga. „Granica wschodnia jest tak samo chroniona jak zachodnia i nie ma już występujących wcześniej dysproporcji.” — dodał rzecznik SG. (PAP)

SUCHOCKA: I ULGA, I ŻAL

W środę spotkał się po raz pierwszy klub parlamentarny Unii Demokratycznej, większy o 10 osób niż w poprzedniej kadencji, a w nowym Sejmie trzeci co do wielkości. Po wystąpieniu Tadeusza Mazowieckiego, który zapewniał, że Unia będzie nadal walczyć o utrzymanie kursu reform zapoczątkowanych w 1989 r., drzwi dla prasy zamknięto.

Spotkanie miało być organizacyjne, choć w ulgach przebiegało, że może dojść do dyskusji, czy Unia nie powinna jednak włączyć się do rozmów koalicyjnych. Rano Henryk Wujec mówił, że decyzja o pozostaniu w opozycji dotyczyła tworzenia rządu przez SLD i PSL, tak jak sugerują, że udział Unii w Pracy może zmieniać sytuację.

W spotkaniu wzięła udział pani premier. Zapytana wcześniej, co czuje odchodząc z URM, odparła: „Pierwsze uczucie to była ulga, ale zostaje i żal. Zawsze, gdy się coś opuszcza, zostaje żal. Ale takie jest życie, więc się to powita i pozegnacie”.

Przewodniczącym Klubu Parlamentarnego Unii Demokratycznej został wybrany ponownie prof. Bronisław Geremek. (K.L.)

TEJKOWSKI ZACHOROWAŁ

Do 3 listopada br. Sąd Rejonowy dla m.st. Warszawy orzeczł 6 bm. prok. Bolesława Tejkowskiego, oskarżonego o publiczne poniżanie naczelników organów RP, iż nie papieża Jana Pawła II i nawoływanie do wani narodowości. Przyczyną odroczenia rozprawy było niestawienie się oskarżonego, lidera Polskiej Wspólnoty Narodowej — Polskiego Stronnictwa Narodowego.

Adwokat Tejkowskiego mec. Zofia Jastrzębska przedłożyła zaświadczenie lekarskie o niemożności stawienia się oskarżonego na rozprawie. Sąd zobowiązał jednak Tejkowskiego do przedstawienia stosownego zaświadczenia od lekarza sądowego.

ZWYRODNIAŁEC

38-letni mężczyzna został skazany na karę 15 lat więzienia przez sąd w Grenoble (Alpy Francuskie) za wielokrotny gwałt na swoich własnych dzieciach: dwóch córkach oraz synku. Dzieci zwyrodnialca w momencie popełnienia czynów lubieżnych miały odpowiednio 17, 10 i 12 lat.

Zwyrodniały ojciec dopuszczał się gwałtu na swoich dzieciach w latach 1989-1991. Kazirodcy gwałcił z Seyssin. Pariset pod Grenoble do chwili aresztowania w listopadzie 1991 r. zarządził przedsięwzięcie. Psychiatra badający podejrzanego nie stwierdził u niego żadnych odchyleń psychicznych. (PAP)

POZNAJ SIŁĘ SWOICH PIENIĘDZY

Notowania z dnia 6 października 1993 r.

KANTOR	Dolar		Marka		Rubel		Funt	
	kupno	sprzedaż	kupno	sprzedaż	kupno	sprzedaż	kupno	sprzedaż
Ek. „U KLEMENSA”	19.450	19.600	12.000	12.100	15	18	29.000	29.600
Łomża „MINI-MAX”	19.500	19.550	12.050	12.100	-	-	29.600	29.800
Suwałki „MINI-MAX”	19.500	19.700	12.020	12.100	-	-	29.300	29.500
Głizyko „ORBIT”	19.500	19.650	11.950	12.100	-	-	29.300	29.800
Białystok „LEGIONOWA”	19.520	19.580	12.010	12.070	-	-	29.550	29.800
Powszechny Bank Gospodarczy w Białymstoku	19.400	19.550	11.850	12.050	-	-	29.000	29.500
Kurs NBP	19.435	20.229	12.017	12.507	-	-	29.507	30.733

WIĘKSZOŚĆ ZA ZMIANĄ

Niemal dwie trzecie respondentów Demoskopu zgadza się ze stwierdzeniem, że „program reform przeprowadzonych w Polsce nie sprawdził się i władze powinny całkowicie zmienić politykę. Natomiast niewiele ponad jedna trzecia badanych jako bliższą sobie opinię wybrało drugie z przedstawionych przez Demoskop stwierdzeń, głoszące, że program polskich reform „jest słuszny”, a „władze powinny tylko poprawić sposób jego realizacji”.

Prawie 60 proc. badanych jest zdania, że „ostatnie 4 lata w Polsce zostały zmarnowane i nie ma wielkich szans na poprawę”, w związku z czym „nie można już zadać od ludzi dalszych poświęceń”. Pozostałe 40 proc. respondentów podpisało się pod stwierdzeniem, że „w ostatnich 4 latach dokonano się w Polsce wiele zmian na lepsze i chociaż wciąż jeszcze jest trudno, to można oczekiwać poprawy w ciągu następnych lat”.

Polskie reformy za słuszne uznali głównie osoby z wykształceniem wyższym (61 proc.) i średnim (47 proc.) oraz badani z rodzin o dochodzie powyżej 2 mln zł na osobę (48 proc.). Stwierdzenie, że program reform nie sprawdził się, poparli przede wszystkim ankietowani z rodzin o dochodzie poniżej 900 tys. zł na osobę (ponad 75 proc.), mieszkańcy wsi (70 proc.), osoby z wykształceniem podstawowym i zawodowym (69 proc.) oraz te, które deklarowały, że nie będą brały udziału w wyborach (69 proc.).

Zmiany na lepsze w ciągu 4 ostatnich lat dostrzegali najczęściej badani z wykształceniem wyższym (68 proc.) i średnim (50 proc.) oraz o najwyższych

dochodach na osobę w rodzinie (52 proc.). Okres ten za zmarnowany uznali przede wszystkim badani z rodzin o najniższych dochodach na osobę w rodzinie (ok. 70 proc.), osoby które zamierzają nie brać udziału w wyborach (69 proc.), respondenci z wykształceniem podstawowym i zawodowym (ok. 66 proc.) oraz mieszkańcy wsi (65 proc.). (PAP)

BBWR bis

W Sądzie Wojewódzkim w Warszawie złożono wniosek o rejestrację stowarzyszenia pod nazwą Bezpартyjny Blok Wspierania Reform „Mazowsze” — poinformował PAP 6 bm., w imieniu Komitetu Założycielskiego, Edward Mastek. Poproszona o komentarz w tej sprawie Sylwia Skóra z Biura Prasowego BBWR powiedziała dziennikarce PAP, że nie należy upatrywać w tym fakcie rozłamu w Bloku.

Jak wynika z komunikatu przekazanego PAP, BBWR „Mazowsze” obejmuje „obszar historycznego Mazowsza i ziem kulturowo ciążących do niego”. Stowarzyszenie „stanowi alternatywną koncepcję tworzenia ruchu BBWR wobec dotychczasowych pomysłów jednolitego scentralizowanego Stowarzyszenia (choć i o BBWR).

Celem Stowarzyszenia jest organizowanie społeczeństwa polskiego do budowy niepodległego i suwerennego Państwa o ustroju prezy-

Podrożowało i jeszcze podrożeje

W III dekadzie września br. ceny żywności były średnio o 0,5 proc. wyższe niż w dekadzie poprzedniej — poinformował 6 bm. Główny Urząd Statystyczny. W stosunku do III dekad sierpnia br. żywność podrożała o 2,5 proc.

Najbardziej wzrosły ceny warzyw i owoców (o 2,2 proc.), kawy (o 1,2 proc.) oraz tłuszczu jadalnych (o 1 proc.).

Pod koniec ubiegłego miesiąca spadły jedynie ceny jaj, za które płacono o 0,5 proc. mniej niż w połowie sierpnia br.

Ministerstwo finansów przewiduje, że średni wzrost cen towarów i usług konsumpcyjnych w całym wrześniu br. wyniesie 2,3 proc., przy czym żywność podrożeje o 2,8 proc., artykuły nieżywnościowe — o 2,5 proc., usługi — o 1,7 proc., zaś alko-

hol — o 1 proc. W październiku ceny towarów i usług wzrosną, według resortu finansów, o 2,8 proc. (PAP)

Uczepił się bagażnika

W Suwałkach dwaj obywatele Litwy napadli w nocy na swego 25-letniego rodaka, bijąc go i zabierając mu znaczne ilości papierosów. Po kilku godzinach zostali zatrzymani przez policję w Olecku.

Zdarzenie miało miejsce na suwalskim bazarze, dokąd — jak twierdzi policja — dwaj Litwini zwanili swego ziomka pod pretekstem zakupu od niego papierosów. Gdy towar znalazł się w samochodzie, „nabywcy” ruszyli, nie regulując należności. Właściciel papierosów zdołał uczepić się bagażnika, wysiadł więc z samochodu, poblił rodaka i odjechał. (PAP)

EKSPRESEM

● Wczoraj, w Białymstoku, przy ul. Pułaskiego potrącone zostało dziecko. W wyniku tego doznało obrażeń ciała i przewieziono je do szpitala.

● Również wczoraj w Hajnówce, przy ul. J. Piłsudskiego, kierujący Zaporozcem, wykonując manewr zawracania, zjechał drogę motocyklistę, który doznał obrażeń — złamania nogi.

● W nocy z 5 na 6 bm., z ul. Wasilowskiej w Białymstoku skradziono Fiat 126p nr rej. BTK 8618 (czerwon.), wartość skradzionego auta — 30 mln złotych.

● Tej samej nocy, w Suwałkach, z ul. Utrata odjechał w nieznaną Fiat 126p nr rej. SUS 36-23 (pomarańczowy).

● Policjanci z IV komisariatu w wyniku posęgu zatrzymali dwóch nieletnich, którzy przy sklepie „Kasek” przy ul. Mickiewicza w Białymstoku pobili 18-latkę — odmówił im wydania pieniędzy.

● Na ul. Gajowej, także w Białymstoku, dwaj inni młodociani pobili mężczyznę i zabrali mu 500 tys. zł. Również i tę dobraną parę zatrzymali policjanci.

● Cała czwórka nieletnich bandziorów przebywa w policyjnej izbie dziecka. (Jag)

Zamiast wyrostka wyciął jelito...

Hrubieszowski chirurg zamiast wyrostka robaczkowego 15-letniej pacjentce wyciął kawalek jelita grubego. Dziewczynkę po raz drugi w trybie nagłym operowano w Zamościu, ratując jej życie. Wszczęte przez Prokuraturę Rejonową w Hrubieszowie śledztwo potwierdziło zaistnienie fakty, wykluczając na obecnym etapie tzw. „błąd w sztuce”.

Operację 18 września pacjentki chirurg z 10-letnią praktyką został zwolniony z pracy. Śledztwo jest prowadzone w kierunku artykułu nr 155 par. 3 kodeksu karnego, który stanowi m.in., iż ten, kto powoduje ciężkie kaletwo czy chorobę zagrażającą życiu człowieka podlega karze pozbawienia wolności od trzech miesięcy do lat trzech. (PAP)

Czwartek 07.10.1993

15°C/9°C

Zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami. Rano mgły i zagnienia. Wieczorem i w nocy możliwe opady deszczu. Wiatr słaby, okresami umiarkowany, południowo-wschodni. (Jol)

Imieniny:
Marii, Marka

Wsch. 5.44, zach. 17.03, dł. dn. 11.19

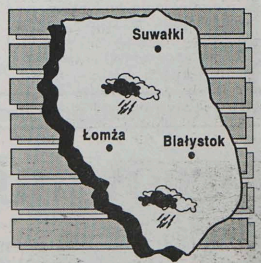
1552 — urodził się Matteo Ricci, misjonarz jezuitów, w 1596 założył pierwszą misję katolicką w Chinach.

1748 — urodził się Michał Bergozoni, przyboczny lekarz Stanisława Augusta.

1880 — urodził się Oskar Sosnowski, projektant kościoła św. Rocha w Białymstoku.

1888 — urodził się Roland Garros, francuski pilot i wynalazca, konstruował synchroniczny karabin maszynowy strzelający przez śmigło.

1914 — urodził się Thor Heyerdahl, wraz z pięcioma towarzyszami na tratwie Kon-tiki przepłynął Ocean Spokojny.



Wznowienie procesu o pacyfikację „Wujka”

Przed katowickim Sądem Wojewódzkim 7 bm. zostanie wznowiony

proces przeciw 23 oskarżonym o pacyfikację kopalni „Wujek” w Katowicach i „Manifest Lipcowy” w Jastrzębiu w grudniu 1981 r., w wyniku czego zginęło 9 strajkujących górników.

Terminy rozpraw były już kilkakrotnie odroczone. 10 marca br. rozprawa się nie odbyła, gdyż nie stawili się na nią gen. Czesław Kiszczak, b. minister spraw wewnętrznych. Po raz drugi rozprawę odroczone 6 lipca po samowolnym, nieusprawiedliwionym opuszczeniu sali sądowej przez jednego z obrońców. Trzeci raz odroczone ją 7 lipca, gdy jeden z oskarżonych, Kazimierz W., w 1981 r. dowódca oddziału ZOMO, zasłabił w trakcie czytania aktu oskarżenia.

Spław gen. Kiszczaka sąd wydebił o osobnego postępowania. 2 lipca br. sprawę te, z powodu złego stanu zdrowia oskarżonego, bezterminowo odroczone.

W Suwałkach

Prezydent za zamkniętymi drzwiami

Zarząd Miasta w Suwałkach został uratowany po raz kolejny. Podczas wczorajszej sesji Rady Miejskiej na 30 obecnych radnych, 15 głosowało za odwołaniem całego Zarządu, 14 było przeciw, 1 głos uznano za nieważny. Do odwołania zabrakło dwóch głosów, bowiem liczy się od 32 radnych. Dyskusji merytorycznej na temat zarządu wobec Zarządu nie było. Ograniczono się do spraw proceduralnych.

Wczoraj sesja rozpoczęła się w samo południe. Jeszcze przed wejściem na salę do dziennikarzy dotarła informacja, że są zakazy żęby ulatnić obrady.

Radny Aleksy Lewuszk zgłosił wniosek, aby obrady odbywały się przy drzwiach zamkniętych a protokół został utajniony.

Zdecydowaną większością głosów radni opowiedzieli się za wnioskiem. Za głosowali nawet oponenci prezydenta. Przewodnicząca Rady Danuta Iwaszko poprosiła dziennikarzy i pozostałych gości, łącznie z kierownikami wydziałów UM, o opuszczenie sali. Pewne jest, że decyzja radnych uderza przede wszystkim w mieszkańców miasta, którzy wybierali obecną Radę i chcieliby znać jej działalność. Takiej możliwości wczoraj im nie dano. Być może Radzie zależało na ukryciu pewnych informacji, które stawałyby w złym świetle prace Rady i Zarządu. Wszak, 22 września, radny Maciej Ambrosiewicz powiedział wprost, że

Zarząd jest słaby słabością radnych.

Wczoraj, od samego rana w Suwałkach, zwłaszcza w Urzędzie Miasta mówiło się nie tyle o odwołaniu Zarządu, co o ewentualnej dymisji prezydenta Leszka Poźniaka.

Na urzędowym korytarzu od jednej z osób usłyszałem: — Rada ceregieli się z Zarządem, jak z jajkiem. Skąd ta przesadna gorliwość i ostrożność? Z bankrutujących zakładów zwalniali na bruk setki ludzi i nikt się nie zastanawia jak sobie później poradzą. A przecież suwalskie bezrobocie jest w jakiejś części efektem poczyniń władzy.

Wyborcy mają też w pamięci i to, że prezydent za psie pieniądze odkupił od Suwalskiej Fabryki Mebli daczowisko koło Bakalarzewa, że jego syn brał udział w bitwie w Gawrych Rudzie. W wydawnym przed kilkoma miesiącami oświadczeniu grup radnych domagała się odejścia L. Poźniaka z zajmowanego stanowiska, właśnie z tego drugiego powodu.

(m)

W Łomży

Rada w rozsypce

Na wczorajszej sesji Rady Miejskiej w Łomży wiceprzewodniczący Godlewski zaatakował prezydenta za mało sprawną, jego zdaniem, pracę w ostatnich trzech miesiącach. Stwierdził ponadto, że prezydent Henryk Żelechowski terroryzuje podległy sobie personel od tego stopnia, iż naczelnicy wydziałów „boją się otworzyć usta”.

Jako przykład jego „stylu pracy” podał sprawę tzw. przebiecia czyli inwestycji drogowej, łączącej ulicę Piłsudskiego i Poznańską. Prezydent „rozliczył się” z wykonawcą, czyli Wojewódzką Dyрекcją Dróg Miejskich w ten sposób, że do 1,5 mld zł kwoty wliczył wartość działek, przekazanych pod budowę ulicy. W efekcie WDDM nie otrzymało oczekiwanych 750 mln zł.

H. Żelechowski wyjaśniał, że jego zdaniem wliczenie kosztów działek do kwoty „partycypacji” jest dokładną realizacją uchwały Rady, natomiast wypłacenie WDDM dodatkowej kwoty 750 mln zł uważa za rozrzuśnięcie. Stało na tym, że miasto musi wypłacić wykonawcy sporną kwotę.

H. Żelechowski wyjaśnił także, że jego celem jest utrzymanie w ryżach wydatków budżetowych tak, żeby w styczniu mógł dysponować kwotą 2,1 mld zł na data-

cje dla miejskiej „budżetówki”. Wspomniał, że chce uniknąć sytuacji sprzed roku, kiedy to z powodu pustek w kasie miasto nie mogło wypłacić podwyżek przedsiębiorcom, a żaden bank nie chciał dać pożyczki pod zastaw „mienia komunalnego”. Wynurzenia te także przeszły bez echa.

Antyprezydenckie „zagrywki” w jeszcze większym stopniu wystąpiły w kolejnym punkcie obrad, kiedy H. Żelechowski zgłosił wniosek o powołanie drugiego wiceprezydenta, motywując go tym, iż sam w sytuacji, gdy wiceprezydent A. Frączek jest chory, nie może podobać obowiązkom. Ci sami radni (m.in. wiceprzewodniczący Rady Godlewski), którzy wcześniej wypowiadali się negatywnie o sprawności Zarządu, sprzeciwili się tworzeniu tego stanowiska. Zdaniem A. Chojnowskiego prezydent powinien raczej „dać szansę” rzekomo ubiegłownolnionym naczelnikom wydziałów, niż wnioskować o zastępcę. Nie podobał się też kandydat na to stanowisko — był dyrektorem PPS-u, Marek Kwiecień (również radny). Dopiero wystąpienie Teresy Steckiewicz, która wspominała radnym osobiste wybieczki pod adresem prezydenta, ostudziło nieco atmosferę. Rada zgłosiła się na utworzenie stanowiska drugiego wiceprezydenta.

Emocje „antyprezydenckie” wybuchły ponownie w momencie, gdy okazało się, że przy okazji powoływania wiceprezydenta, procedura stwarza szansę na... pozbycie się prezydenta. W chwili, gdy kończył się relację, dyskusję w tej kwestii dopiero się rozpoczęły.

W kuluarach niektórzy radni nie ukrywali, że ich celem jest usunięcie H. Żelechowskiego. Skład personalny „opozycji” (są to osoby zajmujące ważne stanowiska w mieście) sugeruje, że konflikt ma raczej luźny związek z obecną działalnością H. Żelechowskiego. Należy przypuszczać, że datuje się on z czasów, kiedy panowie ci występowali wobec siebie w całkiem innych rolach.

(MK)

Z pomocą dla Moskwy

W związku z tragicznymi wydarzeniami w Moskwie Stowarzyszenie Współpracy Polska — Wschód rozpoczęło ogólnokrajową akcję zbierania funduszy na pomoc medyczną dla poszkodowanych. Pieniądże na ten cel można wpłacać na specjalne konto Zarządu Krajowego Stowarzyszenia: Bank Cukrownictwa SA, Warszawa, nr konta: 621087 — 18568 — 132. Pieniądże można też przynosić osobie do Oddziału Wojewódzkiego Stowarzyszenia Współpracy Polska — Wschód w Białymstoku, ul. Sienkiewicza 3, tel. 435 — 932 w godz. 9 — 15.

(jg)

Sojka z Kompanią

12 października br. w sali Teatru Dramatycznego im. A. Węgierki w Białymstoku wystąpią: Stanisław Sojka, Janusz Janina Iwański oraz Kompania. Koncert rozpocznie się o godz. 18.00. Bilety można nabyć w kasie teatru, sklepie Rock'n'Roll, w „Gazecie Współczesnej” pok. 47.

Bitwa o miasteczko

W niedzielę, 10 bm. od godz. 12.30 w Nowym Dworze odbywać się będzie kolejna impreza w ramach akcji „Samorządność — tak, samotność — nie”. Tym razem pod hasłem „Bitwa o miasteczko”.

W programie przewidziany jest mecz piłki nożnej między wódownami Nowego Dworu i Sidry, parada orkiestry detej LO z Suchowoli, koncert Aloszy Adamewskiego z „Piwnicy Pod Baranami” i od godz. 19 zabawa taneczna.

Zapraszamy.

(bs)

Rzucisz palenie

w ciągu 5 dni

Pod tym hasłem w dniach 12—16 bm. o godz. 17 w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Bielsku Podlaskim, ul. Kazimierza 14 odbędzie się cykl spotkań prezentujących skuteczne metody zwalczania nalogu palenia papierosów. Wstęp wolny.

Blizsze informacje uzyskać można w biurze biblioteki w godz. 9—15, tel. 21—07.

(bs)

Znalezione...

...dokumenty (dowód osobisty i legitymacja studencka) na nazwisko Joanna Kulicz. Dokumenty można odebrać w redakcji Gazety Współczesnej przy ul. Suraskiej 1, pok. 29.

Sprostowanie

W „Gazecie Współczesnej” z 5 bm. w tekście „Przejda — nie przejdą” wypowiadał się płk Adrian Konopka z Wojewódzkiego Sztabu Wojskowego w Białymstoku, któremu przypisaliśmy szefostwo Sztabu. Za pomyłkę przepraszamy, informując, iż szefem Wojewódzkiego Sztabu Wojskowego w Białymstoku jest płk dypl. Stanisław Bryndza.

Fałszywi policjanci

4 października o godz. 21.30 trzech mężczyzn podających się za policjantów wtargnęło do domu 22-letniego Edwarda z Orzysza. Staruszka, mieszkająca samotnie, napastnicy sterroryzowali nożem i skrupowali. Następnie zabrali się za przeszkukiwanie pomieszczeń. Ukradli 5,5 mln zł, 191 dolarów USA, 30 dolarów kanadyjskich i prawie dwa litry alkoholu.

(a)

Reklamacje artykułów spożywczych

Wątpliwe specjalty

Skwaśniałe mleko, spleśniała kielbasa i ser, nieswieże ciasteczka — każdemu z nas choć raz w życiu przydarzyło się kupienie tych lub podobnych specjalów. Klienci często nie wiedzą, że każdy artykuł żywnościowy można reklamować.

Z naszej telefonicznej sondy po białostockich sklepach spożywczych i mięsnych wynika, że klienci nie składają reklamacji. Do zwrotu towaru (mleka w kartoniku) przynosiła się tylko jedna ze spółdzielni mleczarskich. Kierowniczka dużego sklepu spożywczego zapewniła nas, że „data przydatności do spożycia na opakowaniu jest gwarancją jakości produktu i np. takie mleko musi być zawsze świeże”. Kilka sklepów nie chciało nam udzielić in-

formacji ze względu „na interes firmy”.

Białostoccy klienci twierdzą jednak co innego: nieswieże produkty nie są rzadkością.

Reklamowania żywności nie należy się obawiać — klient ma do tego prawo. Przypominamy:

1. artykuły kupione do spożycia na miejscu reklamujemy niezwłocznie po ich wydaniu;

2. mleko, śmietankę, napoje mleczne, lody, świeże ryby, nie trwałe owoce i warzywa, świeże mięso i wyroby garmażeryjne nie utralwone — najpóźniej w dniu ich wydania;

3. mięso, tuszeczki zwierzęce surowe i topione, podroby, drożdż, dziczyzna, nietrawne i półtrawne wędliny, wędzonki, wędliny, kaszanki, kości, mrożone, solone i wędzone ryby, masło, śmietanę, twaróg, twarde, miękkie oraz topione sery, bryndzę, jajka, margarynę, roślinne tłuszczu kuchenne, pieczywo, wyroby mączne — cukiernicze, nietrawne, drożdże, kwaszone ogórki, kwaszona kapusta, świeże i mrożone warzywa i owoce, półfabrykaty i wyroby garmażeryjne utralwone — najpóźniej w ciągu następnego dnia po ich wydaniu;

4. marynaty rybne, mleko w proszku oraz inne konserwy mleczne i serki ziołowe, olej, piwo, napoje bezalkoholowe gazowane, musztardy i majonezy — najpóźniej w ciągu dwóch dni;

5. wędliny trwałe, mleko skondensowane, pieczywo cukiernicze trwałe, suszone owoce, warzywa i grzyby w opakowaniach fabrycznych i luzem, orzechy, miód i marynaty z wyjątkiem rybnych — najpóźniej w ciągu siedmiu dni;

6. inne artykuły żywnościowe — najpóźniej w ciągu 30 dni, chyba, że termin przydatności do spożycia uwidoczny na opakowaniu upływa wcześniej.

Reklamacje składamy zawsze u sprzedawcy. Możemy żądać albo zwrotu pieniędzy, albo obniżenia ceny, albo wymiany towaru. Jeśli sprzedawca nie chce uwzględnić reklamacji, możemy się zwrócić o pomoc do Państwowej Inspekcji Handlowej.

MN

LIPOWA ZMIENIA OBLCIE

Z chodnika ulicy Lipowej w Białymstoku, zniknął kolejny plot osłaniający kamieniec pod numerem 17.

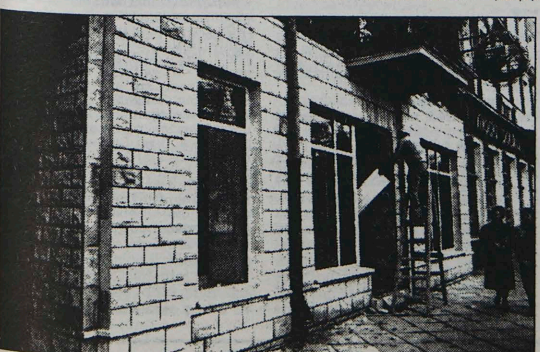
Oznacza to, że kończy się przebudowa parteru tegoż budynku, a wkrótce zobaczymy tu nowe sklepy, dokładnie naprzeciwko kina „Pokój”.

Pomieszczenia te, należące do Zakładu Energetycznego zostały wydzielone z zycwicem przetargu zorganizowanego przez ZE. Trzy firmy zajmujące się sprzedażą wyrobów ze skóry, obuwi ubrań, sportowych oraz konfekcji damskiej i męskiej zagospodarują trzy pomieszczenia zajmujące 3000 metrów powierzchni. Mieszkańcy zostali przekwaterowani do innych budynków zakła-

dowych, oraz do nowych bloków na Nowym Mieście.

— Nikt nie powinien czuć się pokrzywdzony — powiedział Zenon Karwowski, dyr. ds. ekonomiczno-handlowych Zakładu Energetycznego. — Jeżeli chodzi natomiast o piękność ścian w pozostałych mieszkaniach, wywołane przebudową, to musimy to jeszcze sprawdzić. Później ewentualnie naprawić.

Parter budynku został na zewnątrz wyłożony płytami piaskowa, wstawiono nowe okna. Odnowione będą też bramy wjazdowe, a klatki odmalowane. (RAF)



Kominiarska zasada

Nie wchodzić sobie w drogę

Pojawienie się kominiarza wywołuje niemal automatyczny odruch — chwytamy za guzik. Czynią tak wszyscy, bez względu na wiek i okoliczności. Zgodnie z przepowiednią przynosi to szczęście.

— Jest w tym trochę racji — mówi Kazimierz Kasjański, prezes Spółdzielni Usług Kominiarskich w Białymstoku. — Wykonując swą pracę kominiarz zapobiega pożarom. Dzięki temu nie doszło do niejednej tragedii.

Coraz rzadziej jednak widuje się w Białymstoku pana w czarnym uniformie z aparatem kominiarskim (kula i szcztoka na linie) na ramieniu. Zupelnie z użycia wyszły kominiarskie kapelusze. Jedynie 24 pracowników Spółdzielni nie odstąpiło od tej zasady. Pozostali, prywatnie świadczący usługi, zachowują anonimowość. Twierdzą, że ubiór ten jest praktyczny w pracy, uciążliwy zaś w poruszaniu się po ulicy. Ludzie postrzegają go jako zawsze wybrudzonego sadzą.

Kominiarz to jeden z najstarszych zawodów. Pojawił się na przełomie XVI i XVII wieku, kiedy to szczelnie w dachu zastąpił przewód odprowadzający dym na zewnątrz. Od tego momentu kominiarz i jego praca stały się niezbędne.

Ludzie tego zawodu mają za zadanie utrzymać drożność przewodów wentylacyjnych i kominowych, biorą też udział w odbiorze nowych budynków, wydają opinie i przeprowadzają ekspertyzy połączenia przewodów, wzywani są do czyszczenia urządzeń w kotłowniach. Ze względu na warunki pracy, zawód ten zaliczony został do grupy szkodliwych dla zdrowia.

— Pracę tę trzeba polubić — przekonuje Eugeniusz Kuprel, legitymujący się kilkunastoletnią praktyką w zawodzie. — W przeciwnym razie człowiek nie jest w stanie jej

wykonywać. To bardzo urozmaicone zajęcie, ale drobna pomyłka może okazać się tragiczną w skutkach.

W swej pracy kominiarze napotyka na liczne niespodzianki, np. kawi w kominach. Znajdujące się na głębokości około 1 m gniazda są wyjątkowo trudne do wyjęcia.

Zawodu kominiarza nauczyć się można tylko praktykując u boku mistrza. Preferowani kandydaci to absolwenci szkół budowlanych. Może nim zostać również kobieta, ale taki przypadek jeszcze się nie zdarzył. Przez pierwsze dwa lata praktykujący wykonuje zwykle czynności kominiarskie pod ścisłą kontrolą mistrza. Po takim stażu zdaje egzamin czeladnikowski. Przez następne cztery lata niektóre czynności wykonuje już samodzielnie, w dalszym ciągu jednak na zlecenie mistrza z mistrzem. Dopiero okres 6-letniej praktyki upoważnia czeladnika do zdawania egzaminu mistrzowskiego i nabrania pełnej, zawodowej niezależności. Nie do rzadkości należą rodzinne klany kominiarskie, gdzie umiejętności przekazywane są z pokolenia na pokolenie.

Zarobki kominiarzy sięgają 5–6 mln zł miesięcznie. Zależą od ilości wykonanych usług. Do 1989 r. obowiązywało w kominiarstwie koncepcjonowanie. Każdy miał przyporządkowany teren i tylko w nim się poruszał. Z chwilą jego zniesienia powstał balagan i prawie "wolna amerykanka". Dlatego kominiarze mówią, że naczelna zasadą ich obyczajowości powinno być niewchodzenie sobie w drogę.

BARBARA SOJKO



Gminy otrzeźwione

Wojewoda łomżyński uchylil 12 z 46 uchwał samorządów w sprawie ustalenia liczby punktów detalicznej sprzedaży alkoholu.

Prawo ustalania liczby sklepów z alkoholem daje gminom znienowolniona ustawa o wychowaniu w trzeźwości. W opinii prawników z Urzędu Wojewódzkiego w Łomży, Rady Gmin w większości zinterpretowały je jako przyzwolenie na nieograniczone zwiększanie liczby tych sklepów. Tymczasem artykuły 1 i 2 owej ustawy wyraźnie mówią o „ograniczeniu spożycia” oraz „ograniczeniu dostępności” alkoholu.

Jak wykazała praktyka, władze gmin działały pod silnym naciskiem osób zainteresowanych handlem alkoholem.

W ośmiu z dwunastu wspomnianych przypadków Rady Gmin zaakceptowały interpretację wojewodę i skorygowały uchwały. Np. Rada Gminy Radziłów, która ustaliła liczbę

sklepów na 23, po uchyleniu decyzji przez wojewodę dała przyzwolenie tylko na 6 sklepów, tj. utrzymała te, które już funkcjonują. Natomiast cztery gminy: Rajgród, Gońdzisz oraz wiejskie Kolno i Wysokie Mazowieckie, pozostały przy swojej interpretacji i zaskarżyły decyzję wojewody do Naczelnego Sądu Administracyjnego. (MK)

Kto pierwszy, ten lepszy?

KONTYNGENT BEZCŁOWY '94

Od kilku dni białostocki dealer przyjmują zamówienia na samochody z importu, które będą sprzedawane w kontyngencie bezcłowym. Do największych białostockich dealerów zwrócił się z prośbą o informację na temat ilości zamówień i preferowanych modeli.

Firma SPECTRUM, handlująca fordami, zaczęła przyjmować zamówienia od 7 bm. Przy zgłoszeniu pobierana jest zaliczka, która będzie oprocentowana według stopy obowiązującej w PKO SA — przy lokatach trzymiesięcznych. Te pieniądze plus procent wejdą w cenę finalną zamówionego auta. Klienci, składający zamówienia — do 100 aut, mają absolutną pewność, że otrzymają samochody w takich wersjach i opcjach wyposażeniowych, jakie sobie życzyli. Ci wszyscy, którzy zdecydowali się na przekroczenie — dotyczy to wszystkich deale-

rów — mogą odejść z przysłowiowym kwitkiem.

KONRYS. Ten białostocki dealer handluje autami dwóch producentów — fiat i opel. W tej firmie obowiązuje zaliczka w wysokości 10 mln złotych — niezależnie od wybranego samochodu. Do 6 bm. salon Konrysa odwiedziło wielu chętnych, z których 47 zamówiło różne modele Fiata, natomiast 26 klientów zdecydowało się na Opela.

POLMOZBYT obok Fiatów oferuje klientom auta francuskiej firmy Citroen. W salonach największego białostockiego dealera zamówienia na Fiata złożyło już 70 osób. Wobec chętnych na produkty włoskie obowiązuje także zaliczka w wysokości 10 mln złotych. Zaliczki nie są pobierane od osób mających zamieszkiwanie samochodami francuskimi — firmy Citroen, na które złożyło zamówienia 12 chętnych. (Jag)

wrecz oszukano. Widząc nasze zaniechanie organizator na miejscu potwierdził nam na piśmie zwrot w terminie 14 dni 50% poniesionych kosztów, czego do dnia dzisiejszego nie uczynił. W związku z powyższym stwierdzamy, że w przekonaniu, że zostaliśmy oszukani i naciągani na koszty. Wydaje nam się, że impreza organizowana pod nazwą „Międzynarodowe Targi Budownictwa” winna być bardziej kontrolowana przez władze terenowe, gdyż w przeciwnym razie prowadzi to do osmieszenia poważnych firm polskich oraz deprecjonuje polską gospodarkę w oczach ewentualnych kontrahentów zagranicznych.

Z poważaniem
DYREKTOR
D/S HANDLOWYCH
inż. PAWEŁ WALCZAK
Wytwórnia Klejów
i Zapraw Budowlanych
w Łodzi

Mazda na sośnie

Wczoraj w nocy z parkingu przy ul. Palmowej 10 w Białymstoku nieznaną sprawcy skradli Mazdę. Podróżowanie nie trwało długo. W lesie, opodal miejscowości Miłski Młyn (koło Knyszyna) trafili w sosnę

poważnie uszkodzając auto. Ponieważ nie nadawało się do dalszej jazdy, porzucili je na miejscu kolidując z całą pewnością odnieśli obrażenia. (Jag)

Fot. MARIUSZ OŁKOWSKI



USG DLA MIASTA

Prezydent Lech Rutkowski dokonał wczoraj otwarcia pracowni ultrasonografii w poradni konsultacyjnej przy ul. Bema w Białymstoku. Dzięki dotacji 800 mln zł z budżetu miasta, Miejski Zespół Opieki Zdrowotnej zakupił USG nowoczesnej generacji firmy Toshiba, wartości 631 mln zł. Można nim wykonywać badania gastrologiczne i ginekologiczne.

Dotacja pozwoliła również na nabycie aparatu EKG i sprzętu stomatologicznego. (a)

LISTY DO REDAKCJI

Po otrzymaniu oferty wzięcia udziału w Międzynarodowych Targach Budownictwa Białystok '93, go przeprowadzeniu rekonesansu do go znaczenia i wielkości przedmiotowych targów — także u organizatora, powzieliśmy decyzję o wzięciu udziału w imprezie. Zgłaszając udział opisaliśmy w piśmie przewodnim do organizatora wielkość i znaczenie naszej firmy. Telefonicznie byliśmy zapewniani o rozmachu i wielkości imprezy targowej. Po tych zapewnieniach potraktowaliśmy przedmiotowe targi poważnie przygotowując m.in. stosowną reklamę prasową, organizując w jednej ze szkół budowlanych wykład szkoleniowy itp. Sadziliśmy, że organizator traktuje naszą firmę równie poważnie. Stan faktyczny, który zaistniał

po przyjeździe, zmusił nas do natychmiastowej rezygnacji z udziału w targach.

Najbardziej zbulwersowała nas znikoma ilość wystawców. Dziwne wydawało się również, że w targach o tematyce budowlanej uczestniczyli w większości wystawcy z innych dziedzin przemysłu („chrupki”, „łózka do masażu” itp.).

Impreza w przeddzień nie była w ogóle reklamowana w prasie, na plakatach itp.

Na miejscu trudno było znaleźć organizatora, nie było nawet dokładnego wskazania lokalizacji — 4 piętro w budynku. Na pytanie, w jaki sposób organizator reklamował imprezę, pokazano reklamę w prasie zamieszczoną przez naszą firmę.

W związku z powyższym uznaliśmy, że wprowadzono nas w błąd,

Niebezpieczne dzielnice — Starosielce

ZAPOMNIANO O MEKSYKU

— To już nie jest Meksyk — mówią o Starosielcach ci, którzy tę białostocką dzielnicę znają od dawna. Przez długie lata cieszyła się ona fatalną sławą. Obecnie czuć się tu bezpiecznie, a rozróby młodzieżowych band przechodziły do legendy.

Starosielce rozwinęły się w XIX wieku jako osada kolejowa. Mieszkał w niej robotnicy zatrudnieni w warsztatach kolejowych, z czasem przekształconych w Kolejowe Zakłady Konstrukcji Stalowych. Dzielnice trzeba odróżnić od położonej nieco dalej wsi i ulicy o tej samej nazwie. Choć w latach 50. włączono ją w obręb miasta, pozostała na uboczu. Dojeżdżać się tam pociągami albo autobusem, na który bilet kosztował drożej niż w normalnej komunikacji miejskiej.

Zakładów pracy w Starosielcach przybywało, zwłaszcza wzdłuż włączonych w obręb dzielnicy ul. Elewatorskiej, otwarto tu też szkoły średnie — kolejową i liceum ogólnokształcące. Stacja Białystok — Starosielce była — dopóki na prowadzącą tu linię nie zaczęto sprzedawać biletów miesięcznych — miejscem bardzo ruchliwym.

Nikt już teraz nie wie, dlaczego właśnie tutaj rozkwitło swoiste rozbójnictwo, uprawiane przez gangi młodych ludzi.

Częste były napady na przechodniów, zwłaszcza nieletnich, wymuszanie pieniędzy. Grupy takie grasowały również w pociągach. Zdarzały się wypadki rozbierania tam dziewcząt i wyrzucania ich ubrań przez okno. Gangi walczyły też między sobą. Bójki, pobicia były na porządku dnia. Nic dziwnego, że Starosielce zyskiwały sobie ponurą sławę i niektórzy nazywali je białostockim Meksykiem, co było synonimem dzikich i niebezpiecznych miejsc.

Nieco później równie swoistą sławę zyskała sobie restauracja „Pod Semaforem”. Był to lokal najpóźniej w Białymstoku zamykany, zjeżdżało się więc tam nocą towarzystwo, które gdzieś indziej zaczynało wesołą zabawę. Milicję wzywano regularnie do bójek, burd, awantur. Podchmielonym klientom nie podobała się czyjaś twarz, lub wysokość rachunku.

Lokal „Pod Semaforem” już nie istnieje. Restauracja zmieniła właściciela i nazywa się „Kameralna” a zachowanie klientów odpowiada nazwie.

Cale Starosielce są zresztą teraz cichą, spokojną dzielnicą. Po tamtych czasach i tamtych ludziach nie ma śladu. Pomiedzy starymi drewnianymi domkami pojawiły się naprawdę murowane wille, nie one jednak nadają ton. Problemy, z

jakimi boryka się tu policja, są podobne jak na innych zasiedlonych przedmieściach, gdzie najczęściej wysiłku pochłaniają sąsiedkie targi.

Owszem, pewnie kłopoty sprawia niekiedy młodzież z zespołu szkół kolejowych (trafiają się np. zbiorowe bójki), niepokoi też grupa tujejszych skówin (choć nie są prowadzone przeciw niej żadne czynności procesowe). W Starosielcach w ostatnich latach notuje się mniej przestępstw niż np. na Słonecznym Stoku, podlegającym temu samemu V komisariatowi, którego teren i tak uchodzi za jeden z bezpieczniejszych w mieście.

Zdarzają się, oczywiście, włamania do kiosków, sklepów. Dość często są kradzieże z mieszczańskich tu instytucji, zakładów przemysłowych i hurtowni, choć są na ogół dobrze strzeżone. Dawny dworzec kolejowy, odkąd wybudowano no-

wy, stoi bezużyteczny, a z przewidzianego zabezpieczonego budynku nieustannie wykradane są pozostałości instalacji i wszystko, co na jakikolwiek wartość. Pada on też ofiarą zwyczajnych wandalii.

Osobnym problemem są kradzieże kolejowe. Zwykle nie sposób ustalić na jakim odcinku włamano się do wagonu, więc wpis w protokole, że stało się to na trasie Białystok — Starosielce, niewiele wyjaśnia.

Na tle tego, co dzieje się w Białymstoku społecznie Starosielce rzeczywiście wydają się enklawą spokoju. Nikt już nie pamięta dzikich Meksyku, nie wspomina młodych, agresywnych przywódców band. Dzielnica nie leży już daleko od miasta. Blokowska podeszły pod małe domki. Teraz tam czai się niebezpieczeństwo.

DOROTA WYSOCKA

„ZWIERZAKI”
budują schronisko

Suwalki nie mają schroniska dla psów. Jest tylko tzw. przechowalnia w Przedsiębiorstwie Gospodarki Komunalnej. Psy po dwutygodniowym pobycie w przechowalni są uśpian. Jest nadzieja na odmianę losu nie chcianych czworonogów.

Z inicjatywy Mirosława Balcer zawiązała się fundacja „Zwierzaki”, której celem jest zgromadzenie pie-

niedzy na budowę schroniska z prawdziwego zdarzenia. Może to być o tyle łatwiejsze, że swoją pomoc deklarują projektanci, niektóre firmy budowlane oraz Urząd Miasta, do którego fundacja, po jej formalnej rejestracji, zwróci się o przydział działki. Być może schronisko zostanie zlokalizowane przy kompostowni śmieci. Do tematu wrócimy. (m)

W Białymstoku

MANEWRY
CENTROPRAWICY

W Polsce dochodzi do pierwszych wspólnych rozmów przedstawicieli centrowych i prawicowych partii politycznych, tworzą się terenowe sojusze tych partii. Pierwszy był Białystok.

W białostockich rozmowach, prowadzonych od wyborów parlamentarnych, uczestniczą przedstawiciele Zjednoczenia Chrześcijańsko-Narodowego, Ruchu dla Rzeczypospolitej, Stowarzyszenia Rodzin Katolickich i Klubu Inteligencji Katolickiej, Stronnictwa Narodowego, Chrześcijańsko — Narodowego Stronnictwa Pracy, Porozumienia Centrum i Stronnictwa Demokracji Polskiej. Oceniają sytuację w kraju po wyborach, analizują przyczyny porażki tych ugrupowań i zastanawiają się nad przyszłorocznymi wyborami samorządowymi.

— Uważamy, że prawica musi się połączyć, ale nie gwałtownie — powiedział „Współczesnej” Ireneusz Choroszuca z Ruchu dla Rzeczypospolitej. — W naszym regionie takie partie jak ZChN i RdR otrzymały bardzo dużo głosów. Uważamy, że to poparcie jest kapitałem do wykorzystania.

Podobne zdanie ma Artur Milewski — prezes Chrześcijańsko-emo-kratycznego Stronnictwa Pracy:

— Na te partie, które uczestniczą w rozmowach, naciska ich własny elektorat. Nawet przeciwnicy wspólnego bloku, teraz nie zabierają głosu.

Większość z przedstawicieli partii biorących udział w rozmowach wyklucza jednak połączenie partii.

RAFAŁ RUDNICKI

NIE CHCEMY INTEGRACJI

Fiaskiem zakończyły się kilkumiesięczne starania burmistrza Olecka zmierzające do utworzenia Oleckiego Towarzystwa Gospodarczego, którego głównym założeniem było przede wszystkim utrzymanie bliskich więzi rosnących w rejonie oleckim bezrobocia. Służyć temu miało szereg działań, które pozwoliłyby stworzyć profesjonalny zespół do spraw prawnych i marketingowych.

Przygotowano wstępnie projekt statutu, regulaminu i lokal dla towarzystwa. Do jego zawiązania zabrakło wystarczającej ilości chętnych.

— Zrobiłem trzy razy za dużo dla tego pomysłu. Jak widać środowisko oleckie nie chce integracji. Przysięgam, że większość przedsiębiorców woli działać w pojedynkę — jak partyzanci. Problem bezrobocia będzie w mieście narastał i da o sobie znać niedługo jeszcze dotkliwiej — podsumowuje z załamaniem pomysłodawca.

W województwie suwalskim działa już szereg podobnych towarzystw — ostatnio powstało podobne w Augustowie.

(jod)

Weterynaria
i wojna

Trzydniowe obrady, ilustrowane eksponatami zgromadzonymi na okolicznościowej wystawie w Muzeum Rolnictwa w Ciechanowcu, lekarze weterynarii i historycy, którzy gościć będą w dniach 8-10 bm. Poświęca losom i walce polskich lekarzy weterynarii podczas II wojny światowej.

Tematyka będzie nader różnorodna. Obok przekrojowej prezentacji strat w okresie wojennym, w kampanii wrześniowej, w Katyniu i Starobielsku, danych o zawodzie weterynaryjnym z okresu okupacji bolszewickiej i hitlerowskiej na Białostockie, przypominane zostaną postaci na trwałe wpisane w dzieje tej profesji, m.in. Irena Maternowska ps. Irena, ks. dr wet. Szczepan Gracz, Kurtz Obitz — symbol męczenników śmierci, prof. Edward Hamerski — ofiara karni profesorów lwowskich, lek. wet. Jerzy Harland — kawaler Krzyża Wirtuti Militari.

(nom)

ANDRZEJ SAMULSKI RADZI (2)

UKŁAD ZAPŁONOWY — ZAPALI,
CZY NIE?

Wielu posiadaczy aut — szczególnie w nadchodzącej porze roku, będzie zadawać sobie rano pytanie: zapali dzisiaj, czy nie zapali? Co byś poradził tym wtapiającym, jakie postępowanie uważasz za właściwe?

— Przede wszystkim należy, tak jak w wypadku akumulatora, dbać o czystość instalacji zapłonowej.

— Co to jest ta instalacja zapłonowa?

— Przewody łączące świecę z aparatem zapłonowym, cewkę zapłonową, świecę, kopułkę aparatu zapłonowego. Te elementy należy regularnie przecierać, można je spryskać specjalnym płynem, który jest w sprzedaży, najlepiej ze środków silikonowymi. Taki płyn skutecznie chroni instalację przed za-

brudzeniem, ale przede wszystkim przed zawilgoceniem.

— Wracam do pytania. Rano próbujemy odpalić auto i... nic z tego. Wiemy przy tym, że akumulator i rozrusznik są sprawne. Co robimy?

— Przede wszystkim należy sprawdzić czy jest iskra. W tym celu ściągamy przewód z jednej ze świec i przy pomocy drugiej osoby, która na krótki okres włączy rozrusznik, sprawdzamy czy z trzymanego blisko masy (jakiegoś elementu metalowego auta) przewodu przeskoczy iskra. Jeśli zobaczymy błękitny błysk, to oznacza, że tu jest w porządku. W dalszej kolejności sprawdzamy — po wykreśleniu — odstępów elektrod w świecach zapłonowych. Jeśli są prawidłowe a auto w dalszym ciągu nie chce zapalić,

sprawdźmy czy jest... paliwo. Jeśli i tutaj nie ma czego szukać, rozwiązaniem jest wezwanie pomocy drogowej, lub zaprzyjaźnionego mechanika.

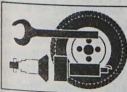
— A co należy zrobić, kiedy jedziemy w ulęwnym deszczu, lub mamy kłopoty z uruchomieniem po mocy silnika?

— Przede wszystkim należy wytrzeć do sucha instalację zapłonową — o jej elementach już wspominałem. Na ostatnia musi być bezwzględnie sucha — z zewnątrz i wewnątrz. Jako zasadę należy traktować to, że instalacja sucha i czysta gwarantuje bezproblemowe uruchamianie silnika.

(cdn.)

JAG

Następny odcinek porad we wtorek.



„JEŚLI MIŁOŚCI BYM NIE MIAŁ...”

— po premierze filmu Krzysztofa Kieślowskiego „Trzy Kolory. Niebieski”.

„Złoty Lew”, nagroda za najlepszą rolę żeńską dla Juliette Binoche, nagroda za najlepsze zdjęcia dla Sławomira Idziaka i nagroda katolicka dla najlepszego filmu — oto „trofea”, które w Wenecji przywrócił film „Trzy Kolory. Niebieski” Krzysztofa Kieślowskiego. Jest jeszcze jedna nagroda, o której nie informowała polska prasa — „Młody Lew” — nagroda przyznawana w Wenecji przez 15 młodych jurorów, z których najstarszy nie przekroczył 25 roku życia. I te nagrody Krzysztof Kieślowski poczuł sobie za jedną z najważniejszych. Okazało się bowiem, że film robiony przez pięćdziesięcioletników może podobać się osiemnastolatkom — powiedział Kieślowski po

mknie kłape fortepianu jako wieko od trumny. Wszystko sprzedaje, zmienia mieszkanie, próbuje zerwać ze wszystkim, co ma związek z poprzednim życiem. Po wyjściu ze szpitala, zdobywa się jeszcze na jeden symboliczny i dramatyczny akt. Akt rozstania ze wszystkim — spędza noc z zakonanym w niej współpracownikiem meza — Oliwierem. Nad ranem powie mu: „Widzisz, tak samo się pocę, a nad ranem kaszlałam, niczym się nie różnie od innych”. To jest koniec przeszłości, Julia przecina wszystkie więzy. Swojej sklerotycznej matce po wie: „Bede teraz robić to, co chce: NIC. Nie chce wspomnień, rzeczy, przyjaźni, miłości ani przywiązania. To wszystko pułapka”.

filmu o zabijaniu”), to dzięki jego niebieskiej dominancie w obrazie doznajemy zupełnie niepowtarzalnych wrażeń. Nie byłoby również tego filmu gdyby nie muzyka Zbigniewa Preisnera („Dekalog”, „Podwójne życie Weroniki”, „Zabić ścisła”, „Europa, Europa”), której pełen efekt jest możliwy tylko w kinach ze stereofonicznym odtwarzaniem dźwięku.

Nadane po premierze pytanie, czym dla nich jest ten film, tak Krzysztof Kieślowski jak i Sławomir Idziak odpowiedzieli zgodnie, że kolejnym zrobionym filmem. Zbigniew Preisner powiedział, że jest to pewne zwieńczenie dotychczasowej pracy z Kieślowskim, zwieńczenie kilku lat spędzonych nad różnymi filmami. „Trzy kolory. Niebieski” wyświetlany już w kinach Francji, lokuje się na drugim, trzecim miejscu pod względem ilości widzów, za popularnymi produkcjami amerykańskimi. Dwie pozostałe części: „Biała i Czerwona, realizowane w Polsce i Szwajcarii, są już na ukończeniu i niebawem można spodziewać się kolejnych premier.

Trzy kolory. Niebieski.

Scenariusz: Krzysztof Kieślowski, Krzysztof Piesiewicz

Zdjęcia: Sławomir Idziak
Muzyka: Zbigniew Preisner

W rolach głównych: Juliette Binoche, Benoît Regent, Helene Vincent, Florence Pernel

Koprodukcja: Marin Karmitz — MK 2 Paryż, Krzysztof Zanussi — Studio Filmowe TOR Warszawa, Gerard Ruycy — CAB Productions Lozanna, Jean Louis Porchet.

DARIUSZ KOWALCZUK



Juliette Binoche w „Niebieskim”.

polskiej premierze filmu. „Niebieski” jest pierwszą częścią trójkolorowego tryptyku nazwanego „Trzy kolory”, a odwołującego się do hasła Rewolucji Francuskiej — Wolność (niebieski), Równość (biały), Braterstwo (czerwony).

Bladoniebieskim światem na jednej z francuskich dróg ma miejsce straszliwy wypadek. 33-letnia Julia (Juliette Binoche) zostanie z niego uratowana, straci w nim jednak swojego meza i pięcioletnią córeczkę. Nie jest to jednak jeden z anonimowych wypadków, jakie codziennie zdarzają się na drogach. Mąż Julii był wybitnym kompozytorem, który pracował ostatnio nad koncertem dla jednoczącej się Europy. I właśnie ten nie dokończony koncert będzie — wraz ze wspólnymi zdjęciami Sławomira Idziaka — przewijał się przez cały film. To muzyka będzie główną bohaterką tego filmu...

Śmierć najbliższych popycha Julię do samobójstwa. Nie udaje się. Na młodym, przyniesionym do szpitala telewizorze, ogląda pogrzeb meza i córki. Potem, już w swoim domu za-

Niebieski czyli wolność, możliwość robienia tego, co się chce. Można palić „Lucky”, wlewać gorącą kawę do lodów i oprócz tego nie robić nic. Ale to nieprawda, nie ma absolutnej wolności, jest muzyka, nie dokończony koncert dla Europy.

Miłość i wolność oto temat filmu. „Wolność rozumiana nie w sensie społecznym, lecz indywidualnym, nie jakiegoś narodu, ale pewnej młodej kobiety, która mieszka w Paryżu i która po utracie wszystkiego, meza i córki, staje w obliczu wyboru życia lub śmierci” — powiedział Krzysztof Kieślowski w wywiadzie dla „Corriere Della Sera”. Sama Juliette Binoche, której filmografia składa się z 9 filmów, pracowała przed Kieślowskim z takimi reżyserami, jak Jean-Luc Godard czy Philip Kaufman. Mnie osobliście przypomina ona trochę inną francuską aktorkę Miou-Miou sprzed lat kilku. Podobna twarz, podobne ucieśnienie... Nie byłoby jednak tego filmu, gdyby nie udział w jego produkcji operatora Sławomira Idziaka („Rok spokojnego słońca”, „Krótki

9 bm.

ŚWIĄTECZNE LATAWCE

Szumnie i uroczysto obchodzone będzie w Łomży Święto Latawca. Organizatorzy — tygodnik „Kontakty” i PHU „Domar” zapraszają na najbliższą sobotę, 9 bm. o godz. 11 do Łasku Jednacewskiego, głównie konstruktorów, którzy własnoręcznie wykonują przynajmniej jeden lata-

wiec. Te, które olśnią wszystkich, łączące z jury i posybyjają najbliższe słońca, zostaną nagrodzone! Ponadto w programie imprezy przewidziano m.in. pokazy motolotni i modeli latających; będzie także prawdziwy balon, którym będzie można polatać... (nom)

KASETY NA WEEKEND

„WARLOCK 3. OPOWIEŚĆ O WAMPIRZE”

Julian Sands powraca w kolejnym wcieleniu wysłannika z piekieł. Anne, pogrążona w smutku po śmierci narzeczonego, otrzymuje list z propozycją pracy w bibliotece, której specjalnością są dzieła o kultymie i tajemnicach magii. Poznajemy tam Alexa, przystojnego uczonego, który w bibliotece szuka literatury potrzebnej mu do napisania pracy naukowej z kultyzmu. Podobne doświadczenia życiowe i wspólne zainteresowania literaturą zbliżają ich do siebie.

Jednak Anne w głębi duszy wyczuwa w Alexie coś dziwnego. Tajemniczy nieznajomy ostrzega ją, twierdząc, że Alex jest wampirem skazanym na wieczne potępienie, którego misją jest poszukiwanie ukochanej kobiety — uderzającą podobnej do Anne...

Obsada: Julian Sands, Suzanna Hamilton, Kenneth Cranham. Reżyseria: Shimako Sato. Dystrybucja: VIM HOME VIDEO.

„PODWÓJNY KAMUFLAŻ”

Policjant Russel Stevens jest dobermanem gliniarzem, dlatego założeni polecą mu przeniknąć w strukturę międzynarodowego handlu narkotykami. Stevens rozpoczyna w Los Angeles działania mające na celu dotarcie do grubych ryb narkotykowego biznesu. Odkrywa, iż wszystko opiera się na skromnych politykach z Ameryki Łacińskiej, a także wysokich pracownikach administracji Stanów Zjednoczonych. Niestety, poznaje także powiązania stróżów prawa z nielegalnym biznesem. Znajomość z Davidem Jasonem, adwokatem handlarzy, wkrótce powoduje sukces finansowy. Ambitne plany oraz zachłanność

partnerów sprawiają, że niebawem zaczynają się liczyć w światku przestępczym.

Obsada: Larry Fishburne, Jeff Goldblum, Victoria Dillard. Reżyseria: Bill Duke. Dystrybucja: IMP POLAND, Ltd.

„GORZKIE ŻNIWA”

Marzenia i plany wielkich podróży niespokojnego, młodego człowieka zostają pokrzyżowane, gdy dzieje się rodzinne ranczo. Wkrótce jednak w jego życiu pojawiają się dwie kobiety, będące dla niego źródłem nowych, nieznanych emocji i wrażeń. Pozostają pod ich urokiem. Travis powoli ulega każdemu zachciankom swoich współlokatorów. Nie waha się nawet zabić człowieka, gdy pewnego razu napada na jego dom. Powoli daje się też wciągnąć w gangsterskie plany.

Zaplanowany wspólnie skok pozwoli mu wreszcie przeżyć wymarzone, życiową przygodę, która niegdyś stanowiła cel jego życia.

Obsada: Patsy Kensit, Stephen Baldwin, Jennifer Bardo. Reżyseria: Duane Clark. Dystrybucja: VISION.

NASZ KONKURS

Wszystkie powyższe przedstawienie filmowe pochodzą z oferty sprzedaży Hurtowni Filmów „DANNA” przy ul. Legionowej 14/16, tel. 415-390. Hurtownia zaprasza codziennie w godzinach 9-17. Hurtownia „DANNA” jest także sponsorem naszego cotygodniowego konkursu, w którym do wygrania jest kasetka wideo z filmem. Aby wziąć udział w losowaniu należy na poniżej zamieszczonym kuponie konkursowym zaznaczyć właściwą odpowiedź, kupon wysłać, nakleić na kartę pocztową i przesłać do redakcji: 15-950 Białystok, ul. Sułkowska 1, skr. poczt. 193. Można też — bez pośrednictwa poczty — wrzucić kupon do złotych skrzynek zawieszonych na budynku redakcji.

KUPON NR 52

Najpopularniejszym komikiem polskiego filmu przedwojennego był:

- Adolf Dymśa
- Eugeniusz Bodo
- Aleksander Żabczyński.

Nagrodę w konkursie nr 50 wylosowała Grażyna Małachowska z Augustowa.

Światowy Dzień Ptaków

9 października został uznany Światowym Dniem Ptaków. Tego dnia organizacje i stowarzyszenia ochrony ptaków z ponad 70 krajów proponują miłośnikom ptactwa wycieczki ornitologiczne. Inicjującą ten dzień organizacja Bird Life International pragnie, aby 9 km. zebrał się na całym świecie milion ludzi, którzy spojrzą na ptaki ze zrozumieniem ich miejsca w przyrodzie i świadomością, że ich losy zależą od naszej roztropności bądź bezzmyślności.

„Wokół Witolda Lutosławskiego”

W piątek, 8 października, o godzinie 10 w Zespole Placówek Kształcenia Artystycznego w Białymstoku odbędzie się finał I Ogólnopolskiego Konkursu „Wokół Witolda Lutosławskiego”. Wręczenie nagród nastąpi tego samego dnia w trakcie jubileuszowego koncertu w Filharmonii Białostockiej poświęconego wielkiemu kompozytorowi.

W finale konkursu weźmie udział piętnastu uczniów liceów i szkół muzycznych II stopnia z całej Polski.

Tematem konkursu jest znajomość życia i twórczości W. Lutosławskiego. Jurorami są wybitni muzycy i muzykolodzy: Tadeusz Kaczynski, Jerzy Marchwiński i Edward Pałłasz.

Północnopodlaskie Towarzystwo Ochrony Ptaków z Białowieży przyłącza się do tej międzynarodowej akcji i proponuje chętnym wspólnie popatrzeć na ptaki nad Zalewem w Siemianówce. O tej porze roku można tu spotkać wiele rzadkich gatunków ptaków wodnych i błotnych. Organizatorzy prześlą też trochę wiadomości o różnorodnym świecie ptaków, bogactwie gatunków zamieszkujących i odwiedzających nasz kraj oraz o potrzebie ich ochrony.

Zbiórka zainteresowanych w sobotę (9 bm.) o godz. 8.45 na dworcu PKS w Białymstoku. Organizatorzy proszą o zabranie lornetek i ciepłego ubrania. Powrót planowany jest na godz. 15.

(bs)

Z nowym szefem i gwiazdą

Pod nowym kierownictwem doświadczonego dyrygenta Tadeusza Chachaja Łomżyńska Orkiestra Kameralna rozpoczyna sezon artystyczny 1993/94.

Inauguracyjny koncert odbędzie się 8 października, w piątek, o godzinie 18 w auli Szkoły Muzycznej w Łomży. Gościnnie z LOK-iem wystąpi Janusz Olejniczak — filmowy twórca roli Chopina i laureat Konkursu Chopinowskiego. W programie usłyszymy uwerturę z Wesela Figara Mozarta, koncert fortepianowy e-moll Chopina, symfonie nr 4 A-dur Mendelssohna.

Tadeusz Chachaj, do niedawna dyryktor Filharmonii Białostockiej, objął funkcję dyrektora LOK i września br. Dziewięć miesięcy wcześniej wygrał konkurs na to stanowisko. Jak powiedział dziennikarzom na zwolnieniu przed inauguracją konferencji prasowej, niemiłe wspomina doświadczenie pracy z orkiestrą podczas konkursu, ale teraz, po miesiącu intensywnych prób, jest poddany z zespołu. Nie zamierza nikogo zwalniać. Chciałby natychmiast uzupełnić skład orkiestry o kilka instrumentów smykowych. Dotacja 150 mln miesięcznie, jaką dysponuje LOK, z trudem pokrywa bieżące potrzeby 24-osobowego zespołu. Zaproszenie gwiazd, ściągających publiczność i powiększenie orkiestry wymaga dodatkowych środków.

Dzień dobry, tu EWA...

BARWY JESIENI

Za oknem kolorowo od pożółkłych liści, ale jakoś smutno. A co słychać u Was? Czy poddajecie się jesiennym nastrojom? Czy lubicie tę porę roku? Czy przygotowaliście już zapasy na zimę? W jesiennie przedpołudnie miło się nam gaworzyło na ten temat z Czytelniczkami.

PORA NA DOKTORA

IRENA JUŚKO — pielęgniarka z przychodni rejonowej nr 1 w Dojlidach: — Lubie jesień ciepłą i pogodną, lubię chodzić po suchych szeszelących liściach. Nie znoszę jesiennej szarugi.

W pracy zawodowej jesień kojarzy mi się ze wzrostem zachorowań. W przychodni pojawia się więcej pacjentów z przebiegnięciami, zaostrzoną chorobą wrzodową, astmą, nadciśnieniem. Przybywa wizyt domowych.

Pracujemy na zmiany, do godziny dziewiętnastej i gdy wieczorem wracam do domu, niewiele już mogę zrobić. Mieszkam na Leśnej Dolinie i do Dojlid dojeżdżam trzema autobusami. Rano najtrudniej wsiąść do „dwójki”. Linia jest bardzo przeciążona. Korzysta z niej młodzież Technikum Rolniczego, pracownicy Browaru, pacjenci przychodni rejonowej i przemysłowej. Konieczne byłoby zwiększenie częstotliwości kursowania autobusów, albo przynajmniej w trasie

wózów przegubowych, zabierających więcej pasażerów.

Większość zapasów na zimę już zrobiłam. W najbliższych dniach zabiorę się do zaprawiania grzybów i papryki. Moje dzieci jedzą dużo warzyw. Bardzo lubią kalafiora i sałatkę z czerwonej kapusty. Kapustę szatkuję, parzę wrzątkiem albo uciaram z solą, dodaję cebulkę, jabłuszko, przyprawy ziołowe, doprawiam majonezem lub oliwką.

Wreszcie po piętnastu latach oczekiwań moja pięcioosobowa rodzina doczekała się własnego mieszkania. Wprowadziliśmy się we wrześniu, rok temu. Przedtem tułaliśmy się z trójką dzieci po wynajętych pokojach. Trzykrotnie zmienialiśmy kwatery.

Cieszymy się ze swojego kąta, ale dobijają nas opłaty. Czynsz, spłata kredytu plus odsetki sięgają prawie 3 mln złotych. Gdyby nie pomoc rodziny, nie poradziłibyśmy sobie. Część mebli kupiliśmy wcześniej. Z nowych rzeczy niewiele przybyło. Nie mamy pieniędzy.

DYM NA KARTOFLISKACH

HALINA KOWSZUN — sekretarka w Przedsiębiorstwie Komunikacji Samochodowej w Białymstoku: — Słoneczna jesień jest wspaniała. Bardzo miło wspominać niedawny wypad w okolicę Królowego Mostu. Z całymi rodzinami pojechalismy do koleszanki na wykopki. Pomagaliśmy w zbieraniu ziemniaków, chodziliśmy na grzyby.

Nawet jesienny urlop może być udany, jeżeli jest ciepło. Ja swoje dwa tygodnie wolnego od pracy czasu wykorzystałam na pomoc synowej. 30 sierpnia urodziła się moja pierwsza wnuczka, Dominika. Przyszła na świat w Sokółce. To cudowny szpital, wspaniała opieka, nowoczesne wyposażenie. Tylko rodzic.

SPÓŹNIONE WOJAZE

EDYTA DĄBROWSKA — właścicielka biura podróży z Łomży: — Urodziłam się we wrześniu, powinienam lubić jesień, ale wolę zimę. A ponad wszystko przepadam za latem. Uwielbiam słońce nad morzem i góry.

Jesień jest smutna i nostalgiczna, chociaż czasami może być pogodna. Wszystko zależy od nastroju człowieka.

We wrześniu w turystyce był słaby ruch. Być może w październiku i listopadzie znajdzie się więcej amatorów wycieczek. Tak przynajmniej było rok temu.

Przetwory zimowe mam już zrobione. Z jesiennych dań w moim domu preferowana jest kiszka ziemniaczana. Kroję brodek, podsmażam cebulkę, mieszałam z utartymi ziemniakami, dodaję jajko, majeranek. Coś wspaniałego, szczególnie z mlekiem.

Długie jesienne wieczory lubię czytać Harlequiny. To jest mój relaks. W telewizji nie widzę dla siebie nic ciekawego, do kina nie chodzę, bo strach wieczorem opuszczać dom. Odwiedzam mamę, spotykam się na sąsiedzkich rozmowach z panią Janiną Romaniak. To bardzo sympatyczna sąsiadka. Pracuje w ZETO, jest wspaniałą gospodynią. Potrafi zrobić coś z niczego. Jej specjalnością jest schab ze śliwkami.

W tym sezonie powodzenie miały wyjazdy do Paryża i Londynu. Są to rzeczywiste wojaże turystyczne.

Zdecydowanie mniej jest teraz wycieczek handlowych, czasami bywają zarobkowe. Do pracy najczęściej jeżdżi się do Włoch i Grecji.

Uwielbiam podróże, ale latem nie mogę sobie na nie pozwolić ze względu na nadmiar pracy.

W jesieni w moim domu królują warzywa. Czteroletni syn, Norbert przepada za leczeniem. Robię je z mieszanek cebuli, papryki, patisona, kabaczka, pomidorów.

ciąg dalszy str. 2.

Drogie Czytelniczki, zwróciliśmy się do Was z prośbą o zwierzchnia na temat jesieni i — jak zwykle — nie odmówiliście nam. Tylko trochę smutno, że tak niewiele w Waszych przemysleniach optymizmu. Oczywiście jesień, to także odrobina szaleństwa i fantazji, o czym pisze w swojej relacji z pokazów fryzjerskich Elżbieta Bogdan. No i cieszymy się, że nie jesteśmy znanymi Arabów, co tak barwnie opowiada Grażyna Nasierowska.

Red.



LEKKOŚĆ I PUSZYSTOŚĆ

Jednym z najwspanialszych atrybutów kobiecej urody są włosy, zawsze piękne i zdrowe. Jak dotąd nasze włosy tęskniły za kosmetykami dobrej firmy, dzisiaj jest inaczej. Możemy je odżywiać, farbować i kręcić, dając im jeszcze piękniejszy wygląd. Dowodem na to były Międzynarodowe Targi Artystów Fryzjerskich i Kosmetycznych, które odbyły się w hali „Arena” w Poznaniu, 26 września br. Właśnie tam można było zakupić bogate preparaty do pielęgnacji naszych włosów firm takich, jak: WELLA, LONDA, PERMA, SCHWARZKOPF oraz wielu innych, w tym też i polskich.

Organizatorzy nie tylko zaopatrzyli się w asortyment fryzjerski, lecz również zorganizowali Międzynarodowy Festiwal Mody Fryzjerskiej i Kosmetycznej. Na wielkim placu przy ul. Wyspiańskiego zaparkowano dziesiątki samochodów i autokarów. Poznań-

ską „Arena” gościła około trzech tysięcy widzów oraz wielu uczestników wielkiego show i konkursu młodych talentów.

W programie Festiwalu wystąpiły ekipy fryzjerów z różnych miast Polski, a także goście zagraniczni. Prezentowane były przepiękne fryzury upinane w fantazyjny sposób z użyciem kolorowych, bardzo oryginalnych ozdób. Bogactwem tych fryzur był prawdziwy artystyczny styl ich wykonania. W większości można było ujrzyć modę lat 60. i 70. Najmłodniejszą linią dzisiejszych fryzur jest ich lekkość, miękkość, puszystość i bardzo łagodne cięcia nożycami.

Takie właśnie najnowsze trendy w modzie przywiózł nam znany stylistka z Niemiec, Achim Wölwer, który wystąpił w programie galowym — International Beauty Show w wykonaniu stylistów fryzjerską firmą „WELLA”.

ciąg dalszy str. 2.

Kilka pytań do:

GRAŻYNY NASIEROWSKIEJ
— architektka i pilota wycieczek zagranicznych z Białegostoku



— Pilot wycieczek, architekt, osoba rozmiłowana w sztuce. Kim Pani czuje się najbardziej?

— Pasjonują mnie pewne rzeczy na określonym etapie. Na pewno nie nadaje się do pracy monotonnej, rutynowej, którą wykonuje się na zasadzie ukształtowanych odruchów warunkowych. Nie znoszę pracy siedzącej, w zamkniętym pomieszczeniu. Dlatego obecnie zajmuję się pilotażem, chociaż kurs robiłam w 1981 r.

— I ukierunkowała się Pani na Francję. Z czego wynika ten właśnie wybór?

SERCE w Algierii

— Znam język francuski, którego uczyłam się w Alliance Francaise oraz w Algierii, gdzie przebywałam wraz z rodziną cztery lata na kontrakcie, pracując w biurze projektowym jako architekt. W tym okresie wakacje spędzaliśmy również we Francji, na Lazurym Wybrzeżu, w Paryżu, na trasie zamków nad Loarą. Stąd moja fascynacja kulturą francuską i Paryżem. A potem, po powrocie do kraju, też wracaliśmy do Francji, żeby poznać coś nowego. Jako pilot byłam tam w ostatnim okresie osiem razy.

— Jak polski architekt-kobieta trafiła do Algierii?

— Był to kontrakt organizowany przez Miastoprojekt „Budopol” z Warszawy, który poszukiwał specjalistów w branży inżynier sanitarny, konstruktor do projektowania i na budowy. Mąż jest inżynierem sanitarnym, więc wyjechaliśmy całą rodziną w lutym 1983 r. Na naszym kontrakcie była też druga białostoczanka: Krystyna Kakareko, która obecnie projektuje w Białymstoku meczet. Pracowaliśmy początkowo na budowie, potem w algierskim biurze projektów. Mieszkaliśmy w Guelmie — stolicy województwa. W okresie naszego pobytu powstały projekty osiedli mieszkaniowych i licznych szkół oraz trzy wydziały uniwersyteckie łącznie z akademikami. Wyjeżdżaliśmy w połowie października 1986 r., a 1 października rozpoczęły się tam pierwsze zajęcia. U nas — nie do pomyslenia.

— Jako Polka miała Pani zapewne szczególne doświadczenia w tym tradycyjnym kraju.

— Zostałam tam zaakceptowana jako kobieta i Europejka, ale na pewno nie chciałyby być algierską kobietą, której pozycja jest tam żadna. Chodzą ubrane na czarno, zakwiecone. Albo w białej szacie z otworem na jedno oko. Żeby taka szata nie rozsunała się, muszą trzymać jej krawędź w ustach. Bez pozwolenia męża większość nie wychodzi z domu, tym bardziej nie wyjeżdża za granicę. Często mężczyzna sam robi zakupy w sklepie (włącznie z bielizną dla żony), a ona czeka na zwrotną.

ciąg dalszy str. 2.



cd. ze str. 1

— Za to rodzenie dzieci jest nieograniczone.
— Uświadomienie też jest żadne, więc rodziny są bardzo wielodzietne. Dziewczyny wydają się za mąż w ciemno i często na wsi poniżej 16 roku życia. Mężczyzna jak gdyby kupuje żonę za sumę 60-80 tys. dinarów, czyli za równość dobrego samochodu. Kiedy mąż zechce, może odesłać ją do rodziców i kupić sobie następną żonę. Tam jest wielożenstwo, a dziewczyny podobno to lubią, bo jest im weselej, mają podział obowiązków domowych i razem wychowują liczne dzieci.

— No i więzi rodzinne są bardzo silne.

— Jeżeli ktoś np. znajdzie się w szpitalu, to jest odwiedzany przez całą kilkunastoosobową rodzinę, która obsiada łóżko pacjenta. Sale są wieloosobowe a jeszcze koczują w nich tłum krewnych.

— Można sobie wyobrazić zagrożenie infekcją.

— No więc dziwne, ale mój syn i mąż, którzy mieli nieprzyjemność znaleźć się w szpitalu, jakoś uszli z życiem i przy mnie nikt nie umarł na tych salach. Chcę dodać, że sposób uświadomienia co do zapobiegania ciąży

SERCE w Algierii

praktycznie nie istnieje. Religia muzułmańska zakłada, iż chwala kobiety jest rodzenie wyznawców Mahometa.

— I usługiwanie im.

— Oczywiście, kobieta znajduje się wyłącznie w domu. W domach jest bardzo czysto, ale śmieci i odpadki wyrzuca się po prostu za próg, na ulicę. Mąż rodziny zwykle siedzi w kawiarni, stoi z kolegami na ulicy, albo robi sobie przejażdżkę samochodem, jeżeli go ma.

— Czy pozostał Pani sentyment do tego kraju?

— Niektórzy Polacy mówią, że wyjeżdżają do krajów arabskich optymistami a wracają... rasistami. Ja wróciłam jako optymistka, bo tak życzliwych, dobrych, bezinteresownie uczynnych ludzi, jak właśnie tam, nie spotkałam nigdzie.

— Co zyskał w Algierii Pani syn, Bartek?

— Dobrą znajomość języka francuskiego, bo był tam w trzech szkołach. W tym roku zdał maturę i został studentem I roku mechaniki precyzyjnej na Politechnice Warszawskiej. Pozostał mu również sentyment do Francji, gdzie ostatnio jeździł kilka razy.

— Na pewno Pani kuchnia wzbogaciła się o algierskie potrawy.

— Oczywiście. Dla gości robię kuskus — rodzaj specjalnej kaszki, którą przywożą z Francji. Jest ona gotowana w specjalnych garnkach na parze i zalewana mieszaną z mięsa i warzyw. Pierwszy raz jadłam to na uroczystości zarczyn siostry dyrektora naszego biura projektów. Ulubioną naszą sałatką były pomarańcze z cebulą i sokiem cytrynowym lub sosem vinaigrette. Tak więc w moim białostockim domu jest — dzięki potrawom i przywiezionym drobiazgom — trochę Algierii.

— Dziecięta za rozmowę. Rozmawiała: KRYSTYNA KONECKA

Malgosia przykładą rękę do mojej szyi. Wyczuwa drgania strun głosowych. Odróżnia wyrazy. Układa je w zdania. Odpowiada na pytania. I tak się porozumiewamy.

Pani Mirosława twierdzi, że dziewczynka ma szósty zmysł. Czasami ktoś z kimś rozmawia, ona siedzi z boku i nie wiadomo w jaki sposób wie o co chodzi. Tak jakby w pewnych momentach słyszała i widziała.

Pani Mirosława Bieleś zna dzieci z Lasek. Siostra zakonna Agata, prywatnie jej córka, Baśka, często przywozi je ze sobą do Białegostoku. Kiedyś — była to chyba pierwsza ich wizyta — matce zabrakło papierosów. — Beata, skocz do kiosku — poprosiła siostra Agata. — Baśka, jak ty możesz — matka na to. — Nie martw się — odpowiedziała. Beata zeszła z trzeciego piętra, znalazła kiosku, kupiła co trzeba i wróciła.

Od tej pory pani Mirosława jest pełna uznania dla siostr z Lasek za to, że uczą dzieci samodzielności.

Siostra Agata od dzieciństwa przepadała za maluchami. Matka po powrocie z pracy zastawała w domu przedszkole. Na tapczanie siedziały zasmarkane i brudne dzieci. Baśka je myła i karmiła. To był jej świat. Po maturze poszła do Lasek. Już jako zakonnicca skończyła pedagogikę specjalną. Kocha dzieci trudne. Kocha swoją pracę.

Malgosia Gajdzińska jest u pani Mirki nie po raz pierwszy. Przejechała z mamą, Ireną. Mama szuka wszelkich dróg pomocy. Tym razem chodzi z córką na seanse do białostockiej bioenergoterapeuty.

Dziewczynka urodziła się zdrowa. Rozwijała się dobrze. Widziała, słyszała. Choroba zaczęła się od przedawkowania witaminy D3.

Dziecko wymiotowało walo na wadze. Lekarz pisał po roku rozpoznaje peralacem. Tylko dwie by cierpiały wówczas schorzenie. Malgosia i sześcioletni chłopczyk. Oni jedyni: mama, tata. Natomiast Malgosia do pozostaje fenomenem — by zostaje specjalistom brze się uczy, ma chęć, wspaniała — jest dowcipna.

Nadmiar wapnia stopniowo pustoszył organizm dziewczynki. Odskłaniał się w kościach kowal nerwy oczne i słuchowe. Dziewczynka powoli cila słuch i wzrok. Zważyły nie zostały struny głosu. Dlatego Malgosia rozmawiała z nią niskim, grubym głosem.

Niedawno pojawiła się wydolność nerek. Jeżeli poprawia się wyniki badań, musi nastąpić przeszedł to szybko, bo poziom białek i mocznika jest nadal podwyższony.

Siostra Agata jeździ z Malgosią do Londynu. Malgosia z lekarzami. W operacji są wysokie. Właśnie teraz nie stać na wydatki. Może znalazłby sponsor, może pomoże angielska Polonia? Być może przyłączyli się rodacy z kraju. Mimo biedy, nie są przeciwni wrażliwości.

Malgosia bardzo chce się uczyć. Zanim trafiła do Lasek, przez dwa lata stała w indywidualnej nauce. W Łodzi, przy mieszka z rodzicami, było długo walczyć, dyrektor szkoły dał się przekonać.

Dwa razy w tygodniu uczycielka przychodziła do domu. Dziewczynka stała przy drzwiach. Nie mogła odczytać swojej pani. Po godzinie lekcji dziennie, za mało, chciałaby czytać rano do wieczora.



Z rodziny na arabskim suku.

BARWY JESIENI

cd. ze str. 1

Nigdy nie korzystam z żadnych przepisów. Improwizuję i zazwyczaj dobrze mi wychodzi. Dodatkową atrakcją jest to, że za każdym razem smakują troszkę inaczej.

Coraz mniej mam czasu na zajęcia

W BEŻU I BRĄZIE

ANNA JASTRZĘBSKA — pracownica Domu Kultury w Augustowie: — Jesień w kulturze oznacza początek nowego sezonu. Wychodząc z założenia: „czym skorupka za młodu nasiąknie”, nastawiamy się przede wszystkim na pracę z młodzieżą. Zaczynają działalność koła zainteresowań, zapraszamy teatry lalki z Białegostoku i Łomży. Szkoły będą mogły gościć Janusza Zakrzewskiego, prezentującego fragmenty dramatów Aleksandra Fredry.

Lipiec i sierpień przebiegały pod znakiem imprez dla dorosłych. Ze względu na turystyczny charakter miejscowości, nie mogliśmy ogłosić sezonu ogórkowego. W ramach Augustowskiego Lata Teatralnego można było obejrzeć ciekawe spektakle. Gościliśmy kabaret Krzysztofa Jarońskiego i Stefana Friedmanna. Występował zawsze popularny Piotr Szczepanik. Nadzwyczajna frekwencja była na koncercie Czesława Niemena. Więc po pracowitym lecie należy się nam trochę odpoczynku.

kulinarne, ale zapasy na zimę przygotowuję obowiązkowo. Już w lecie zaczynam wędrowanie owoców, kiszenie ogórków, smażenie konfitur. Na grzyby nie jeżdżę, bo jestem zajęta pracą zawodową, ale chodzenie po lesie bardzo lubię.

Wykorzystujemy zaległe urlopy. O tej porze roku też można dobrze wypocząć. Lubie kolory jesieni. Mimo że sama nie ubieram się w tonacji beżu i brązu, to przyroda w tych barwach bardzo mi odpowiada.

Długie październikowe wieczory sprzyjają odrabianiu zaległości. Pranie, sprzątanie, pracy nie brakuje. Moja sześciolatnia córeczka, Urszula rozpoczęła zajęcia w „zerówce”. Trzeba ją wprowadzać w nowe obowiązki, to także odbywa się wieczorem.

Zapasy na zimę, owszem, przygotowuję co roku. Mamy niewielką działkę. Marchwi, buraków wystarcza swoich, kapuste, ziemniaki dokupujemy. Staramy się jeść dużo jarzyn, stąd chyba najbardziej popularnym jesiennym daniem w naszej rodzinie jest leczo. Przepis jest bardzo prosty: przysmażam cebulkę na oliwie, wrzucam pokrojone pomidory i paprykę, kabaczek. Proporcje dowolne, w zależności od gustu.

IRENA BIERNACKA

LEKKOŚĆ I PUSZYSTOŚĆ

cd. ze str. 1

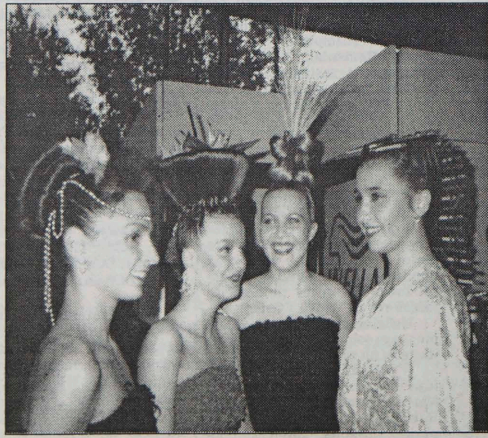
Achim od dziecka wychowywał się w środowisku fryzjerskim. Jego cała rodzina jest związana z tym zawodem. Jako je-

dyny jej członek chciał pracować w innym zawodzie, ale po namowie swoich bliskich dał się przekonać i podtrzymał tradycję rodzinną, nie

zależając tego kroku dzisiaj. Naukę rozpoczął w 1976 r. i ponieważ był bardzo zdolnym — po pięciu latach już w wieku 21 lat zdobył tytuł mistrza świata w klasie juniorów w Irlandii.

Od 14 lat Achim organizuje pokazy fryzury mody na całym świecie. W Dania, Szwecja, Islandia... W Polsce miał zaszczyt gościć go w Warszawie. W swoim zawodzie prowadzi dwa salony fryzjerskie, szkoląc młodych utalentowanych fryzjerów.

W towarzystwie Achima Wólvera wystąpiła Felicita Spyrka, znakomita stylistka, która wraz z Achimem prowadzi instruktorstwo „WELLA” w studio



Tyle fantazji na głowach...



JESZCZE PRZED SYDNEY

W 1996 r. odbędzie się Letnie Igrzyska Olimpijskie w Atlancie. Trudno uwierzyć, że rozgrywanym będzie aż 269 konkurencji. Jeszcze trudniej dać wiarę temu, że o medale będą tam walczyć panie grające w piłkę nożną. Tej konkurencji dotąd nie było, ale — jak z powyższego wynika — ambicje płci pięknej są nieograniczone. Jeżeli zawodniczki lubią kopanie po kostkach — ich sprawa. Inne dyscypliny, w których po raz pierwszy wystąpią kobiety, to siatkówka plażowa oraz trioskoki. Poczekamy, co też zaproponują damy na Olimpiadzie w 2000 roku w Sydney.

CATANI W ROLI NIANI

47 lat to zupełnie niewiele, zwłaszcza dla mężczyzny, a już szczególnie dla takiego, jak słynny aktor Catani. Trudno uwierzyć, że tak słynny aktor Catani w roli komisarza Catani, w „Osmiornicy” — Michela Placido. Obiekt westchnień licznych wielbicieli jest w dodatku nieważliwym na niewieleś wrzucenia, bowiem od lat należy do najsześciu najlepszych aktorów i ojców. Ze swoją piękną Simonettą, aktorką, która rzuca karierę dla rodziny, mają również synów. 17-letnią Violante oraz dwóch synów: 4-letniego Michelangelo i 2-letniego Brenno. Wkrótce przybędzie kolejne maleństwo, które panstwo Placido określi jako „wyłupak przy pracy”. Mimo to tato chętnie będzie niania nowej córki, bo wiadomo, że to będzie dziewczynka.

FIGI ZA ŚLAD

Angela Cavango czaruje włoskich telewidzów nie tyle talentem, co atrybutami kobiecości, którymi natura obdarzyła ją w nadmiarze. Nie poskapiła też pieniążków, za które gwiazdka kupiła sobie osiem miesięcy temu piękną Dede. Jakoby po krótkim czasie samochód został ukradziony, więc Angela postarała się o nowy, tym razem nabywając Tempę. W parę miesięcy później i ten stał się łupem złodziei, a w garażu panny Cavango pojawił się elegancki Fiat Tipo. Niestety, i ten samochód zginął. Zrozpaczona aktorka obiecuje wysokie nagrody za znalezienie pojazdów, ale bezskutecznie. Wobec tego osobie, która wskazuje policji chociaż ślad złodzieja, zamierza dać nagrodę w postaci... swoich fig, w których prezentuje się na ekranie TV.

AMORY
W BUDCE TELEFONICZNEJ

Naprzeciwko głównego wejścia na cmentarz w Avignone stoi sobie budka telefoniczna. Zapewne dla wygody uczestników pogrzebów. Atoli niedawno pojawiła się w przestępczym pomieszczeniu parka zakochanych, którzy nie bacząc na stojących wokół ludzi, po prostu zapomnieli o bożym świecie, jak gdyby byli w ustronnej sypialni. Na nieszczeście ktoś zawiadomił policjantów, którzy zatrzymali chwilowych lokatorów budki na „gorącym uczynku”. Wprawdzie stróżowie prawa nie śledzi li zdarzenia, ale o szczegółową relację zadba li gapi, którzy donieśli „władzy” o wszystkim z detalami. Najpierw jednak nasycili się widokiem, hipokryci.

Z TATĄ I BEZ

Niedawno plotkowaliśmy o Jacku Nicholsonie i jego perturbacjach rodzinnych. Dzisiaj — o córce jego pierwotnej, Jennifer, która wyraźnie jest tym jabłkiem, co to pada niedaleko od jabłoni. Na szczęście, tylko w filmie. 26-letnia Jennifer na początku wystąpiła w filmie „Hoffa” obok ojca, za to w roli zakonnicy. Teraz, już samodzielnie startuje w „Inevitable Grace”, który to obraz wkrótce ujrzymy na polskich ekranach. Co do aktualnej przyjaciółki taty, Rebeki Broussard, Jenny nie ma żadnych zastrzeżeń, ale najbardziej pragnie się ze swoją mamą, Sandra Knight, z którą razem pisuje scenariusze filmowe. Kiedyś tato Nicholsona zapomniał o nich. Dzisiaj mówi córce: „Bądź szczęśliwa”.

(kon)

PRZYTULIĆ SIĘ DO ŚWIATA



stały kontakt z lekarzami. Biedna Malgosia musi wyrzucić się co smaczniejszych dań. Jest na diecie.

x x x
Każde święta, każde wakacje dziewczynka spędza w Łodzi. Co dwa tygodnie do Łask przyjeżdżają mama, tata i młodszy brat, Krzys. Cała rodzina spędza razem weekend.

Malgosia twierdzi, że ma dwa domy. Odjeżdżając z Łodzi nie płacze. Chce być w Łaskach, ma tu swoje życie, swoje koleżanki, kochane siostry, opiekunki, nauczycielki. Z nimi czuje się bezpiecznie. Mama żartuje, że córka jest „gwiazdą”. Rozmowna, pogodna, dowcipna. Wszyscy ją lubią.

Malgosia stopniowo traciła zdolność odbierania dźwięków i obrazów. Kiedy zaczęła się choroba, trzeba było ją wykrzykiwać jej głośno. Dziewczynka przytula się do mówiącego i w ten sposób odkryła, że może odnieść słowa na podstawie gestów strun głosowych.

W kolorów dzieciństwa panna przed wszystkim biel i róż. W Łaskach bardzo samodzielną. Ma stół, na którym stoi stół, na którym stoi stół. Normalnie jak zdrowe dziecko. To, co umie, załatwia rodzicom i opiekunom z Łask.

Pani Irena zrezygnowała z pracy. Ma urlop na opiekę nad córką do czasu jej pełnoletności. Wziął ją do Centrum Zdrowia Dziecka, Centrum Matki Polki.

W Łaskach, Centrum Matki Polki. W Łaskach, Centrum Matki Polki. W Łaskach, Centrum Matki Polki.

W Łaskach, Centrum Matki Polki. W Łaskach, Centrum Matki Polki. W Łaskach, Centrum Matki Polki.

W Łaskach, Centrum Matki Polki. W Łaskach, Centrum Matki Polki. W Łaskach, Centrum Matki Polki.

W Łaskach, Centrum Matki Polki. W Łaskach, Centrum Matki Polki. W Łaskach, Centrum Matki Polki.

W Łaskach, Centrum Matki Polki. W Łaskach, Centrum Matki Polki. W Łaskach, Centrum Matki Polki.

W Łaskach, Centrum Matki Polki. W Łaskach, Centrum Matki Polki. W Łaskach, Centrum Matki Polki.

W Łaskach, Centrum Matki Polki. W Łaskach, Centrum Matki Polki. W Łaskach, Centrum Matki Polki.

W Łaskach, Centrum Matki Polki. W Łaskach, Centrum Matki Polki. W Łaskach, Centrum Matki Polki.

W Łaskach, Centrum Matki Polki. W Łaskach, Centrum Matki Polki. W Łaskach, Centrum Matki Polki.

W Łaskach, Centrum Matki Polki. W Łaskach, Centrum Matki Polki. W Łaskach, Centrum Matki Polki.

W Łaskach, Centrum Matki Polki. W Łaskach, Centrum Matki Polki. W Łaskach, Centrum Matki Polki.

W lipcu telewizja polska emitowała o niej film. Pan reżyser, Marek Nowicki, przedstawił jej życie w Łaskach. Jak się uczy, bawi, chodzi do szkoły, jak pięknie pisze na maszynie. Rodzice nagrali program na wideo. Pożyczono, bo własnego nie mają. Mama, minuta po minucie, opowiadała córce, co robi na ekranie, jak idzie, z kim rozmawia. Na końcu filmu pani Irena powiedziała o zagrożeniu nerek. O tym, że rodzina sama nie sfinansuje operacji. Może by ktoś pomógł. Apel jest wciąż aktualny.

x x x
Pan Bóg zamykając drzwi, nie zapomina otworzyć okna. Jeśli coś zabiera, wynagradza

Malgosia stopniowo traciła zdolność odbierania dźwięków i obrazów. Kiedy zaczęła się choroba, trzeba było ją wykrzykiwać jej głośno. Dziewczynka przytula się do mówiącego i w ten sposób odkryła, że może odnieść słowa na podstawie gestów strun głosowych.

W kolorów dzieciństwa panna przed wszystkim biel i róż. W Łaskach bardzo samodzielną. Ma stół, na którym stoi stół, na którym stoi stół. Normalnie jak zdrowe dziecko. To, co umie, załatwia rodzicom i opiekunom z Łask.

Pani Irena zrezygnowała z pracy. Ma urlop na opiekę nad córką do czasu jej pełnoletności. Wziął ją do Centrum Zdrowia Dziecka, Centrum Matki Polki.

W Łaskach, Centrum Matki Polki. W Łaskach, Centrum Matki Polki. W Łaskach, Centrum Matki Polki.

W Łaskach, Centrum Matki Polki. W Łaskach, Centrum Matki Polki. W Łaskach, Centrum Matki Polki.

W Łaskach, Centrum Matki Polki. W Łaskach, Centrum Matki Polki. W Łaskach, Centrum Matki Polki.

W Łaskach, Centrum Matki Polki. W Łaskach, Centrum Matki Polki. W Łaskach, Centrum Matki Polki.

W Łaskach, Centrum Matki Polki. W Łaskach, Centrum Matki Polki. W Łaskach, Centrum Matki Polki.

W Łaskach, Centrum Matki Polki. W Łaskach, Centrum Matki Polki. W Łaskach, Centrum Matki Polki.

W Łaskach, Centrum Matki Polki. W Łaskach, Centrum Matki Polki. W Łaskach, Centrum Matki Polki.

W Łaskach, Centrum Matki Polki. W Łaskach, Centrum Matki Polki. W Łaskach, Centrum Matki Polki.

W Łaskach, Centrum Matki Polki. W Łaskach, Centrum Matki Polki. W Łaskach, Centrum Matki Polki.

W Łaskach, Centrum Matki Polki. W Łaskach, Centrum Matki Polki. W Łaskach, Centrum Matki Polki.

W Łaskach, Centrum Matki Polki. W Łaskach, Centrum Matki Polki. W Łaskach, Centrum Matki Polki.

W Łaskach, Centrum Matki Polki. W Łaskach, Centrum Matki Polki. W Łaskach, Centrum Matki Polki.

W Łaskach, Centrum Matki Polki. W Łaskach, Centrum Matki Polki. W Łaskach, Centrum Matki Polki.

W Łaskach, Centrum Matki Polki. W Łaskach, Centrum Matki Polki. W Łaskach, Centrum Matki Polki.

czym innym. Pani Irena jest dumna ze swojej córki, która nie widzi, nie słyszy, ale jest bardzo mądra, dobrze się uczy, jest samodzielną.

Pani Mirosława nazywa panią Irenę genialną matką. To, że Malgosia jest taka, jaka jest — jej zawiść. Praca, miłość, poświęcenie matki doprowadziły do takich rezultatów.

— Trzeba całą siebie oddać dziecku — tyle może powiedzieć innym rodzicom. Ma dobrego męża. Razem idą przez życie. I Krzys jest oddany Malgosii. Od samego początku rodzice uczą go pomocy słabszym.

Niektóre matki narzekają, że nie mają pieniędzy, nie mogą kupić dziecku tego czy tamtego. Dla pani Ireny to nie jest najważniejsze. Stroje, meble są martwymi przedmiotami. Wcale się nie skarży — żyjemy bardzo skromnie. Odmawiamy sobie wszystkiego, byleby Malgosia zapewnić jak najlepszą opiekę.

Kiedy zaczęła się choroba, lekarze twierdzili, że z dziecka nic nie będzie. Teraz zdawa się, że Malgosia tak dobrze się rozwija umysłowo i fizycznie.

— Moja miłość, oddanie, poświęcenie to sprawiły. Uczę ją wszystkiego. Opo wiaduję, tłumaczę. Nie wyręczam jej, wszystko pokazuje. Samo z siebie mi wychodzi. Nie potrafiłabym tego opisać. Serce dyktuje, co mam robić.

Irena Biernacka

Ach, te baby...

Nie będzie to opowieść o władczyni Królestwa Neapolitańskiego z dawnych wieków, lecz o całkiem współczesnej kobiecie, która przez długi czas przewodziła neapolitańskiej mafii, zwanej camorra. Jedni nazywali ją pieszożółtą „Różycką”, inni bardziej odpowiednio „Łodowate oczy”. Arestowana została ona przed kilkoma miesiącami w willi pod Neapolem. Żeby ją dostać karabinierzy musieli sforsować cały zestaw zapór i przeszkód. Rosetta Cutolo znalazła się jednak w końcu za kratkami.

Przebieg kariery 54-letniej dzisiaj Rosetty zaczęła się w biednej dzielnicy powojennego Neapolu. Kiedy jej szanowny rodzic zmarł z nadmiaru alkoholu, miała zaledwie 16 lat. Jej głównym zajęciem stała się wówczas

brać brata, wysadzając dynamitem ścianę szpitala, w którym go trzymano. Na niewiele zdało się jednak jej poświęcenie, trzy lata później nieoprawnie zuchwały braciśzek znowu znalazł się pod kluczem. Włoski sąd urządził mu pokazowy proces i skazał na dożywotnie więzienie. Tym razem siostrzyczka nie przyszła z pomocą. Uznała, że Raffaele sam zgłotał swoje więzienne łzy. Całość interesów „rodziny” skupiła się więc w rękach wazajęto sto kilogramów „królowej” podziemnego Neapolu.

Ponieważ w Neapolu działali również inne klany tamtejszej camorry, Rosetta wydała im wojnę. W ciągu dwóch lat walk straciło życie blisko 400 osób. Ambitna „Różycka” zaczęła ponosić klęski. W

„Królowe” Neapolu

czas opieką nad młodszymi braćmi — Giuseppe i Raffaelem. Z ich pomocą nie wysła nawet za mąż.

Raffaele Cutolo wkrótce zaczął robić karierę w neapolitańskiej mafii. Ponieważ dziewczyna bardzo kochała swojego braciśka, dlatego też kiedy interesy zaczęły mu się nieźbyt dobrze, pospieszyła z pomocą. To właśnie ona, jak sądzi włoska prokuratura, podsunęła Raffaeleowi pomysły założenia spółki najemnych morderców o nazwie „Anonima Omicidi”. Ponieważ zaprzęgnięcie na usługi takiej firmy było i jest we Włoszech duże, „rodzina” Cutolo wkrótce zarobiła swój pierwszy milion dolarów. Obrót „Różycką” zaczęła rozglądać się za możliwościami zainwestowania tych pieniędzy. Wybrała biznes przemysłowy, handel narkotykami i inwestycje w budownictwo.

Kiedy w 1976 r. Raffaele Cutolo został aresztowany, Rosetta uwolni-

1985 r. musiały całkowicie zrezygnować z jawnego pokazywania się na ulicach miasta. Tropili ją nie tylko karabinierzy, lecz również załodownicy mordery wynajęci przez jej konkurentów.

Pod koniec 1980 r. Rosetta Cutolo zrobiła włoskiej policji prezent w postaci adresu kryjówki swojego głównego wroga — Lorenzo Nuvoletty. Gdy ten znalazł się za kratkami, „władczyni” klanu Cutolo znowu zaczęła działać na szeroką skalę w przestępczym procederze. Dopiero niedawno powinieli się jej nogi. Dzisiaj śladami Rosetty Cutolo, zarówno na Sycylii, jak też w Neapolu, idą inne kobiety z tamtejszych „rodzin”. Zastępują osadzonych w więzieniach mężów, synów czy braci. W swoich poczynaniach nie są wcale mniej krwawe i bezwzględne. Równoprawnie dotarło i do mafii.

JAN MOLIK

orka (pierwsza z lewej) wraz z biłostockimi koleżankami obserwuje pokazy fryzur.



Możemy zrobić (np. na śniadanie) coś niezwykle efektownego, taniego i smacznego, dającego także pole do popisu inwencji osoby gotującej. Np.:

miseczki z mortadeli

Kroimy kielbasę na plasty centymetrowej grubości, konieczne na okragło, nie skośnie. Nie obierając ze skórki smażymy plasty na patelni. Powstaną z nich miseczki, które zapelniamy przygotowaną wcześniej jajeczną z cebulką (lub szczypiorkiem). Miseczki można też napłnić zielonym groszkiem z puszkii lub przyprawnym szpinakiem czy smażonymi pieczarkami. W tym ostatnim przypadku można jeszcze posypać farsz tartym serem i na chwilę zapiec w piekarniku. Miseczki będą jeszcze lepsze.

Na obiad możemy przyrządzić również oryginalne danie.

Horoskop

TWÓJ DZIEŃ

Osoba urodzona 7 października jest wrażliwa i niezależna. Niezwykle ostro odczuwa to, co dzieje się dookoła niej, potrafi wnikliwie obserwować otoczenie i wyciągać z tego odpowiednie wnioski.

Lubi porządek i harmonię. Nierzadko wykazuje talent sceniczny. Może więc zostać aktorką lub piosenkarką.

Jest człowiekiem pogodnym, wolnym od melancholii. Żyje czasem teraźniejszym, niechętnie spogląda w przeszłość.

KAMA

Zadbane, więc piękna

Blask twoich oczu...

Blyszczące, żywe oczy to atrybut pięknej kobiety. Może je mieć każda z nas, jeśli odpowiednio o to zadba.

Skóra pod oczami jest niezwykle delikatna i wymaga specjalnej, dodatkowej pielęgnacji. Nakładane tam kremy mają więc wyszukany, bogaty skład.

Na dzień stosujemy żele, które nawadniają i ujędrniają skórę, pomagając jednocześnie utrzymać makijaż w dobrym stanie. Niektóre panie mają po użyciu żelu wrażenie ściągania. Najlepiej wtedy umoczyć palec w wodzie i wilgotnym pociągnąć po żelu. Użucie ściągania zniknie a woda szybko wyschnie.

Na noc warto delikatnie, opuszkami palców wkładać pod oczy i na całą powiekę, aż do brwi, w kierunku do wewnętrznej kątka, krem bardziej odżywczy niż żel, ale i tłustszy, na który nie można już nałożyć makijażu. Kremy do oczu trzeba dobierać szczególnie starannie, gdyż uczulenia na nie są dużo częstsze niż po kremach na całą twarz.

Nowością w kosmetyce są maseczki na oczy (przy tradycyjnych, do twarzy, obowiązujące za leczenie, by omijać te okolice). Gotowy preparat powinno się nakładać raz w tygodniu na 15-20 minut, po nim zrobić sobie okład i pójść do łóżka.

Okłady — z naparu herbaty, świetlika lub wody Borna — były przez długie lata jedynym ratunkiem dla zmęczonych oczu. Ostatnio duża popularność uzyskały sobie krople Visin. Efekt ich użycia rzeczywiście jest re-

ryż z wieprzowiną i śliwkami

20 dag mięsa wieprzowego kroimy na małe kawałki jak na gulasz i obsmażamy w garnku. Wypukamy do tego szklankę ryżu wypłukanego w gorącej wodzie i 10 dag wydrylowanych suszonych lub świeżych śliwek. Solimy i wszystko razem mieszamy. Zalewamy wodą tak, by ledwo przykryła potrawę. Stawiamy na małym ogniu i nie mieszając gotujemy około godziny. Porcja jest na 2-3 osoby. Do tego doskonała jest

mizeria po góralsku

Kroimy ogórki bardzo cienko na tarce do jarzyn. Solimy i czekamy aż wypuszczą sok. Teraz dodajemy do smaku kwasek cytrynowy, cukier, pieprz. Powinny być słodko-kwaśno-pikantne.

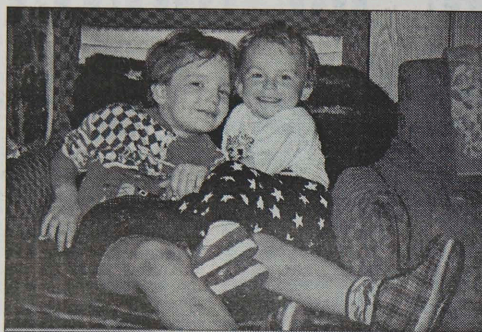
Doskonale do wszelkich surówek jest

ocet owocowy

Używamy do niego gorsze jabłka lub skórki i gniazda nasienne jabłek. Wyparzony słój lub gąsior zapelniamy do połowy drobno pokrajanymi owocami. Zagotowujemy wodę z dodatkiem cukru (jedną łyżka na litr wody), studzimy i letnią zalewą pokrywamy owoce. Słój zakrywamy gazą. Pozostawiamy w temperaturze pokojowej. Ocet powinien sfermentować w ciągu osmiu tygodni. Potem wszystko cedzimy, wlewamy do wyparzonych butelek, zakorkowujemy. Przechowujemy w chłodnym, ciemnym pomieszczeniu.

ANNA

Album rodzinny



Dzisiejsi goście „Albumu” Kuba Kępka z Białegostoku i jego młodsi bracia, Mateusz bardzo lubią wspólne zabawy. Mateuszek nasładował 4,5-letniego brata we wszystkim, nawet w jedzeniu. Obaj zgodnie uwielbiają zupę pomidorową, kotlet mielony, frytki i galaretkę z owocami. Mateusz, mimo że taki mały, potrafi ładnie jeść łyżką i widelcem.

Kubiś bardzo smakuje jedzenie przedszkolne. Chodzi do siostr Szarytek. Podobna mu się tam. Rano szybciej wstaje, żeby go przedkładać do dzieci. A kiedy już czas wracać do domu, krzywi się, że jeszcze się nie zdążył pobawić.

Uwielbia układanie konstrukcji z klocków Lego. Po tacie, Kamiliu (zdjęcie obok) przejął zainteresowania techniczne. Przegląda się, co tata robi przy samochodzie, podaje mu narzędzia.

Mama, Agnieszka, twierdzi, że starszy synek potrafi konsekwentnie wyegzekwować wszystko, co chce. Przeprowadza to przy pomocy, przemyślnymi sposobami. Na przykład bierze mamę na łono. Siada na jej kolanach, obejmuje i szepcze do ucha: — Mamusi, moja, kochana, ja ciebie proszę z całego małego serduszka, podaj mi wyjść na podwórko. Mama wzdusza się i pozwala.

Kuba jest wysokim dobrze zbudowanym chłopczykiem. Z urody przypomina mamę. Mateusz — po tacie — jest drobny i filigranowy. Obaj mają niebieskie oczy. To na pewno po dziadkach — Antonim Kępcie i Antonim Matysie (podziwiamy dawnego drukarza!) — bo mama i tata są zielonoccy.

Mateuszem opiekuje się babcia Urszula Matys. Babcia Halina jeszcze pracuje. Odpowiada wnuków w wolnym czasie i

wtedy odbywa się zabawa na dwanie. W ruch idą klocki, samochody, samoloty i wszystko, co jest na półkach dziecięcego pokoju.

INA



Z lasów, łąk i pól

ŻURAWINA

Jest to drobna krzewinka o delikatnych długich łodyżkach i małych liściach. Rośnie na bagnach i mokradłach. Spotykana jest w Puszczy Knyszyńskiej, Białowiejskiej, w lasach augustowskich.

Jej czerwone jagódki są bogate w białek i pektyny, dzięki czemu łatwo przybierają postać galaretek. Zawierają też witaminę C, magnez, fosfor, wapń, potas, ślady jodu i sporo witamin P — rutyny. Działają przeciwgorączkowo, uspokajająco, wspomagają wtróbie. Są znakomitym lekiem na dolegliwości układu moczowego. Codzienne picie soku z żurawiny mo-

że zapobiec skłonnościom do tworzenia się kamieni nerkowych. Sok zalecany jest również przy jaskrze.

Dzieciom bardzo smakuje kisiel żurawinowy. Można go przygotować w prosty sposób. W połowie szklanki zimnej wody rozmieszać dwie łyżki maki ziemniaczanej. Zawartość powoli wlewać do garnuszka z wrzątkiem (o objętości 1 szklanki), mieszać aż do zeszklenia. Zdjąć z ognia, dodać przecier żurawinowy (1-2 szklanki), ośłodzić i podawać po lekkim ostygnięciu.

INA

ABC reumatyzmu

ZRZESZOTNIENIE KOŚCI

Radzi dr Zenon Chwieńsko



Dawna polska nazwa — rzeszoto — rzadkie sito stosowane kiedyś w rolnictwie do odsiewania ziarna. Stąd też nazwa zespołu objawów zrzeszotnienia kości, osoby cierpiące na osteoporozę. W obrazie rentgenowskim kości widoczne jak sito grubooczkowe.

W tej przewlekłej chorobie występuje zaburzenie równowagi pomiędzy odnową, a niszczeniem tkanki kostnej. Występuje nadmierne niszczenie lub niedostateczna odnowa, która prowadzi do zaniku tkanki kostnej.

Wczesne rozpoznanie za znanych czynników ryzyka osteoporozы umożliwia zapobieganie oraz wczesne leczenie przed wystąpieniem powikłań w postaci złamań patologicznych i trwałego kalectwa. Osteoporozę występuje częściej u kobiet, a szczególnie w okresie przekwitania, dotyczy przede wszystkim kręgosłupa, jest wywołana niedoborem hormonów (estrogenów).

W wieku podeszłym zwiększa się zachorowalność na te choroby u mężczyzn, która jest wynikiem przewagi procesów zaniku nad odnową tkanki kostnej. Częściej też obserwujemy złamania główki kości udowej.

Ponadto wśród istotnych czynników ryzyka występowania osteoporozы pierwotnej należy wymienić: żywieniowe — niedostateczna

podaż wapnia oraz witamin D₃ w żywieniu, dysproporcja w podażu fosforu oraz białka; konstytucjonalne — szczuła budowa ciała, niski wzrost i waga; używki — alkohol, kawa, nikotyna.

Zachwianie równowagi hormonalnej ustroju może prowadzić do wtórnej osteoporozы. Osteoporozę towarzyszy chorobom tarczycy, przytarczyc, nadnerczy, a także obserwowana jest w przebiegu kurczycy.

Zespoły złego wchłaniania, szczególnie wapnia i witamin, są częstym powodem wtórnej osteoporozы. Obserwuje się w stanach po resekcji żołądka i jelit, przewlekłych stanach zapalnych wątroby i dróg żółciowych oraz trzustki.

Zespoły przebiegające z nadmierną utratą wapnia i fosforu w chorobach przewlekłych nerek stanowią częstą przyczynę osteoporozы.

Ponadto do czynników zwiększonego występowania osteoporozы należy zaliczyć występowanie rodzinne, stosowanie przewlekłe niektórych leków oraz małą aktywność fizyczną.

AIDS wrogiem numer 1

CZARNY SCENARIUSZ DLA AFRYKI

„Miliony osób zostaną zarażone wirusem HIV, potem zachorują na AIDS i umrą, zwiększy się ilość biednych, a działy gospodarki zależne od wykwalifikowanej siły roboczej znajdą się w olbrzymich trudnościach” — przewidują eksperci Banku Światowego. Kraje afrykańskie, których dotyczy ten scenariusz, już cierpią z powodu AIDS, a w najbliższych latach ucierpią jeszcze bardziej. Wysiłki na rzecz rozwoju gospodarczego tego kontynentu mogą nie zdać się na nic, jeżeli epidemia rozszerzać się będzie nadal w tym samym tempie. 8 milionów Afrykanów zarażonych jest wirusem, 1,2 miliona już zmarło.

Bank Światowy prognozuje, że w Afryce przewidywana średnia długość życia, która w latach 1985-90 wynosiła 45-50 lat, w roku 2015 spadnie do porządku 40 lat. Ubytek

ludzi spowoduje zmniejszenie się produkcji, a w ślad za tym spadek dochodów, dezorganizację przemysłu i rolnictwa oraz znaczne zwiększenie wydatków na ochro-

nę zdrowia i edukację. Krótko mówiąc — dramatyczne konsekwencje dla państw afrykańskich. AIDS staje się wrogiem numer jeden dla rozwoju tego kontynentu.

Bomba z opóźnionym zapłonem

AIDS jest prawdziwą bombą z opóźnionym zapłonem, która może wybuchnąć w każdej chwili. Dlaczego? Choroba ta jest śmiertelna w 100 procentach. Dotyka zwłaszcza ludzi w wieku produkcyjnym (w Afryce spowodowała już podwojenie, jeżeli nie potrojenie zgonów ludzi dorosłych), staje się też coraz częstszą przyczyną przedczesnych zgonów dzieci i młodzieży. Jest również swego rodzaju synonimem egalitaryzmu — nie oszczędza żadnej

klasy społecznej.

Spadek dochodów spowodowany utratą zarobku przez osobę dotkniętą wirusem i wysokie koszty związane z leczeniem AIDS pozostawiają rodziny w opłakanym stanie finansowym. W Afryce są to koszty tego rzędu, że np. 25 dni hospitalizacji to trzykrotna wartość średniej pensji, nie mówiąc już o kosztach pogrzebu, mogących pochłonąć nawet 11-miesięczne dochody.

Przemysł, zwłaszcza wymagający wykwalifikowanych pracowników, poniesie tu największe straty. Już wkrótce AIDS może się stać najczęstszą przyczyną absencji, ciągłej rotacji pracowników, wzrostu nakładów na przygotowanie zawodowe nowego personelu.

Ten sam problem dotyczy rolnictwa, które w większości państw afrykańskich jest podstawowym sektorem zapewniającym dopływ dewiz. W 1990 r. produkty spożywcze i inne artykuły rolnicze stanowiły ponad 90 proc. eksportu Burundi i Rwandy, Malawi i Ugandy, od 80 do 89 proc. eksportu Wybrzeża Kości Słoniowej i Tanzanii, 70 proc. Kenii. W najbliższym czasie również pracownicy rolni zostaną zdziśiatkowani przez AIDS. Pociągnie to za sobą zmniejszenie produkcji rolnej i powrót do prymitywnego rolnictwa, opartego o uprawę ziemniaków, manioku, patatów, która znacznie ograniczy eksport tych krajów. Nie wspominając już o sytuacji wielu rolników, którzy, zaciągając pożyczki na wydatki związane z chorobą swoich bliskich, nie będą w stanie ich spłacić i będą zmuszeni do likwidacji swoich gospodarstw.

Budżet też poniesie konsekwencje

Bank Światowy przewiduje również zwiększenie wydatków o budżetu państwowego na leczenie AIDS. Ilość sieropozitywnych w szpitalach Kenii szacowana jest obecnie na 40 proc. ogółu chorych. A koszt 60-dniowego pobytu w szpitalu wynosi w tym kraju ok. 938 dol. W Rwandzie, jeżeli wszyscy chorzy na AIDS zostaliby objęci opieką, koszty wyniosłyby 66 proc. ogółu wydatków na ochronę zdrowia. Leczyć te będąż przerażenie, zwłaszcza jeżeli wyobrazi sobie ich proporcjonalny wzrost w ciągu 10 lub 20 lat.

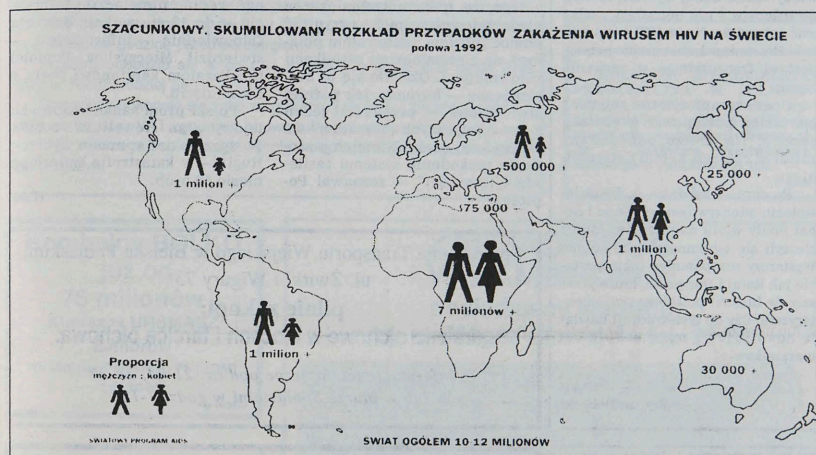
Światowa Organizacja Zdrowia przewiduje ponadto, że w roku 2000 na świecie będzie 10 mln sierot, liczących poniżej 10 lat, z których ok. 90 proc. pochodzą z Afryki. W jaki sposób zapewnić tym dzieciom byt, godne życie i możliwości nauki?

Jest to ogromny ciężar, który czeka zwłaszcza Afrykę. Musi ona wziąć pod uwagę również konsekwencje wynikające ze wzrostu śmiertelności na AIDS nauczycieli i personelu medycznego. Zwiększy to znacznie koszty edukacji i utrudni funkcjonowanie dwóch podstawowych sektorów publicznych: edukacji i opieki zdrowotnej.

Przyszłość dla kontynentu afrykańskiego nie rysuje się różowo. Prewencja, edukacja, informacja — to główne sprawy, które muszą podjąć zarówno państwa tego kontynentu, jak i zainteresowane organizacje międzynarodowe. Tragedii można jeszcze zapobiec.

(PAI/MFI-RFI)

Opr. ELŻBIETA SAŻYŃSKA



Ukryte skarby Francji

Pewnego jesienno popołudnia, w jednej z posiadłości w Yvelines, kierowca ciężarówki naruszył przy cofaniu się kamienny filar podtrzymujący bramę wejściową. Kiedy podszedł, aby zobaczyć jaką szkodę wyrządził, spostrzegł ze zdumieniem, że z filaru sygnalizuje się deszcz złotych monet z wizerunkiem Ludwika XV i Ludwika XVI! Skarb ten ukrył tutaj podczas Rewolucji jakiś arystokrata, aby nie wpadł w ręce san-kiulotów. Zgodnie z ustawą, znalazca i właściciel posiadłości podzielili się tą niespodziewaną fortuną.

Nie było to jedyne ostatnio tego rodzaju odkrycie we Francji. Niedawno, pewien młody Lotaryńczyk, spacerując drogą pośród pól zobaczył pod nogami kilka drobnych starych monet. Podniósł płaski kamień leżący przy drodze i odkrył pod nim kocioł wypełniony po brzegi monetami z brązu. Zawiadomiono mera Pierreville w departamencie Meurthe-et-Moselle i wkrótce na miejsce znalazła przybiegli archeolodzy, którzy ustalili, że jest to depozyt monet rzymskich z III i IV wieku po narodzeniu Chrystusa. Było to więc znalezisko o bezcennej wartości.

700 kryjówek

Te historie na pewno ucieszą owych kilkadziesiąt tysięcy Francuzów, którzy z czujnikiem metalowym w ręku przemierzają lasy obfitujące w legendy, błądzą w świetle księżyca od stóp ruin zamków, przekopują ogródki stryja, gdzie podobno kiedyś schowano skrzynkę z klejnotami

mi. Specjaliści twierdzą, że we Francji ukrytych jest wiele skar-bów, zarówno pod ziemią, jak i na dnie morza, we wrakach zatopionych okrętów. Didier Audinot, autor „Przewodnika po zakopanych skarbach”, wymienia 700 „kryjówek”, zlokalizowanych na podstawie miejscowych tradycji i legend.

Oprócz prawdziwych, profesjonalnych poszukiwaczy skar-bów są też amatorzy, którzy co wieczór przeszukują plaże i wydobywają z piasku pozostawione tam pierścienie, zegarki i monety — przy czym często, „zapominając” zgłosić te przedmioty na policję. Dla niektórych miejscowych mieszkańców stanowią to swoista formę odwetu za inwazję turystów. Niekiedy jest to do-wyżniony jeziara w Arvieu, około stu zapalczyków szukało zawieszoną za pomocą czujników zakopanego tam metalowego pudła zawierającego 300 srebrnych monet i kilka zło-

tych napełnionych. Po całym dniu poszukiwań skrzynkę znalazło trzech mieszkańców Tuluz.

Poszukiwacz z głową i nogami

Ale powróćmy do „prawdziwego” poszukiwacza skar-bów, tego, który przez pięć czy dziesięć lat śle-czy nad rozwiązaniem jakiejś zagadki historycznej czy tajemnicy rodzinnej, który wiecila się w postaci Jima Hawkinsa, nieustraszonego bohatera „Wyspy skar-bów” Stevenso-na, który podąża śladami Conrada czy Jacka Londona i pochłania wszystkie tomy „Arsène Lupin”, Leblanca. Jak twierdzi wspomniany już Didier Audinot, u „Cagliostro” można znaleźć cenne wskazówki na temat bogactw ukrytych w średnio-wiecznych opactwach normandz-kich Saint-Wandrille i Jumièges. Grzebiąc w bibliotekach, nasz poszukiwacz poznał wszystkie wielkie mity, które były przedmiotem marzeń całych pokoleń, jak Arka Przymierza, legenda o świętym Graalu czy Manoa, mieście o złotych dachach w sercu Eldorado.

Poszukiwacz skar-bów godny tego miana musi być zarazem historykiem, paleografem i archiwistą, podróżnikiem i alpinistą, żeglarzem i nurkiem. Musi więc mieć głowę i nogi. We Francji, królem archiwów morskich jest Patrick Lizé, niestrudzony czytelnik wszystkich starych

dokumentów dotyczących katastrof okrętów. Patrick Lizé już od 20 lat spera w bibliotekach specjalistycznych Sewilli, Watykanu, Londynu, Madrytu i innych miast. Skatalogował około 25 tys. wraków leżących na dnie morza. „Czytam absolutnie wszystko, mimo że korespondencja francuskich ministrów marynarki obejmuje 400 to-mów — mówi Lizé. — W którymś z listów może się przecież znaleźć jakaś cenna wskazówka”. Niekiedy dokumenty Lizé sprzedaje „na pniu”, ale tylko „odpowiednim osobom”.

Michel Bagnaud, prezes Międzynarodowego Klubu Poszukiwaczy Skar-bów woli eskapady za granicę. Na prośbę klientów organizuje niezwykle ekspedycje na wyspę Kokosów (w Kostaryce), gdzie schowane są podobno baczne bogactwa jezuitów z Limy. Urządza też wycieczki do grobów Inków w Kolumbii. „Organizuję również poszukiwania dla osób prywatnych we Francji pod warunkiem, że umówimy się uprzednio co do procentu jaki otrzymam, jeśli wyprawa da pomyślny rezultat”. Na ogół organizatorzy uzyskują 20 proc. skarbu znalezionej osoby właściciela prywatnej posiadłości.

Zamiast nagrody — bóle krzyża

Mniesz casy, kiedy poszukiwacz zadowalał się różdżką lub wahadłem. Obecnie spręż jest coraz bardziej nowoczesny. Za pomocą aparatu

tu, który kosztuje 1500 franków można wykryć monetę na głębokości 20 cm, a skrzynkę na głębokości 1,50 metra. Aparat za 9.500 franków sięga na głębokość 3,50 m i pozwala wykryć, jakiego rodzaju jest poszukiwany metal: złoto, srebro czy żelazo. Jeszcze bardziej nowoczesną zabawką jest magnetometr, który sygnalizuje obecność podziemnych lochów. Dzięki postępowi technicznemu, odkrycia w przyszłości będą liczniejsze i bogatsze niż dawniej.

A to najbardziej niezwykle znalazła: w 1954 roku, harcerze bawiający się w tropienie wokół opactwa Saint-Wandrille, odkryli kilka kamieni oznaczonych jakimś znakiem, pod którymi znaleźli 500 niezwykle rzadkich ludzich umieszczonych w trzech glinianych dzbanach. Sprzedaż tych drogocenności przyniosła wówczas 3 310 000 franków! Połowę otrzymali harcerze, a drugą połowę mnił z opactwa.

W 1938 roku, na ulicy Mouffetard w Paryżu, hiszpański robotnik budowlany znalazł 3 tysiące złotych monet z wizerunkiem Ludwika XV, ukrytych tam przez pana Nivelles, koniuszego króla. Do tego skarbu dołączony był testament, na mocy którego pan Nivelles przekazywał swą fortunę córce, Anne-Louise. Wiele lat upłynęło zanim odszukano 80 spadkobierców tej panny. Niestety, szczęśliwych wybranych jest niewiele. O ileż liczniejsi są ci, którzy wydają wszystkie swoje oszczędności i nabawiają się bólów krzyża od wspinięcia się na góry kamieni i wślizgnięcia się do lochów. Ale gdy ktoś ogarnięty jest pasją poszukiwania, nie uwolni się od niej tak łatwo.

W miejscach ukrytych skar-bów można spotkać medrów, radiestów, spirytualistów, niekiedy łagodnych nawiedzonych. Wszyscy oni wierzą w swoją szczęśliwą gwiazdę.

(PAI) ADA JANKISZ

Laską uderza, głosu udziela...

Jedną z pierwszych czynności nowo wybranego sejm będzie wybór marszałka i wicemarszałków. Ilu ich będzie — nie wiadomo, gdyż Wysoka Izba sama ustala potrzebną jej zdaniem liczbę. W sejmie poprzedniej kadencji było pięciu wicemarszałków, ale mniej wynikało to z potrzeb, a więcej z politycznych uwarunkowań, aby dogodzić ambicjom koalicjantów.

Choć godność marszałka należy do najwyższych, to wywodzi się z prostego stajennego. Jak podaje A. Brückner, słowo marszałek pochodzi od marah-skalk, czyli koniuch. Z czasem prosty koniuch osiągnął szczyt urzędów dworskich, przechodząc do zarządu stajni do zarządzania dworem. Marszałek był mistrzem ceremonii dworskich, niósł przed królem laskę — oznakę władzy, marszałek przewodniczył radzie królewskiej, sprawował władzę i sądy nad dworzanami. Rola marszałka wzrastała podczas obrad sejm. Marszałek wielki lub jego zastępca, marszałek dworu — pełnili rolę przewodniczących obrad. Marszałek udzielał głosu poszczególnym posłom, czuwał nad porządkiem obrad. Do marszałka należało także zapewnienie bezpieczeństwa królowi nie tylko w miejscu obrad, ale w całym mieście. Marszałek wreszcie, mając do pomocy straż marszałkowską, sprawował sądy nad sprawcami wszelkiego rodzaju przestępstw. (W naszym Parlamencie straż przetrwała do dziś, mając jednak nieco inne zadania).

Pod koniec XV wieku wykształciła się w sejmie izba poselska, reprezentująca już nie tylko panów, ale całą szlachtę. Wówczas to posłowie zaczęli wybierać marszałka spośród siebie. Pierwszym marszałkiem w ten sposób wybranym był Litwin — Agryppa. Marszałków wybierano kolejno z Wielkopolski, Małopolski i Litwy — co miało symbolizować równość tych ziem. Utrwalił się też zwyczaj, że marszałek jednego sejm nie

mógł być marszałkiem sejmów kolejnego.

„Na pierwszej sesji — pisze Zygmunt Gloger — idąc porządkiem województw, a zaczynając zawsze od Wielkopolski jako macierzy, obierał marszałka większością głosów. Wolno było każdemu posłowi podać innego kandydata i dla każdego liczyły się głosy. Obranego marszałka dawniej ogłaszał i przy stole marszałkowskim rote przysięgi mu odczytywał, a po odebraniu takowej wręczał laskę jako znak urzędu. Nowy marszałek dziękował za wybór, mianował sekretarza sejm i delegację, która by króla o jego wyborze zawiadomiła. (...) Do izby senatorskiej wchodził marszałek ze wszystkimi posłami i siadał na czerwonym krześle przed krzesłami marszałków wielkich, oddawczy laskę jednemu z posłów, którzy stali. W ogóle obowiązki marszałka sejmowego izby poselskiej polegały na tym, że pilnował porządku dziennego, chcąc mówić dawał głos, zważniających go, sprecyzowanych nakłaniał, gdy hałasowano laską w ziemię uderzał i pod laskę przywoływał, dnie i godziny obrad wyznaczał. Był on urzędowym mówcą izby poselskiej do króla i senatu, uchwały izby przed królem i senatorami czytał”.

Prof. Czapliński — nieżyjący już wybitny znawca dawnego parlamentarizmu — podkreśla, że godność marszałka sejmowego stanowiła wyjątkowe zjawisko w hierarchii stanowisk państwowych. Piastowano je stosunkowo krótko — przez ok. 6

tygodni. O godność tę ubiegało się wielu magnatów, gdyż mogła być ważnym szczeblem w karierze politycznej. Np. Zbigniew Ossoliński — marszałek sejm 1601 r. został potem wojewodą sandomierskim, Jerzy Ossoliński — marszałek sejmów 1631 i 1635 został potem kanclerzem koronnym. W miarę jak godność marszałka sejmowego rosła, ubiegali się o to stanowisko przedstawiciele najzamożniejszych i najzaciejszych rodów.

Warto też podkreślić, że sejm polski dawnych wieków nie znalazł następcę marszałka — dziś powiedzielibyśmy wicemarszałka. Jedynymi pomocnikami marszałka byli tzw. deputaci, którzy pomagali mu w spisaniu uchwalonych ustaw.

Upadek autorytetu marszałka sejm następuje w połowie XVII wieku wraz z rozpowszechnieniem się liberum veto i przypadkami zrywania sejm. Marszałkami zostają wtedy ludzie mniej wybitni, skłonni do ustępstw i nie potrafiący zachować autorytetu. Np. w 1681 r. marszałek Hieronim Lubomirski pomógł posłowi francuskiemu w zerwaniu sejm.

Upadek autorytetu sejm i marszałka postępowal w czasach saskich. Na krótko odbudowany został w czasach Sejmu Czteroletniego.

Po okresie zaborów, w dwudziestolecie międzywojennym Sejm i Senat miały wielu marszałków, którzy cieszyli się ogromnym autorytetem. Wystarczy przypomnieć takie postacie jak Rataj i Daszyński, które przeszły do historii polskiego parlamentarizmu. Czy do tych tradycji nawiązało nowo wybrani marszałek i wice-marszałkowie?

(PAI)
Roman Dębicki

Tragedia „Heweliusza”

Nie było łączności

Wczesne powiadomienie niemieckich służb ratowniczych o katastrofie „Jana Heweliusza” okazało się niemożliwe — zeznał 6 bm. podczas rozprawy przed Szczecińską Izbą Morską oficer operacyjny ratownictwa okrętowego w Świnoujściu Mieczysław Popiołek, który pełnił dyżur w tym ośrodku w czasie tragedii promu.

„14 stycznia o godzinie 5.03 otrzymałem z ratowniczego ośrodka koordynacyjnego w Gdyni wiadomość o prawdopodobnym zatonięciu „Jana Heweliusza”. Zdając sobie sprawę z dramatu sytuacji, z tego, że tylko natychmiastowa akcja ratownicza może przynieść pomoc ludziom, usiłowałem połączyć się z niemieckimi ośrodkami ratowniczymi. Okazało się to bezskuteczne — huragan, jak później stwierdzono — przewrócił jeden z energetycznych masztów we wschodniej części Niemiec powodując uszkodzenie systemu zasilania i łączności” — zeznał Popiołek.

Popiołek podał, że 13 stycznia późnym wieczorem, na godzinę przed wyjściem polskiego promu w tragiczny rejs, niemieckie radio ostrzegало przed sztormem — orkanem; siła wiatru mogła osiągnąć według niemieckiej informacji — do 12 st. w skali Beauforta. Odpowiednia informacja — stwierdził Mieczysław Popiołek — przekazał kapitanowi portu w Świnoujściu.

Polski prom samochodowo-kolejowy „Jan Heweliusz” zatonął 14 stycznia nad ranem u wybrzeży Rugii — w katastrofie śmierć poniosło 55 osób.

(PAP)

Spółdzielnia Transportu Wiejskiego w Bielsku Podlaskim,
ul. Żwirki i Wigury 73
pilnie zakupi:
drewno olchowe w klocach i tarcicę olchową.

Informacje telefoniczne pod nr. 21-94, 28-37
lub w biurze Spółdzielni w godz. 7-15.

k 2489-1

Komisja Likwidacyjna RSW „Prasa-Książka-Ruch” uprzejmie informuje,

że archiwum zlikwidowanego Białostockiego Wydawnictwa Prasowego w Białymstoku, w tym akta osobowe i karty wynagrodzeń byłych pracowników „Gazety Białostockiej”, „Gazety Współczesnej” oraz pracowników Wydawnictwa zostały przekazane dnia 17.09.1993 r. do Archiwum dokumentacji RSW „Prasa-Książka-Ruch” 00-490 Warszawa, ul. Wiejska 12.

k 2488-1

GIĘŁDA PRACY

1. Kelnerka poszukuje pracy w gastronomii, handlu, 613-881.
2. Poszukuje pracy w zawodach: mechanik kierowca kat. B, pałac c.o., dozorca. Posiadam samochód Żuk, oczekuję propozycji.

stancja

POKÓJ pracujący, tel. 618-738. G 00771

samochody

AUTOTAK Cinquecento, Fiat 126P na raty. Automobil Podlaski, Braniciego 19, tel. 327685 K 00002

FORDY kontyngent 94, NYSY, TRUCKI przetrzym i pięcioletni, w leasingu i na raty. SPECTRUM, Białystok, Wierzbowa 6, tel. 512556. K 00007

AUTOHOLOWANIE 510-310. G 00659

FIAT 126p, Cinquecento, Polonez Caro oraz FIAT UNO; TIPO; TEMPRA za gotówkę i na raty oferuje Salon Samochodowy „KONRYS” Białystok ul. Wierzbowa 8 tel. 511-826

Suwalki ul. Sejneńska tel. 48-28
Siemiatycze ul. Kościuszki 11 tel. 552-834 K 00027

FIAT 126p (1985) sprzedam 411-286. G 00669

SPRZEDAM tania POLONEZA CARO 1.5 1993/maj, 7 tys km. Łupiana Stara 54, tel. 52-91. G 00670

MITSUBISHI Colt 1.3 (1990), 431-556. G 00685

cji, tel. grzechn. 615-577 w godz. 16-22.

3. Projektanta, konstruktor modeli, firmowa nawiąże współpracę z krawco konfekcyjną, tel. 183-392.

4. Nieskomplikowana hodowla dżdżownic kalifornijskiej, zarobki od 20 mln zł rocznie. Wyłącznie przedstawiciel P.W. „BROTAR” — Jarosław Nowakowski, Siemiatycze, ul. Zeromskiego 9A, tel. 55-51-38 po godz. 18.00

POLONEZY dogodne raty 511-262.

ZNAKOWANIE pojazdów również u klienta 511-262. G 00688

ŁADĘ Samarę 1500 (1990) — Łomża, tel. 169-094 po 15.00. G 00717

PRZEDPŁATĘ kupię 217-92. G 00732

SPRZEDAM Wólgę Gaz 24 Olszanka 6 gmina Suchochowa. G 00737

SPRZEDAM Poloneza rok produkcji 1993 (składak) lub zamienię na prasę Z224 do dwóch sezonów, SZUMOWO 3, gm Korycin, tel. 328. G 00761

AUTOWOZPOŻYCZALNIA „ADWOKATUS” 331-366. G 00799

GINEKOLOG MIROSŁAW KOLADA, Wąska 4 (od Jagienki), Poniedziałki, środy 16.00-17.30. Codziennie 761-828. G 00622

GINEKOLOG KRZYSZTOF ARCISZEWSKI, Białystok, POLESKA 23. Poniedziałek, środa, piątek 15.30-18.00. LECZENIE NADZEREK LASEREM. G 00795

PORADNIA w Hotelu „Zwierzyniec” proponuje od poniedziałku do soboty 9.30-12 badania komputerowe serca, EKG, testy wysiłkowe i porady kardiologiczne. Wołodyjowskiego, 279-48. G 921-0

DO USA tylko przez „NEW YORK”. Wycieczki, bal sylwestrowy w Nowym Jorku, pełna obsługa lotnisk wizowa. Biuro Turystyczne, Białystok, ul. Warszawska 21, tel. 436-400. G 00644

TESTERY BANKNOTÓW także sprzedaż wysyłkowa „EXTRA”, Białystok 435-529 w 208. G 00682

turystyka

DO USA tylko przez „NEW YORK”. Wycieczki, bal sylwestrowy w Nowym Jorku, pełna obsługa lotnisk wizowa. Biuro Turystyczne, Białystok, ul. Warszawska 21, tel. 436-400. G 00644

towarzyskie

AGENCJA, 754-301. G 00759

różne

LLLLLLLLLOTERIA WIZOWA USA 1993/1994 Kompleksowo -ofertyncja „MARK - TOURS”, Sukienna 2C, tel. 223-43. G 00579

POLSKO-AUSTRIACKA SPÓŁKA „BONA-FROST” w Jeziorze k/Łomży, tel. 22-54 zatrudni kasa 100 osób do objęcia cebuli. Oczek pracy 4-6 miesięcy. Należy zgłaszać się w Zakładzie w Jeziorze (dof. MPK nr 7) lub Chojny Stare (autobus firmowy). G 518-0

„URSUS” — y
najtaniej kupisz
Zambrów (dawny POM)
tel. 34-56 do 16.00
43-57 po 19.00
G 00621

biznes %

KSEROKOPIARKI używane „CANON”, „RANK XEROX”. Wszystkie typy — sprzedaż z gwarancją. „ARTEX” tel. 223-03 fax 75-25-75. G 00577

TESTERY BANKNOTÓW także sprzedaż wysyłkowa „EXTRA”, Białystok 435-529 w 208. G 00682

turystyka

DO USA tylko przez „NEW YORK”. Wycieczki, bal sylwestrowy w Nowym Jorku, pełna obsługa lotnisk wizowa. Biuro Turystyczne, Białystok, ul. Warszawska 21, tel. 436-400. G 00644

towarzyskie

AGENCJA, 754-301. G 00759

różne

LLLLLLLLLOTERIA WIZOWA USA 1993/1994 Kompleksowo -ofertyncja „MARK - TOURS”, Sukienna 2C, tel. 223-43. G 00579

usługi U

MASZYNOPIANIE, 327-106. G 845-0
AUTOHOLOWANIE, 63-28-70. G 1064-0

KOMPLEKSOWE usługi pogrzebowe, Sławomir Wierzbicki, Białystok, ul. Raginisa (przy cmentarzu Farnym, tel. 753-424 (czynny całą dobę), Dom Pogrzebowy, ul. Braniciego 17, tel. 415-773 (8-16). G 969-0

mieszkania

L&B Nieruchomości -Wycena -Pośrednictwo, Surańska 217-56. G 00588

M-3, telefon centrum do wynajęcia. Oferty Biuro Ogłoszeń „603”. G 00603

STUDENTCE 321-352. G 00778

„DOMINIUM” — Kompleksowa obsługa nieruchomości — wynajem. Lipowa 16a, 219-40 (8-30-17.00). G 212-0

szukam

POSZUKUJE się świadków wypadku drogowego zaistniałego w dniu 1.X.93r. około godz. 10 na skrzyżowaniu ulic: Sienkiewicza i Warszawskiej. Wiadomość: 415-866 do godz. 15.30. G 00756

BIURO
REKLAM I OGŁOSZEŃ
251-16
współczesna

TANI
WĘGIEL KOKS
oferuje firma HEMA-BUD

Białystok, ul. Traugutta,
tel. 511-996 w. 585
ELK, ul. Bora Komorowskiego 2,
tel. 100-040
Giżycko, ul. Jeziorna (Baza STW),
tel. 38-52
Sokółka, ul. Przemysłowa
(Skład PZZ). G 00339

BIĄŁOSTOCKI KOMBINAT BUDOWLANY W LIKWIDACJI Białystok, ul. Legionowa 14/16 **OGŁASZA PRZETARG PUBLICZNY NIE-OGRANICZONY na sprzedaż sprzętu:**

	nr ew.	cena wywoławcza
1. agregaty tynkarskie 37s — 15 szt.		
1403, 1404, 1406, 1407, 1529	10,5-11,8 mln	
2. agregat miksokret	1260	15 mln
3. betoniarci BWE-400 — 6 szt.		
1162, 1163, 1482, 1483, 1505, 1506	3,8-6,0 mln	
4. spawarki wirowe EW-23V — 11 szt.		
102, 907, 1130, 1131, 1181, 1295, 1297, 2044, 1382, 1426, 1425	1,7-3,0 mln	
5. wyciągi budowlane WBT — 4 szt.		
605, 1150, 1402, 1555	7,0-17,6 mln	
6. zbiorniki na cement Z-25 — 15 szt.		
862, 863, 10, 19, 1155, 1156, 1456, 1457, 1458, 1459, 1460, 1498, 1499, 1500, 1501, 1561	2,7-4,6 mln	
7. przewoźna pompa do betonu	1520	45 mln
8. podest wiszący PWs/100	1533	13,2 mln
9. tokarka D-95	645	24 mln
10. transformator TAO-400	2090	15,8 mln
BARAKOWÓZ w ilości 15 szt.	2,0-7,6 mln	

Przedsiębiorstwo ma do sprzedaży narzędzia oraz części zamienne do samochodów: ŻUK, STAR 29 i 28, JELCZ 317, LIAZ i KAMAZ w cenie ustalonej przez rzeczoznawcę.

Przed przystąpieniem do przetargu należy wpłacić wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej do kasy BKB przy ul. Legionowej 14/16, nie później niż na godzinę przed przetargiem.

Przetarg odbędzie się w dniu 21.X.1993 r. o godz. 9 w Bazie BKB przy ul. Niedźwiedziej 58.

Sprzedaży dokonuje się tylko za gotówkę i do wylicytowanej kwoty dołącza się podatek VAT zgodnie z obowiązującymi przepisami.

BKB zastrzega sobie prawo wycofania sprzętu z przetargu bez podania przyczyn.

g 747-1

P.H. „BARBARA”zaprasza do nowo otwartej
HURTOWNI:

- materiałów budowlanych
- wyrobów hutniczych
- nawozów mineralnych
- środków ochrony roślin

Ceny promocyjne!!!

Łomża, ul. Żabia 4, tel. 160-325
(na terenie Przedsiębiorstwa Las) k 2476-0**AGROMIKA**spółka cywilna
Długobórz II 8**OFERUJE:**

- materiały budowlane, węgiel, pasze
- nawozy - ceny fabryczne /mocznik, saletra, salmag, saletrzak, sól potasowa/

Tel. 42-24 Zambrów
po godz. 18.00**POSZUKUJEMY
DYSTRYBUTORÓW.**

p 00584

**ROLNICZA SPÓŁDZIELNIA
PRODUKCYJNA W SOLNICKACH**, tel. 259-32, sprzed. wydzierżawi lub wejdzie w spółkę do produkcji, organizacji hurtowni itp. z Zakładem Przetwórstwa Mięsnego w Zaściankach 126.

g 00790

**Kombajny BOLKO
już od
76 milionów**Kupisz w URSMASZ
ZambrówAl. Wojska Polskiego 71 (POM)
tel. 34-56

g 1028-0

BLACHY POLSKIE

PŁASKIE, TRAPEZOWANE, FALOWANE

- OCYNKOWANE 1x2 gr. 0,5 mm
- ALUMINIOWE 1x2 gr. 0,5-3 mm
- CZARNE 1x2 gr. 1-3 mm

H.BUD. Białystok, ul. Zwycięstwa 39
tel. 512-354 wew. 14, godz. 7-16
w soboty 8-15 g 654**PIWO
PASTERYZOWANE**ceny netto od 5240 zł.
Dowóz transportem hurtowni.**„BPRI” Sp. z o.o.**Białystok
ul. I Armii Wojska Polskiego 9,
tel. 752-564. g 642-0

REDAKCJA
NIE PONOSI
ODPOWIEDZIALNOŚCI
ZA TREŚĆ
OGŁOSZEŃ

**ZARZĄD DRÓG
W ZAMBROWIE**
posiadający siedzibę
przy ul. Magazynowej 14 tel. 32-30**OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY
NA REMONT CHODNIKÓW**
w ciągu drogi krajowej nr 680 Łomża-Siedlec
na terenie m. Zambrowa

Komplet dokumentów przetargowych można otrzymać w Zarządzie Dróg w Zambrowie w dniach od 8.10.93 r. do 14.10.93 r. w godzinach 7-15.

W przetargu mogą wziąć udział oferenci, którzy najpóźniej do dnia 15.10.93 r. do godz. 9 złożą oferty i dowody wiarygodności w zalakowanych i opieczetowanych kopertach oraz wpłacą wadium w wysokości 20 mln zł w dniu 18.10.93 r. do godz. 9.30.

Publiczne otwarcie ofert nastąpi w dniu 18.10.93 r. o godz. 9.30 w biurze Zarządu Dróg w pokoju nr 3. Do przetargu dopuszczeni będą oferenci, których oferty przygotowane zostały zgodnie z wymaganiami zawartymi w dokumentach przetargowych.

Zarząd Dróg w Zambrowie zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

g 763-1

**Spółdzielnia Pracy Budownictwa Wiejskiego w Trzciannem
ogłasza przetarg nieograniczony na n/w środki transportowe:**

Dźwig 28Ż cena 26 mln zł
Spychacz DT-75 cena 12 mln zł
Samochód Jelcz 317D cena 50 mln zł
Naczepa niskopodwoziowa ZREMB N-162

Naczepa cement. CN-162 cena 6 mln zł
Żurawik bud. 1,8 t cena 14 mln zł
cena 6 mln zł

Przetarg odbędzie się w dniu 21.10.93 r. o godz. 9 w siedzibie Spółdzielni Pracy w Trzciannem. Środki transportu można oglądać w dni robocze od godz. 7 do 15, tel. 26.

Zastrzega się unieważnienie przetargu bez podania przyczyn.

g 791-1

BEZPOŚREDNI IMPORTER**HURTOWNIA**

Białystok
ul. Składowa 7
tel./fax: 204-24

STALE OFERUJEMY:

- AGD - artykuły gospodarstwa domowego
- wagi szwedzkie EKS
- zegary
- kalkulatory, databanki, translatory
- nesesery i walizki
- sztuczne kwiaty
- rolety okienne
- zapalniczki
- wentylatory
- bieliznę damską
- maszyny do pisania
- krzesła biurowe
- wykładziny dywanowe
- materiały eksploatacyjne do kserokopiarek Canon

UPUSTY CENOWE DO 8% !!!

p 600-0

Rejon Energetyczny Białystok przeprasza odbiorców energii elektrycznej za przerwy w dostawie, które wystąpią:

m. Białystok:

w dniach 11-12.10.93 r. w godz. 8-15 ulice: Drewniana, Dąglidzka, Bednarska, Lwowska, Zalek Zakopiariski, Mickiewicza od Drewnianej do Augustowskiej;
w dniach 11-14.10.93 r. w godz. 8-15 ulice: Raginisa przy Ustronnej, Trawiasta — budowa cerkwi;

12.10.93 r. w godz. 8-14 ulice: Krasnoludków, Piastusa, Czerwonego Kapturka, Rumcajsa, Cypiska, Hanki, Bałnowe, Niewodnicka, Meksykańska, Szkolna, kino przy dworcu PKP, kiosk Ruchu, Wrocławka, Findera, Miodowa;

w dniach 13-14.10.93 r. w godz. 8-15 ulice: Mickiewicza od Ciołkowskiego do Łódzkiej (obie strony), Prusa, Uroczna, Kwiatowa, Bracka, Żwirki i Wigury, Modrzewiowa, Zwierzyniecka, Księżycowa, Romantyczna, Zaułek Bracki, Ciołkowskiego od Mickiewicza w kierunku lotniska;

14.10.93 r. w godz. 8-15 ulice: Batorego, kr. Jądwi, Jagiełły, kr. Zygmunta Augusta i ulice przyjeżdż. Wysockiego od Armii Ludowej do Łącznikowej, Karpowicza, Gaszewska, Krasickiego, Partyzantów, Aliny, Bałdajny, Kikora, Łącznikowa, Krzyżowa, Kasprzaka, Skarżyskiego, Armii Ludowej, Węgierki, Stała, Wybickiego, Raginisa od Zgody do Ryckiej, Stępowa, Ustrona, Trawiasta — budowa cerkwi;

16.10.93 r. w godz. 8-15 ulica Wysockiego-Silikaty.

Miejscowości:

16.10.93 r. w godz. 8-15 w Wasilkowie os. Dąbrówka i firma ECO.

W związku z planowanymi wyłączeniami energii elektrycznej podany wyżej nastąpią kilkunastominutowe zaniki napięcia dla części osiedli, do których te ulice należą. Wyłączenie dotyczy również zakładów usługowych i warsztatów rzemieślniczych przy tych ulicach.

Bliższych informacji udziela Pogotowie Energetyczne, tel. 991.

k 25-1

PRZEDSIĘBIORSTWO TELEKOMUNIKACYJNE*Sprint*

10-022 Olsztyn, ul. Św. Barbary 9, tel. 27-34-43, fax 27-39-99, tlix 0522806

OFERUJE JAKO PRZEDSTAWICIEL

TELEFONY

produkcji Radomskiej Wytwórni telefonów SA

Przedstawiciel sprzedaje wyroby RWT, w Imieniu RWT
oraz na warunkach i wg cen ustalonych przez producenta.

**POSZUKUJEMY
DEALERÓW I PRZEDSTAWICIELI HANDLOWYCH**

p 594

LIKWIDATOR

**Spółdzielnia Pracy „Mazur” w Elku
ogłasza**

II przetarg nieograniczony

w formie wyboru ofert pisemnych

na sprzedaż n/w nieruchomości w całości lub w częściach:

Nieruchomość położona w Elku, ul. Kościuszki 24

— działka o pow. 3759 m², budynki: biurowo-usługowy, pawilon handlowo-produkcyjny, magazyn, o łącznej powierzchni użytkowej 1108 m².

Cena wywoławcza całego obiektu — 1.307.800.000 zł.

Zakład produkcji wyrobów gumowych Elk, ul. Kościuszki 24

— działka o pow. 3759 m², budynki: produkcyjny i socjalny o łącznej powierzchni użytkowej 1470 m².

Cena wywoławcza całego obiektu — 2.513.674.000 zł.

Oferty na zakup całych nieruchomości bądź ich części należy składać w zamkniętych kopertach w biurze Spółdzielni Elk, ul. Kościuszki 24 w terminie do 25.10.1993 r.

Szczegółowych informacji n.t. przetargu i obiektów można zasięgnąć w biurze Spółdzielni osobiście lub telefonicznie pod numerem 10-44-05.

p 611-1

Biuro Reklam i Ogłoszeń "GW"
☎ 251-16

10

sprzedam



SPRZEDAM ciągniki 904, 1014, 1222 oraz osprzęt koparki "Białorus" Choinski Jarosław, Tybory-Jeziernia, poczta Jablonka Kościelna, gmina Wysokie Mazowieckie.
G 00565

ROLNICZA Spółdzielnia Produkcyjna w Lipsku sprzedaje większą ilość ziemniaków, odmian jadalnych, w cenie od 35 do 40 tys. zł za 100 kg. Tel. 435-78.
P 00569

HONDA - Civi 1.5i (1986 czerwiec). Łomża 1761-64.
G 00698

CIĄGNIK Ursus C-360 Mikicin 53 gm. Jaświly.
G 00738

GOSPODARSTWO z budynkami lub na działki, Halickie 78 kD/oj. lid Górnych.
G 00753

STOLARKE "STOLBUD" Sokółka - najwyższej jakości - kupisz taniej o 7% od cen producenta. Białystok-Zasieckie, ul. Szosa Baranowicka, tel. 413-701.
G 00764

TARCICA, BOAZERIA, deski podłogowe, szalówki, drzwi, okna, wrota garażowe - Producent "DOMEX", Białystok-Zasieckie, ul. Szosa Baranowicka, tel. 413-701.
G 00766

BLACHE ocynkowaną, falowaną 0,7 mm 614-847.
G 00776

usługi



SZKLARSTWO, 183-617.
G 00016

AUTOMATYCZNE pralki naprawa, 755-613.
G 00524

BIEŻNIKI, opony FIATA i POŁONEZA, MALUCHA, Zwierzyniec 76.
G 00660

TELENAPRAWA, 331-780, TURCZEWSKI.
G 00590

ALARMY, autoalarmy, znakowanie. "KOMBIT", 436-095.
G 00722

ZWIR, 514-316.
G 00650

DRZWI antywłamaniowe, dodatkowe, zamki, folie ochronne. 75-12-18, "ZAMIS".
G 00649

PIECZĄTKI "RB" - zamawiasz do 11.00 odbierasz 16.00. Mickiewicza 44A.
G 00653

DEZYNSEKCJA, 214-82, 258-12.
G 00661

ZWIR, 320-408.
G 00561

praca



FIRMA zatrudni do pracy biurowej osoby z grupą inwalidzką, tel. 413-896.
G 00591

KSIEGOWA - zatrudnię (do lat 40), niezależna, do przyrządzenia też. Oferuję ładne mieszkanie. Wyszków. Sosnowskiego 83/21.
P 00597

ZATRUDNIĘ wykwalifikowane szwaczki, chałupniczki. Rozsądna płaca. Kontakt godz. 14-16 tel. 512-658.
G 00789

nauka



ANGLO-CLASS posiada jeszcze kilka wolnych miejsc na kursach języka angielskiego, tel. 615-497.
G 00745

**Rejonowe Przedsiębiorstwo
Melioracyjne w Łomży,
ul. Fabryczna 9, tel. 160-361**

ogłasza ustny przetarg

na sprzedaż nieruchomości położonej przy ul. Fabrycznej 9 w Łomży składającej się z:

- * budynku administracyjno-biurowego o powierzchni użytkowej 814 m²
- * budynku magazynu technicznego o powierzchni użytkowej 284 m²
- z prawem użytkowania wieczystego działki gruntu o pow. 4967 m².

Cena wywoławcza wynosi 1.800.000.000 zł.

Wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej należy wpłacić gotówką w kasie przedsiębiorstwa najpóźniej do godziny 9.00, w dniu przetargu.

Przetarg odbędzie się o godz. 11.00, w dniu 22 października 1993 r., w siedzibie przedsiębiorstwa.

W przypadku niedojścia do skutku przetargu, II przetarg odbędzie się tego samego dnia o godz. 14.00.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. Dodatkowe informacje można uzyskać w siedzibie przedsiębiorstwa.

g 765

Zarząd Budynków Komunalnych w Zambrowie

ogłasza przetarg pisemny i zaprasza do składania ofert na najem następujących lokali użytkowych na terenie m. Zambrowa:

- » Lokal — Sadowa 2, o pow. użytkowej 61,60 m². Cena wywoławcza czynszu — 75 tys. zł za 1 m² pow. użytkowej miesięcznie. Wadium — 10 mln zł.
- » Lokal — Plac Sikorskiego 6, o pow. użytkowej 84,74 m². Cena wywoławcza czynszu — 50 tys. zł za 1 m² pow. użytk. miesięcznie. Wadium — 7 mln zł.

Oferty w kopertach z podpisami lub pieczęciami w miejscach sklejenia składać należy w siedzibie Zarządu Budynków Komunalnych w Zambrowie, przy ul. Mazowieckiej 53, najpóźniej w przeddzień przetargu.

Oferta winna zawierać: • dokładne personalia oferenta • planowane przeznaczenie lokalu • oferowaną stawkę miesięczną czynszu (konkretna kwota) za 1 m² pow. użytk. lokalu (stawka nie obejmuje innych świadczeń uzyskiwanych od wynajmującego) • dowód wpłaty wadium • inne świadczenia oferenta na cele społeczne i rzecze miasta.

Wadium w wysokości wymaganej dla danego lokalu należy wpłacić do kasy ZBK w Zambrowie, ul. Mazowiecka 53 lub na konto: Bank Spółdzielczy Zambrow Nr 945473-1036-2511. Ogłędzin ww. lokali można dokonać w dni robocze w godz. 7-15 w obecności pracownika ZBK Zambrow, tel. 26-38 lub 36-54.

Komisja przetargowa powołana Uchwałą Zarządu w dniu 26 października 1993 r. o godz. 9.00.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu w całości lub jego części bez podania przyczyn.

g 787

Zarząd Miasta w Wysokim Mazowieckiem

zawiadamia, że od dnia 18.10.1993 r. do dnia 8.11.1993 r. będzie wyłożony do publicznego wglądu ludności projekt założeń programowo-przestrzennych do planu zagospodarowania przestrzennego m. Wysokie Mazowieckie.

Z projektem zapoznać się można w Urzędzie Miejskim w Wysokim Mazowieckiem, pokój nr 4, w godz. od 8.00 do 15.00. Do projektu planu zainteresowani mogą składać wnioski i uwagi.

k 32-1

ZAOPATRZENIOWCY!

NOWO OTWARTA HURTOWNIA WYROBÓW HUTNICZYCH POSZUKUJE POWAŻNYCH AKWIZYTORÓW

NASZ ADRES:
PPH "FEREX" S-ka z o.o.
Kraków, ul. Świętokrzyska 12
tel. 0-12 33-95-40, tel/fax 34-47-69
telex 0325430 ZSM

BIURO OGŁOSZEŃ

OGŁOSZENIA
W GAZETACH
WARSZAWY
I OKOLIC
KONTAKT
AL. Legionów 7
00-950 Warszawa
ul. Kosciuszki 32

hurt



WĘGIEL - miał
sprzedaż - zamówienia
P.H.U. "TAJAN" tel.196-182
Skład Juchnowiec

G 00739

towarzyskie



515-948.

G 1063-0

**Urząd Skarbowy
w Suwałkach**

podaje do publicznej wiadomości,

że dnia 8 października 1993 r., o godz. 10, w lokalu „OSTPOL” SA Suwalskie Zakłady Drobiarskie w Suwałkach, ul. Wojska Polskiego 112 A,

odbędzie się licytacja

niziej wymienionych ruchomości należących do ww. przedsiębiorstwa:

rok prod. nr rej. cena szac.

• Samochód Żuk A17B	1989	..SUW 796D ..	35.000.000 zł.
• Samochód Żuk A07	1989	..SUW 304D ..	30.000.000 zł.
• Samochód Żuk A07	1989	..SUW 1720 ..	30.000.000 zł.
• Jelcz 325 skrzyniowy	1989	..SUW 738D ..	150.000.000 zł.
• Jelcz 325 skrzyniowy	1989	..SUW 739D ..	160.000.000 zł.
• Autosan H920	1988	..SUW 737D ..	50.000.000 zł.
• Star 1142 skrzyniowy	1988	..SUW 710D ..	110.000.000 zł.
• Star 1142 skrzyniowy	1988	..SUW 713D ..	100.000.000 zł.
• Star 1142 skrzyniowy	1988	..SUW 712D ..	100.000.000 zł.
• Liaz 110.20 ciągnik siodł.	1988	..SUW 9250 ..	110.000.000 zł.
• Liaz 110.20 ciągnik siodł.	1988	..SUW 9276 ..	120.000.000 zł.
• Star 200 skrzyniowy	1989	..SUW 432H ..	100.000.000 zł.
• Samochód Żuk A06 B furgon	1988	..SUW 866D ..	25.000.000 zł.
• Samochód Żuk A06B furgon	1988	..SUW 3258 ..	25.000.000 zł.
• Ursus C 360	1988	..SUL 337C ..	45.000.000 zł.
• Star 200 skrzyniowy	1987	..SUW 787G ..	65.000.000 zł.
• Jelcz 3W317 ciągn. siodł.+nacz. wyw.	1987	..SUW 7900 ..	65.000.000 zł.
• Ursus C-360	1987	..SUR 3260 ..	40.000.000 zł.
• Jelcz 325 skrzyniowy	1984	..SUW 946G ..	55.000.000 zł.
• Star 200 skrzyniowy	1986	..SUW 589G ..	50.000.000 zł.
• Ursus C-360	1982	..SUW 433G ..	25.000.000 zł.
• Jelcz 315 skrzyniowy	1981	..SUW 771D ..	40.000.000 zł.
• Żuk A06B furgon	1979	..SUW 5595 ..	20.000.000 zł.
• Jelcz 315M skrzyniowy	1979	..SUW 903D ..	40.000.000 zł.
• Jelcz 317 ciągnik siodłowy	1975	..SUW 784G ..	35.000.000 zł.
• Przyczepa skrzyniowa D83	1980	..SUW 679P ..	5.000.000 zł.
• Przyczepa skrzyniowa D83	1980	..SUW 817P ..	5.000.000 zł.
• Przyczepa skrzyniowa D83	1984	..SUW 803P ..	10.000.000 zł.
• Przyczepa skrzyniowa D 50	1985	..SUW 788P ..	6.000.000 zł.
• Przyczepa samowyładowcza HW 6011 ..	1988	..SUW 175P ..	10.000.000 zł.
• Polonez 1,5	1989	..SUW 343D ..	50.000.000 zł.
• Kosiarka rotacyjna	1992	10.000.000 zł.
• RAK 3A	1979	18.000.000 zł.
• Wózek podnośnikowy Bułgaria DV	1989	30.000.000 zł.

Cena wywołania wynosi 3/4 ceny szacunkowej.

Przystępujący do licytacji winni wpłacić wadium w wysokości 10% ceny szacunkowej na miejscu, w dniu licytacji pracownikowi Urzędu Skarbowego.

Zajęte ruchomości można oglądać na miejscu w przedsiębiorstwie w dniu licytacji.

Ruchomości nie sprzedane w I licytacji, będą sprzedawane w II licytacji, w dniu 15 października 1993 r., o godz. 10. Urząd Skarbowy nie odpowiada za wady ukryte oraz zastrzega sobie prawo unieważnienia licytacji bez podania przyczyn. Pierwszeństwo w sprzedaży sprzętu będą miały osoby oraz jednostki wyrażające chęć nabycia całości licytowanych ruchomości.

Informacji udziela się pod tel. 4601.

k 30-1

Jan Pieszko szuka talentów

Sobotni mecz piłkarski o mistrzostwo klasy międzywojewódzkiej juniorów starszych, który rozegrany zostanie na stadionie na Nowym Mieście pomiędzy Hetmanem Białystok a Agryką Warszawą (godz. 13), obejrzy trener kadry narodowej juniorów do lat 16, Jan Pieszko.

Warto zatem zademonstrować w pełni swoje umiejętności i ambicje, bo celem wizyty selekcjonera, byłego doskonałego piłkarza stołecznej Legii, jest skompletowanie kadry.

(let)

Było zimno

Pomimo zimna, ponad 400 uczestników stawilo się na stadion zwierzyniecki w minioną sobotę, aby rozegrać mistrzostwa województwa szkół podstawowych w lekkiej atletyce.

Wyróżniającą się postacią wśród dziewcząt była uczennica SP 5 z Hajnowki, Barbara Homla, posiadająca wspaniałe warunki fizyczne. Wygrała ona zdecydowanie biegi na dystansach 100 m (13.41) i 300 m (47.09). Podobnym dubletem z obiecującymi rezultatami, tym razem w rzutach, pochwalić się może Piotr Siwek (SP 21 Białystok), wygrywając pchnięcie kulą (11.13) i rzut dyskiem (33.76).

Poza konkursem na 1000 m startowali juniorzy Podlasia, z których najlepszym okazał się Radostaw Świć, uzyskując czas 2:30.86 sek.

W punktacji szkolnej dziewcząt najlepsze były podopieczne Franciszki Wojna, uczennice SP SUPRASŁ. Kolejne miejsca: SP 2 Wasilków, SP 38 Białystok, SP 2 Czarna Białostocka, SP Chodorówka i SP 5 Hajnowka.

Po raz pierwszy po zespoleniu zwycięstwo sięgnęli także chłopcy z SUPRASŁA, przygotowani przez Sylwestra Właszcuka i Anatola Leonczuka. Supraslanie wyprzedził SP 4 Bielsk Podlaski, SP 3 Bielsk Podlaski, SP 21 Białystok, SP 2 Czarna Białostocka i SP 38 Białystok.

(ZD)

Sportowe soboty

W minioną sobotę, 2 bm. w ośrodku "Białostoczek" odbyły się już po raz 40. zawody w wielu dyscyplinach sportu. Organizatorami imprezy byli: Rada Miasta, Program "Dekalog", "Gazeta Współczesna", Radio Białystok, SP nr 26, KKS "Ognisko".

Wyniki: biegi — pierwsze miejsca w swych kategoriach wiekowych zdobyli — Maja Zosul, Bernadetta Rutkowska, Wioletta Walewska, Agnieszka Kochańska, Iza Opacka, Mariusz Rutkowski, Adam Bronkowski, Paweł Kuryłowicz. Kolarstwo — Anna Moniuszko, Krzysztof Rutkowski, Dariusz Biały, Krzysztof Moniuszko, Krzysztof Rafałowicz, Marek Wilczko.

Piłka nożna — Białostoczek I — Białostoczek II 6:6.

Koszykówka — Białostoczek I — Białostoczek II 37:36.

(mark)

Stal Sanok — Jagiellonia 0:3

ODPOCZYNEK PRZED RZESZOWEM

Wczoraj rozegranych zostało 16 spotkań 1/16 Pucharu Polski.

Bez większego trudu piłkarze Jagiellonii pokonali w Sanoku tamtejszą Stal 3:0 (0:0). Bramki zdobyli: Manelski (67 min.) i Głębocki — 2 (77 i 84 min.). Sędzią W. Rudy (Katowice). Widzów ok. 2 tys.

Jagiellonia wystąpiła w składzie: Dymek — Tomar (52 min. Ostrowski), Ostaszewski, Kowalski, Zajaczkowski, Romaniuk, Z. Szugda, Dragowski, Citko, Głębocki, J. Szugda (62 min. Manelski).

Żółte kartki: Lisowski (Stal) oraz Ostaszewski.

Stal aktualnie gra w lidze makroregionalnej. Przeciw białostoczanom wystąpiła bez swych dwóch najpewniejszych obrońców. W ich miejsce grali juniorzy.

W pierwszej połowie gospodarze atakowali, ale bezskutecznie. Mieli parę okazji do objęcia prowadzenia, ale na przedpolu Dymka grali bojaźliwie. Również goście nie wysilali się mając w krótkiej perspektywie pojedynek II-ligowy (sobota, 9 bm.) w Rzeszowie ze Stalą. Ograniczyli się do strzałów z większej odległości.

Po przerwie jagiellończycy musieli się jednak wzięć do roboty. W 67 min. po akcji lewą stroną i wrzutce piłki pod bramkę gospodarzy Manelski strzelił celnie głową do bramki. Potem

III liga

W Polskę panowie!

Cztery drużyny z naszego regionu występujące w III lidze w 9. kolejce spotkań rozegrają mecze na wyjazdach.

Wydaje się, że najłatwiejszego przeciwnika ma elcki Mazur, gdyż ich rywalami są piłkarze Olimpii Olsztyn, zajmujący w tabeli przedostatnie miejsce.

Włóknarz wyjedzie do Ursusa Warszawa. Oba jedenastki, jak na razie, niezbyt dobrze wiedzą się w rozgrywkach. Ursus wyprzedza w tabeli białostoczanie zaledwie o jeden punkt.

Wasilkowski MKKS zmierzy się z liderem — Dominetem Piaseczno. Zdecydowanymi faworytami są więc przeciwnicy podopiecznych trenera Grzegorza Szerszenowicza.

Wigry Suwałki pną się coraz wyżej w trzecieoligowej hierarchii. W niedzielę, o godz. 14 rozegrają oni wyjazdowe spotkanie z Orłętami Reszel. Liczymy, iż Wigry pójda za ciosem i po tym spotkaniu przeskoczą jeszcze warszawskie Okęcie.

(mark)

inicjatywa należała do gości, stalowcy opadli wyraźnie z sił. Przy stanie 3:0 białostoczanie przestali atakować.

Wyniki: Petrochemia Płock — Zawisza Bydgoszcz 2:3 (2:1, 2:2), Wisłoka Debica — Szombierki Bytom 0:2 (0:0), Stilon Gorzów Wlkp. — Śląsk Wrocław 1:0 (0:0). W 90 min. sędzia przerwał mecz, bowiem po raz drugi na płytę wtargnęli kibice Śląska. Sędzia miał prawo taką decyzję podnieść. Radomiak Radom — Ruch Chorzów 1:4 (0:3), Śląsk Wrocław — Olimpia Poznań 0:3 (0:1), Namysłów Raczkowski — Legia Warszawa 0:1 (0:1), Arka Gdynia — Widzew Łódź — 0:2 (0:1), Górnik Pszów — Lech Poznań 1:2 (0:0, 1:1), Jagiellonia Niezawa — ŁKS Łódź 1:3 (0:3), Zagłębie Lubin — Górnik Zabrze 1:3 (0:1), Siarka Tarnobrzeg — Wisła Kraków 2:1 (0:0), Boruta Zgierz — Hutnik Kraków 2:3 (0:0), Motor Lublin — Pogoń Szczecin 0:0 (w rzutach karnych 4:1).

(let)

Instal — Wybrzeże

Przyjadą z daleka...

W sobotę koszykarze Instal rozegrają trzecie spotkanie w bieżących rozgrywkach II ligi. Przeciwnikiem białostoczanie będzie zespół Wybrzeża Gdańsk.

Słynni przed laty „Kosynierzy” dzisiaj nie stanowią ekipy, która wzbudza respekt u rywali. Gdańszczanie ubiegły sezon zakończyli na 10. pozycji. Dopiero w barażach uratowali się przed spadkiem.

• 12 letni kontrakt na sumę 84 mln dolarów podpisał Larry Johnson grający w zespole „Charlotte Hornets”. Jest to drugi co do wysokości kontrakt w amerykańskiej zawodowej koszykówce. Nieco bardziej lukratywny kontrakt ma Partick Ewing z „New York Knicks” zarabiający ponad 9 mln dolarów.

• Jantra, klub pierwszej ligi bułgarskiej przegrał siedem mistrzowskich meczów i — podobno — bardzo chciał wreszcie wygrać. Piłkarz Jantra Baczew miał wręczyć zonie Ogniana Radewa (piłkarza Berre Stara Zagora) 90 tys. lewa (3.200 dolarów) aby „zmięknąć” rywali. Berre jednak wygrał z Jantrą 2:0...

• O sprawie dowiedział się podobno major policji Nikołaj Markow. Trwa dochodzenie. Prezes Bułgarskiego Związku Piłkarskiego Walentin Michow zapowiedział, że działacze centrali zajmą bezkompromisowe stanowisko, jeśli sprawę uda się udowodnić.

(PAP)

LOTTO
DUŻY LOTEK
22-24-39-43-44-47
EKSPRES LOTEK
18-19-29-31-41

Concordia — Hetman

Nic nie wiadomo

Wczoraj przedstawiciele Hetmana Białystok — trenerzy i działacze — nie byli skłonni do rozmów z prasą.

Udało się nam jedynie dowiedzieć, że w środę odbyło się ważne posiedzenie zarządu klubu. Ponoć miały być poruszane bardzo ważne problemy dotyczące przyszłości sekcji bokserskiej. O sprawach Hetmana postaramy się poinformować w poniedziałkowym wydaniu „Gazety”.

Bokserzy trenują w komplecie. W sobotę wyjeżdżają na mecz

(mag)

Koszykarki pod Wawelem

Zgasić „Białą Gwiazdę”

Trzecią drużyną, z którą przyjdzie potykać się koszykarkom Włóknarza będzie zespół Wisły Kraków. Jeszcze nie tak dawno „Biała Gwiazda”

do Knurów z Concordią. Przypominamy, że spotkanie w Białymstoku, rozegrane kilka miesięcy temu pomiędzy tymi klubami, zakończyło się łatwym zwycięstwem Hetmana 14:6.

Kibice z pewnością życzyliby sobie powtórzenia tego rezultatu na śląskim ringu.

da” nadawała ton rozgrywkom polskiej ekstraklasy, niejednokrotnie była mistrzem kraju. Dziś jej blasku nie przysłał. W ostatniej kolejce spotkań krakowianki uległy na wyjeździe Stali Brzeg 58:77, z którą tydzień wcześniej białostoczanki wygrały 83:76.

Jeszcze przed sezonem włóknarki dwukrotnie zmierzyły się z Wisłą w meczach sparingowych i w obu spotkaniach górą były krakowianki (71:70, 74:71). Jednak w pojedynkach tych Włóknarza wystąpił osłabiony brakiem kilku czołowych koszykarek. Do Krakowa, na mecz ligowy, białostoczanki wyjadą w najsłabszym składzie. Elena Fiedoriak po drobnej kontuzji palca jest już w pełni sił, a Elżbieta Rakowska i Dorota Todorczuk posiadają już nowe stabilizatory kolana.

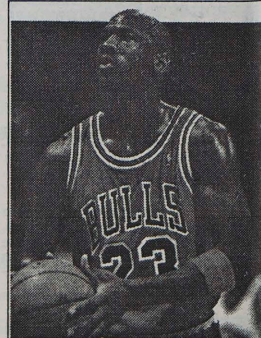
Jak poinformował nas dziennikarz krakowski „Dziennika Polskiego” — Leszek Rafalski, Wisła w tym roku nie ma na kim opierać swoich nadziei. Kilka czołowych koszykarek, w tym Marta Starowicz więcej czasu poświęca na zawodową pracę niż na treningi.

Sprawa ewentualnego sponsorowania białostockiego zespołu przez Club „S” rozstrzygnie się prawdopodobnie w piątek, 8 bm., kiedy to przeprowadzone zostaną rozmowy przed obie strony.

(mark)

Jordan mówi: „koniec”

Na miesiąc przed rozpoczęciem rozgrywek zawodowej ligi koszykówki NBA, lider zespołu mistrzowskiego Chicago Bulls, 30-letni Michael Jordan poinformował, że wycofuje się z czynnego uprawiania koszykówki. Przyczyną przypuszczają, że na decyzję wielki wpływ miało zabójstwo jego ojca Jamesa na początku sierpnia br.



Suwalski Zarząd Miasta jeszcze raz ocalał
— „Prezydent za zamkniętymi drzwiami” — str. 3.

GAZETA Współczesna

DZIENNIK REGIONALNY Białystok, Łomża, Suwałki Nr 195 (12844) Czwartek, 7.10.1993 r. Cena 2.000 zł

Jutro w Magazynie Tydzień

● „Gangster z Surza” — Jolanta Gadek o zdemaskowanej przez białostocką policję szajce przestępców.

● Czy wydarzenia w Rosji są niebezpieczne dla Polski? — w artykule „Rewolta, rewolucja, imperializm” Wojciecha Gielżyńskiego.

● „Nowe wcielenie Proroka Ilji” — tekst Marcina Rębacza o tym, dlaczego Białorusini nie mają swojego reprezentanta w parlamencie.

● „Pracujące dzieciaki” — reportaż Agnieszki Żero.

● „Świat na migi”

● „Kupuj białostockie”

Od ognia i gradu

Nową ofertę ubezpieczeniową dla wsi przedstawiło na „Polagrze” Towarzystwo Ubezpieczeniowo-Asekuracyjne „Polisa” SA z Warszawy.

Zdaniem prezesa „Polisy”, Marka Biniędy, firmy ubezpieczeniowe, działające na rynku wiejskim, całym ryzykiem ubezpieczeniowym obciążają rolnika i gwarantowały rekompensowanie szkody tylko w 70-80 proc. „To nie zachęcało mieszkańców wsi do korzystania z usług.

„Polisa” proponuje wypłacanie odszkodowań w wysokości odpowiadającej wartości powstałej szkody. Rolnik, który pójdzie na ugodę przy wycenie szkody, uzyska odszkodowanie natychmiast — Ponadto proponujemy rozłożenie ryzyka na rolnika i zakład, który zakontraktował produkt w jego gospodarstwie — poinformował Binięda.

Będzie możliwość ubezpieczenia budynków tylko od jednego rodzaju ryzyka np. tylko od ognia. Klient korzystający w „Polisie” z obowiązkowego ubezpieczenia budynków, po zawarciu kolejnych umów np.: na ubezpieczenie mienia ruchomego, otrzyma ulgę przy płaceniu składki. (PAP)

Konkurentka hali przy Bema

Targowanie przy magistracie

Od lipca trwają intensywne prace przy remoncie hali targowej u zbiegu ulic Słonimskiej i Modlińskiej na białostockich Bojarach (vis à vis magistratu). Z początkiem listopada w hali ponownie ruszy handel.

Obiekt ten, powstał w latach trzydziestych tego wieku. W 1988r. został wpisany do rejestru obiektów zabytkowych. Przez ostatnie lata hala nie była jednak wykorzystywana. Nic dziwnego, że Urząd Miasta postanowił ją sprzedać. Do transakcji doszło 16 czerwca tego roku, a nabywcą została firma

Sahara w Kosinowie

Jeszcze żyją, ale co to za życie bez wody. Używają brudnej cieczy, którą czerpią z wykopu, grozi chorobą.

„Bezwodna tragedia” Kosinowa, wsi położonej na obrzeżach gminy Prostki, trwa już dość długo.

— Dzierżawca tamtejszego zakładu rolnego po prostu zamknął hydrofor, bo ludzie nie płacili za wodę — mówi Bożena Bagan, wójt Prostki. — A nie płacą ponieważ nie mają z czego. Błędne koło się zamyka.

Mieszkańcy Kosinowa od zawsze korzystali z hydroforu Zakładu Rolnego. W czasach dobrej koniunktury dla PGR-ów, te parę domów korzystających z wody, nie stanowiło żadnego problemu. A i ludzie płacili regularnie, ponieważ o bezrobociu nikt nawet nie myślał. Takie bez-

ceństwa można było obejrzeć w telewizji, zdarzały się tylko na Zachodzie.

— Trzeba ratować ludzi, przecież oni w tej chwili biorą brudną wodę z wykopu. — B. Bagan widziała tę wodę, więc wie, że w każdej chwili może dojść do wybuchu jakiejś groźnej epidemii.

— Rozmawiałam wielokrotnie z dzierżawcą, panem Pasynowskim. Jego racje także należy uwzględnić. Trudno rozdać wodę zupełnie za darmo, gdy eksploatacja urządzeń kosztuje tak drogo.

Pani wójt spotykała się też z mieszkańcami Kosinowa. Jedynym wyjściem jest zebranie odpowiedniej kwoty na zakup i montaż oddzielnych wodomierzy. Kosinowo płaciłoby wówczas za wodę faktycznie tyle, ile zużywają jego mieszkańcy. Do takiego rozwiązania przychyliła się również dzierżawca. Natomiast jak długo jeszcze Kosinowo pozostanie w klimacie pustynnym, nie wiadomo. (gram)

Witold Lutosławski w Białymstoku

Koncert urodzinowy

W piątek w Filharmonii Białostockiej odbędzie się uroczysty, jubileuszowy koncert z okazji osiemnastych urodzin Witolda Lutosławskiego. Na koncercie będzie obecny sam Mistrz. W jego obecności nastąpi wręczenie nagród laureatom I Ogólnopolskiego Konkursu „Wokół Witolda Lutosławskiego”.

W programie koncertu przewidziano wykonanie dzieł wielkiego kompozytora — Koncert na wiolonczelę i orkiestrę, Koncert na orkiestrę i Mi — Parti. Orkiestrą będzie dyrygować Mirosław J. Błaszczyk, dyrektorem Filharmonii Białostockiej. Na wiolonczeli zagra Tomasz Strahl. MN

Koalicja:

Rano jest, wieczorem nie ma

Trwa impas w rozmowach o Programie Powszechnej Prywatyzacji, uniemożliwiający porozumienie koalicji SLD, PSL i UP. Tak jak we wtorek, tak i w środę rano przyniósł wzrost nadziei, które zniknęły w trakcie negocjacji.

Sojusz lewicy chce, by nowy rząd przejął projekt PPP, opracowany przez gabinet Suchockiej, według którego bony pozwalające kupić udziały w Narodowych Funduszach

80 proc. z zaplanowanych prac. Wymieniono podwaliny, konstrukcję nośną, dach. Do zrobienia pozostało jeszcze ocieplenie zewnętrzne i obłożenie hali ozdobnym sidingiem. Prace mają zostać zakończone do 31 października.

Od listopada powinno w hali ruszyć handlowanie. W środku prowadzona będzie sprzedaż mięsa z uboju gospodarczego. W siedmiu mniejszych pomieszczeniach ulokują się sklepy spożywcze i odzieżowe. /RR/

PARTYJNY ZABYTEK

Budynek dawnego Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Białymstoku przy ul. Liniarskiego, został wpisany do... rejestru zabytków. Stosowną decyzję wydał 9 września tego roku — Antoni Oleksicki, Wojewódzki Konserwator Zabytków.

Przeszło dwa tygodnie później odwołał się od tej decyzji — prof. Władysław A. Serczyk, rektor Filii Uniwersytetu Warszawskiego w Białymstoku. Uczelnia jest obecnie użytkownikiem tego obiektu.

Trzykondygnacyjny (licząc z parterem) budynek dawnego KW został wzniesiony w latach 1951—52, według projektu znanego architekta Stanisława Bukowskiego. Niedawno obchodził więc swoje 40—lecie, i ciągle pozostaje w nienajgorszym stanie technicznym.

— Uważam, że gmach ten jest wartościowym przykładem architektury — w sumie monumentalnej i reprezentuje pewien styl architektoniczny z wczesnych lat pięćdziesiątych — powiedział Antoni Oleksicki. Chodzi mi też o skalę budynku oraz jego związek z układem przestrzennym tej części miasta. Pod ten gmach projektowano przecięć ulicy Marii Curie-Skłodowskiej — dodał konserwator.

Wpisanie danego budynku do rejestru zabytków wiąże się z pewnymi niedogodnościami. Każdy, nawet najdrobniejszy remont, należy uzgodnić z konserwatorem zabytków i przeważnie kierować się jego wytycznymi. Zwiększa to też zazwyczaj koszty.

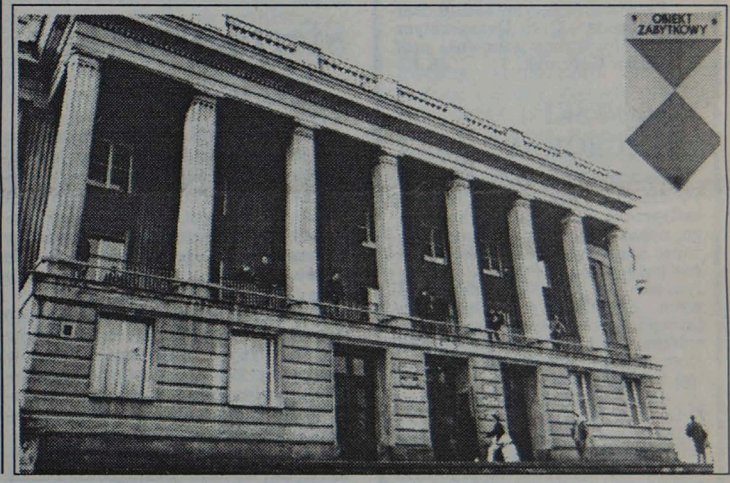
W odwołaniu od decyzji WKZ czytamy — „W Białymstoku jest

przeszło 50 innych obiektów budowlanych godnych uwagi konserwatora, zbudowanych w znacznie odleglejszych czasach, a mimo to nie wpisanych do rejestru zabytków [...] Filia nie jest w stanie podjąć obciążeniom finansowym z tytułu wpisania tego budynku do rejestru [...] Aktualnie posiada 4 obiekty zabytkowe w trakcie remontu, na które brakuje środków. Tymczasem na przykład w remoncie budynku przy ul. Warszawskiej ma obowiązek partycypować Ministerstwo Kultury i Sztuki, a więc i Wojewódzki Konserwator Zabytków, w kwocie do 23 %. Dąłoby to 2,3 miliarda zł. Jak na razie Filia, mimo składania kolejnych sprawozdań finansowych, otrzymała jedynie 84 miliony złotych”.

Ponieważ ostatnie decyzje Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków zyskały w części środowiska architektonicznej opinii, że „jest to sztuka dla sztuki” o wypowiedź poprosiłem historyka sztuki — Adama Dolistowskiego:

— Moim zdaniem budynek KW jest przykładem architektury totalitarno-klasycystycznej. Wzoruje się na Kancelarii III Rzeszy w Berlinie i budynku Ministerstwa Oświaty i Wychowania w Al. Szucha w Warszawie.

RAFAŁ MALINOWSKI



Żałoba w Rosji

Decyzją prezydenta Jelcyna w czwartek w Rosji ogłoszona została żałoba narodowa. Pogrzeb wszystkich ofiar krwawego konfliktu w dniach 2-5 października odbędzie się na koszt państwa.

Na czwartek w Moskwie planowany jest zbiorowy pogrzeb wszystkich ofiar starć. Jak poinformował wicepremier Szumiejko, ofiary, bez względu na to, po której stronie barykady przebywały, pochowane zostaną na koszt państwa.

Według oficjalnych informacji, w dniach 2-5 października w Moskwie zginęło przeszło 150 osób. Nadal nie jest znana liczba ofiar szturmu Rady Najwyższej. Zwłoki obrońców mają być usunięte z gmachu dopiero w środę wieczorem.

W środę o godz. 14.00 (czasu warszawskiego) zdjęto wartę honorową przed mauzoleum Lenina — podała agencja ITAR-TASS, powołując się na komendanturę Kremla. (K.L.) (PAP)

STRAŻNICA RÓWNIEŻ W HOŁNACH

Polska Straż Graniczna prowadzi akcję „uszczelniania” granicy wschodniej. Powstają nowe strażnice, modernizowane też są stare budynki.

Przed paroma dniami otwarto strażnicę w miejscowości Holny Wolmierz, nieco wcześniej w Bereżach i Sejnach (woj. suwalskie). Planuje się oddanie następnych strażnic — stwierdził Jarosław Molga. „Granica wschodnia jest tak samo chroniona jak zachodnia i nie ma już występujących wcześniej dysproporcji.” — dodał rzecznik SG. (PAP)

SUCHOCKA: I ULGA, I ŻAL

W środę spotkał się po raz pierwszy klub parlamentarny Unii Demokratycznej, większy o 10 osób niż w poprzedniej kadencji, a w nowym Sejmie trzeci co do wielkości. Po wystąpieniu Tadeusza Mazowieckiego, który zapowiedział, że Unia będzie nadal walczyć o utrzymanie kursu reform zapoczątkowanych w 1989 r., drzwi dla prasy zamknięto.

Spotkanie miało być organizacyjne, choć w kuluarach przebiegało, że może dojść do dyskusji, czy Unia nie powinna jednak włączyć się do rozmów koalicyjnych. Rano Henryk Wujec mówił, że decyzyjność o pozostaniu w opozycji dotyczyła tworzenia rządu przez SLD i PSL, tak jakby sugerując, że udział Unii w Pracy może zmieniać sytuację.

W spotkaniu wzięła udział pani premier. Zapytana wcześniej, co czuje odchodząc z URM, odparła: „Pierwsze uczucie to była ulga, ale zostaje i żal. Zawsze, gdy się coś opuszcza, zostaje żal. Ale takie jest życie, życie to są powitania i pożegnania”.

Przewodniczącym Klubu Parlamentarnego Unii Demokratycznej został wybrany ponownie prof. Bronisław Geremek. (K.L.)

TEJKOWSKI ZACHOROWAŁ

Do 3 listopada br. Sąd Rejonowy dla m.st. Warszawy orzekł 6 m. proces Bolesława Tejkowskiego, oskarżonego o publiczne poniżanie naczelników organów RP, łżenie papieża Jana Pawła II i nawoływanie do wsiadania do samochodów. Przyczyną odroczenia sprawy było niestawienie się oskarżonego, lidera Polskiej Wspólnoty Narodowej — Polskiego Stronnictwa Narodowego.

Adwokat Tejkowskiego mec. Zofia Jastrzębska przedłożyła zaświadczenie lekarskie o niemożności stawienia się oskarżonego na rozprawie. Sąd zobowiązał jednak Tejkowskiego do przedstawienia stosownego zaświadczenia od lekarza sądowego.

ZWYRODNIALEC

38-letni mężczyzna został skazany na karę 15 lat więzienia przez sąd w Grenoble (Alpy Francuskie) za wielokrotny gwałt na swoich własnych dzieciach: dwóch córkach oraz synu. Dzieci zwyrodnialca w momencie popełnienia czynów lubieżnych miały odpowiednio 17, 10 i 12 lat.

Zwyrodniały ojciec dopuszczał się gwałtu na swoich dzieciach w latach 1989-1991. Kazirosz gwałcił z Seyssinet-Parisot pod Grenoble do chwili aresztowania w listopadzie 1991 r. zarządził przedsięwzięciem. Psychiatra badający podejrzanego nie stwierdził u niego żadnych odchyleń psychicznych. (PAP)

POZNAJ SIŁĘ SWOICH PIENIĘDZY

Notowania z dnia 6 października 1993 r.

KANTOR	Dolar		Marka		Rubel		Funt	
	kupno	sprzedaż	kupno	sprzedaż	kupno	sprzedaż	kupno	sprzedaż
Eik „U KLEMENSA”	19.450	19.600	12.000	12.100	15	18	29.000	29.600
Łomża „MINI-MAX”	19.500	19.550	12.050	12.100	-	-	29.600	29.800
Suwałki „MINI-MAX”	19.500	19.700	12.020	12.100	-	-	29.300	29.500
Giżycko „ORBIS”	19.500	19.650	11.950	12.100	-	-	29.300	29.800
Białystok „LEGIONOWA”	19.520	19.580	12.010	12.070	-	-	29.550	29.800
Powszechny Bank Gospodarczy w Białymstoku	19.400	19.550	11.850	12.050	-	-	29.000	29.500
Kurs NBP	19.435	20.229	12.017	12.507	-	-	29.507	30.733

WIĘKSZOŚĆ ZA ZMIANĄ

Niemal dwie trzecie respondentów Demoskopu zgadza się ze stwierdzeniem, że „program reform przeprowadzonych w Polsce nie sprawdził się i władze powinny całkowicie zmienić politykę. Natomiast niewiele ponad jedna trzecia badanych jako bliższą sobie opinię wybrało drugie z przedstawionych przez Demoskop stwierdzeń, głoszące, że program polskich reform „jest słuszny”, a „władze powinny tylko poprawić sposób jego realizacji”.

Prawie 60 proc. badanych jest zdania, że „ostatnie 4 lata w Polsce zostały zmarnowane i nie ma wielkich szans na poprawę”, w związku z czym „nie można już żądać od ludzi dalszych poświęceń”. Pozostałe 40 proc. respondentów podpisało się pod stwierdzeniem, że „w ostatnich 4 latach dokonano się w Polsce wiele zmian na lepsze i chociaż wciąż żyje się trudno, to można oczekiwać poprawy w ciągu następnych lat”.

Polskie reformy za słuszne uznają głównie osoby z wykształceniem wyższym (61 proc.) i średnim (47 proc.) oraz badani z rodzin o dochodzie powyżej 2 mln zł na osobę (48 proc.). Stwierdzenie, że program reform nie sprawdził się, poparli przede wszystkim ankietowani z rodzin o dochodzie poniżej 900 tys. zł na osobę (ponad 75 proc.), mieszkańcy wsi (70 proc.), osoby z wykształceniem podstawowym i zawodowym (69 proc.) oraz te, które deklarowały, że nie będą brały udziału w wyborach (69 proc.).

Zmiany na lepsze w ciągu 4 ostatnich lat dostrzegali najczęściej badani z wykształceniem wyższym (68 proc.) i średnim (50 proc.) oraz o najwyższych

Po kontroli PIH

Sfermentowana „Poziomka”

Sprzedawane napoje gazowane są złej jakości — wykazały kontrole Państwowej Inspekcji Handlowej, przeprowadzone w III kwartale tego roku w 13 placówkach handlowych i produkcyjnych na terenie województw białostockiego i łomżyńskiego. Co do soków i napojów niegazowanych nie było żadnych zastrzeżeń.

Badania wykazały, że ponad 40 procent skontrolowanych zakładów produkcyjnych, hurtowni i sklepów oferowało klientom napoje gazowane albo niezgodne z recepturą (zaniżona ilość ekstraktu, kwasów i „bąbelków”), albo przeterminowane.

W jednym ze sklepów prywatnych na terenie Białegostoku PIH znalazł całą partię (162 butelki po 1,5 l) sfermentowanego napoju poziomego, produkowanego przez firmę „LEMARPOL” w Andrychowie. Mimo przeterminowania napój był w sprzedaży. Sklep skontrolowano po telefonie oszukanego klienta.

Najbardziej nierzetelni byli prywatni wytwórcy i handlowcy.

W porównaniu z III kwartałem ubiegłego roku jakość napojów nieznacznie się poprawiła. Lepsze są również opakowania. MN

Wznowienie procesu o pacyfikację „Wujka”

Przed katowickim Sądem Wojewódzkim 7 bm. zostanie wznowiony

dochodach na osobę w rodzinie (52 proc.). Okres ten za zmarnowany uznali przede wszystkim badani z rodzin o najniższych dochodach na osobę w rodzinie (ok. 70 proc.), osoby które zamierzały nie brać udziału w wyborach (69 proc.), respondenci z wykształceniem podstawowym i zawodowym (ok. 66 proc.) oraz mieszkańcy wsi (65 proc.). (PAP)

BBWR bis

W Sądzie Wojewódzkim w Warszawie złożono wniosek o rejestrację stowarzyszenia pod nazwą Bezpартyjny Blok Wspierania Reform „Mazowsze” — poinformował PAP 6 bm., w imieniu Komitetu Założycielskiego, Edward Mastej. Poproszona o komentarz w tej sprawie Sylwia Skora z Biura Prasowego BBWR powiedziała dziennikarce PAP, że nie należy upatrywać w tym fakcie rozłamu w Bloku.

Jak wynika z komunikatu przekazanego PAP, BBWR „Mazowsze” obejmuje „obszar historycznego Mazowsza i ziem kulturowo związanych do niego”. Stowarzyszenie „stanowi alternatywną koncepcję tworzenia ruchu BBWR wobec dotychczasowych pomysłów jednolitego scentralizowanego Stowarzyszenia (chodzi o BBWR).

Celem Stowarzyszenia jest organizowanie społeczeństwa polskiego do budowy niepodległego i suwerennego Państwa o ustroju prezy-

Pijany dorożkarz

Za kierowanie w stanie nietrzeźwym policja może zatrzymać rowerzystę prawo jazdy, jeśli wylegitymuje się właśnie nim, a nie kartą rowerową. Za takie samo wykroczenie można też zatrzymać prawo jazdy lub kartę woźnicy pijanym furmanom i dorożkarzom.

Przypadki kierowania dorożkami przez nietrzeźwych woźaków nie należą do rzadkości. We wrześniu br. w Krakowie pijany dorożkarz (ponad 3,4 promila alkoholu we krwi), 27-letni Wiesław L., potrafił 16-letnią dziewczynę. Nietrzeźwego woźnicę aresztowano.

Od wprowadzenia 13 czerwca br. punktowego systemu ocen kierowców, m.in. kilku rowerzystów uzyskało już punkty karne za łamanie w różny sposób przepisów ruchu drogowego. (PAP)

Podrożało i jeszcze podrożeje

W III dekadzie września br. ceny żywności były średnio o 0,5 proc. wyższe niż w dekadzie poprzedniej — poinformował 6 bm. Główny Urząd Statystyczny. W stosunku do III dekady sierpnia br. żywność podrożała o 2,5 proc.

Najbardziej wzrosły ceny warzyw i owoców (o 2,2 proc.), kawy (o 1,2 proc.) oraz tłuszczy jadalnych (o 1 proc.).

Pod koniec ubiegłego miesiąca spadły jedynie ceny jaj, za które płaciliśmy o 0,5 proc. mniej niż w połowie sierpnia br.

Ministerstwo finansów przewiduje, że średni wzrost cen towarów i usług konsumpcyjnych w całym wrześniu br. wyniósł 2,3 proc., przy czym żywność podrożała o 2,8 proc., artykuły nieżywnościowe — o 2,5 proc., usługi — o 1,7 proc., zaś alko-

hol — o 1 proc. W październiku ceny towarów i usług wzrosną, według resortu finansów, o 2,8 proc. (PAP)

Uczepił się bagażnika

W Suwałkach dwaj obywatele Litwy napadli w nocy na swego 25-letniego rodaka, bijąc go i zabierając mu znaczne ilości papierosów. Po kilku godzinach zostali zatrzymani przez policję w Olecku.

Zdarzenie miało miejsce na suwalskim bazarze, dokąd — jak twierdzi policja — dwaj Litwini zważyli swego ziomka pod pretekstem zakupu od niego papierosów. Gdy towar znalazł się w samochodzie, „nabywcy” ruszyli, nie regulując należności. Właściciel papierosów zdołał uczepić się bagażnika, wysiedlił więc z samochodu, pobili rodaka i odjechali. (PAP)

EKSPRESEM

● Wczoraj, w Białymstoku, przy ul. Pułaskiego potrącone zostało dziecko. W wyniku tego doznało obrażeń ciała i przewieziono je do szpitala.

● Również wczoraj w Hajnówce, przy ul. J. Piłsudskiego, kierujący Zaporozcem, wykonując manewr zawracania, zjechał drogę motocyklistę, który doznał obrażeń — złamania nogi.

● W nocy z 5 na 6 bm., z ul. Wasilkowskiej w Białymstoku skradziono Fiata 126p nr rej. BTK 8618 (czerwony), wartość skradzionego auta — 30 mln złotych.

● Tej samej nocy, w Suwałkach, z ul. Utrata odjechał w nieznane Fiat 126p nr rej. SUS 36-23 (pomarańczowy).

● Policjanci z IV komisariatu w wyniku pościgu zatrzymali dwóch nieletnich, którzy przy sklepie „Kasek” przy ul. Mickiewicza w Białymstoku pobili 18-latka — odmówił im wydania pieniędzy.

● Na ul. Gajowej, także w Białymstoku, dwaj inni młodociani pobili mężczyznę i zabrali mu 500 tys. zł. Również i tę dobraną parę zatrzymali policjanci.

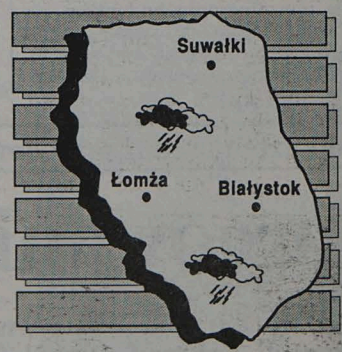
● Cała czwórka nieletnich bandziorów przebywa w policyjnej izbie dziecka. (Jag)

Czwartek 07.10.1993

15°C/9°C

Zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami. Rano mgły i zamglenia. Wieczorem i w nocy możliwe opady deszczu. Wiatr słaby, okresami umiarkowany, południowo-wschodni. (jol)

Imieniny:
Marii, Marka



Wsch. 5.44, zach. 17.03, dł. dn. 11.19

1552 — urodził się Matteo Ricci, misjonarz jezuitów, w 1596 założył pierwszą misję katolicką w Chinach.

1748 — urodził się Michał Bergozoni, przyboczny lekarz Stanisława Augusta.

1880 — urodził się Oskar Sosnowski, projektant kościoła św. Rocha w Białymstoku.

1888 — urodził się Roland Garros, francuski pilot i wynalazca, skonstruował synchroniczny karabin maszynowy strzelający przez śmigło.

1914 — urodził się Thor Heyerdahl, wraz z pięcioma towarzyszami na tratwie Kon-tiki przepłynął Ocean Spokojny.

W Suwałkach

Prezydent za zamkniętymi drzwiami

Zarząd Miasta w Suwałkach został uratowany po raz kolejny. Podczas wczorajszej sesji Rady Miejskiej na 30 obecnych radnych, 15 głosowało za odwołaniem całego Zarządu, 14 było przeciw, 1 głos uznano za nieważny. Do odwołania zabrakło dwóch głosów, bowiem liczy się od 32 radnych. Dyskusji merytorycznej na temat zarzutów wobec Zarządu nie było. Ograniczono się do spraw proceduralnych.

Wczoraj sesja rozpoczęła się w samo południe. Jeszcze przed wejściem na salę do dziennikarzy dotarła informacja, że są zakazy żeby utajnić obrady.

Radny Aleksy Lewszuk zgłosił wniosek, aby obrady odbywały się przy drzwiach zamkniętych a protokół został utajniony.

Zdecydowaną większością głosów radni opowiedzieli się za wnioskiem. Za głosowali nawet oponenti prezydenta. Przewodnicząca Rady Danuta Iwaszko poprosiła dziennikarzy i pozostałych gości, łącznie z kierownikami wydziałów UM, o opuszczenie sali. Pewne jest, że decyzja radnych uderza przede wszystkim w mieszkańców miasta, którzy wybierali obecną Radę i chcieliby znać jej działalność. Takiej możliwości wczoraj im nie dano. Być może Radzie zależało na ukryciu pewnych informacji, które stawałyby w złym świetle pracę Rady i Zarządu. Wszak, 22 września, radny Maciej Ambrosiewicz powiedział wprost, że

Zarząd jest słaby słabością radnych.

Wczoraj, od samego rana w Suwałkach, zwłaszcza w Urzędzie Miasta mówiło się nie tyle o odwołaniu Zarządu, co o ewentualnej dymisji prezydenta Leszka Poźniaka.

Na urzędowym korytarzu od jednej z osób usłyszałem: — Rada ceregieli się z Zarządem, jak z jajkiem. Skąd ta przesadna gorliwość i ostrożność? Z bankrutujących zakładów zwalniają na bruk setki ludzi i nikt się nie zastanawia jak sobie później poradzą. A przecież suwalskie bezrobocie jest w jakiejś części efektem poczyną władzy.

Wyborcy mają też w pamięci i to, że prezydent za psie pieniądze odkupił od Suwalskiej Fabryki Mebli daczowisko koło Bakalarzowa, że jego syn brał udział w bitwie w Gawrych Rudzie. W wydanym przed kilkoma miesiącami oświadczeniu grupa radnych domagała się odejścia L. Poźniaka z zajmowanego stanowiska, właśnie z tego drugiego powodu.

(m)

W Łomży

Rada w rozsypce

Na wczorajszej sesji Rady Miejskiej w Łomży wiceprzewodniczący Godlewski zaatakował prezydenta za mało sprawną, jego zdaniem, pracę w ostatnich trzech miesiącach. Stwierdził ponadto, że prezydent Henryk Zelechowski terroryzuje podległy sobie personel do tego stopnia, iż naczelnicy wydziałów „boją się otworzyć usta”.

Jako przykład jego „stylu pracy” podał sprawę tzw. przebiecia czyli inwestycji drogowej, łączącej ulice Piłsudskiego i Poznańską. Prezydent „rozliczył się” z wykonawcą, czyli Wojewódzką Dyрекcją Dróg Miejskich w ten sposób, że do 1,5 mld zł kwoty wliczył wartość działek, przekazanych pod budowę ulicy. W efekcie WDDM nie otrzymało oczekiwanych 750 mln zł.

H. Zelechowski wyjaśniał, że jego zdaniem wliczenie kosztów działek do kwoty „partycypacji” jest dokładną realizacją uchwały Rady, natomiast wypłacenie WDDM dodatkowej kwoty 750 mln zł uważa za rozrzutność. Stało na tym, że miasto wypłaci wykonawcy sporną kwotę.

H. Zelechowski wyjaśnił także, że jego celem jest utrzymanie w ryzach wydatków budżetowych tak, żeby w styczniu mógł dysponować kwotą 2,1 mld zł na dota-

cje dla miejskiej „budżetówki”. Wspomniał, że chce uniknąć sytuacji sprzed roku, kiedy to z powodu pustek w kasie miasto nie mogło wypłacić podwyżek przedszkolankom, a żaden bank nie chciał dać pożyczki pod zastaw „mienia komunalnego”. Wynurzenia te także przeszły bez echa.

Antyprezydenckie „zagrywki” w jeszcze większym stopniu wystąpiły w kolejnym punkcie obrad, kiedy H. Zelechowski zgłosił wniosek o powołanie drugiego wiceprezydenta, motywując go tym, iż sam w sytuacji, gdy wiceprezydent A. Frączek jest chory, nie może podjąć obowiązków. Ci sami radni (m.in. wiceprzewodniczący Rady Godlewski), którzy wcześniej wypowiadali się negatywnie o sprawności Zarządu, sprzeciwili się tworzeniu tego stanowiska. Zdaniem A. Chojniewskiego prezydent powinien raczej „dać szansę” rzekomo ubezwłasnowolnionym naczelnikom wydziałów, niż wnioskować o zastępcę. Nie podobal się też kandydat na to stanowisko — były dyrektor PPS-u, Marek Kwiecień (również radny). Dopiero wystąpienie Teresy Steckiewicz, która wspominała radnym osobiste wybieczki pod adresem prezydenta, ostudziło nieco atmosferę. Rada zgodziła się na utworzenie stanowiska drugiego wiceprezydenta.

Emocje „antyprezydenckie” wybuchły ponownie w momencie, gdy okazało się, że przy okazji powoływania wiceprezydenta, procedura stwarza szansę na... pozbycie się prezydenta. W chwili, gdy kończyliśmy relację, dyskusje w tej kwestii dopiero się rozpoczęły.

W kulisach niektórzy radni nie ukrywali, że ich celem jest usunięcie H. Zelechowskiego. Skład personalny „opozycji” (są to osoby zajmujące ważne stanowiska w mieście) sugeruje, że konflikt ma raczej luźny związek z obecną działalnością H. Zelechowskiego. Należy przypuszczać, że datuje się on z czasów kiedy panowie ci występowali wobec siebie w całkiem innych rolach.

(MK)

Inspektorzy na budowach

Mazurskie Przedsiębiorstwo Produkcyjno-Budowlane z Augustowa wniosło dom wielorodzinny w Sejnach. Inspektorzy pracy stwierdzili na budowie wiele nieprawidłowości. Przede wszystkim przy zewnętrznych rusztowaniach brak było poręczy ochronnych i pionów komunikacyjnych, co stwarzało bezpośrednie zagrożenie dla życia. Podobnie jak nie zabezpieczone przewody elektryczne, leżące na ziemi. Robotnicy nie mieli aktualnych badań lekarskich. Wstrzymano więc sześć różnych rodzajów robót i wydano 11 zarządzeń.

W pierwszym dniu akcji „Budowa” mającej na celu stwierdzenie i wyeliminowanie zaniedbań bhp Okręgowa Inspekcja Pracy przeprowadziła 44 kontrole. Na placach budowy zatrudnionych było wówczas 430 robotników.

Efektem kontroli było 141 zarządzeń nakazowych, 37 wstrzymań robót i przesunięcie 16 pracowników bez odpowiednich uprawnień do wykonywania innych czynności. Wszczęto też postępowanie karne w stosunku do 24 osób, odpowiedzialnych za zaniedbania.

(a)

Z pomocą dla Moskwy

W związku z tragicznymi wydarzeniami w Moskwie Stowarzyszenie Współpracy Polska — Wschód rozpoczęło ogólnokrajową akcję zbierania funduszy na pomoc medyczną dla poszkodowanych. Pieniądze na ten cel można wpłacać na specjalne konto Zarządu Krajowego Stowarzyszenia: Bank Cukrownictwa SA, Warszawa, nr konta: 621087 — 18568 — 132. Pieniądze można też przynosić osobście do Oddziału Wojewódzkiego Stowarzyszenia Współpracy Polska — Wschód w Białymstoku, ul. Sienkiewicza 3, tel. 435 — 932 w godz. 9 — 15.

(jg)

Sojka z Kompanią

12 października br. w sali Teatru Dramatycznego im. Al. Węgierki w Białymstoku wystąpią: Stanisław Sojka, Janusz Janina Iwański oraz Kompania. Koncert rozpocznie się o godz. 18.00. Bilety można nabyć: w kasie teatru, sklepie Rock'N'Roll, w „Gazecie Współczesnej” pok. 47.

Bitwa o miedzę

W niedzielę, 10 bm. od godz. 12.30 w Nowym Dworze odbywać się będzie kolejna impreza w ramach akcji „Samorządność — tak, samotność — nie”. Tym razem pod hasłem „Bitwa o miedzę”.

W programie przewidziany jest mecz piłki nożnej między wóldarzami Nowego Dworu i Sidry, parada orkiestry detej ŁO z Suchowoli, koncert Aloszy Awdiejewa z „Piwnicy Pod Baranami” i od godz. 19 zabawa taneczna.

Zapraszamy.

(bs)

Rzucisz palenie

w ciągu 5 dni

Pod tym hasłem w dniach 12—16 bm. o godz. 17 w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Bielsku Podlaskim, ul. Kazimierza 14 odbędą się cykl spotkań prezentujących skuteczne metody zwalczania nalogu palenia papierosów. Wstęp wolny.

Blizsze informacje uzyskać można w biurze biblioteki w godz. 9—15, tel. 21—07.

(bs)

Znaleziono...

...dokumenty (dowód osobisty i legitymacja studencka) na nazwisko Joanna Kulicz. Dokumenty można odebrać w redakcji Gazety Współczesnej przy ul. Suraskiej 1, pok. 29.

Sprostowanie

W „Gazecie Współczesnej” z 5 bm. w tekście „Przejdą — nie przejdą” wypowiedział się ppłk Adrian Konopka z Wojewódzkiego Sztabu Wojskowego w Białymstoku, któremu przypisałyśmy szefostwo Sztabu. Za pomyłkę przepraszamy, informując, iż szefem Wojewódzkiego Sztabu Wojskowego w Białymstoku jest płk dypl. Stanisław Bryndza.

Falszywi policjanci

4 października o godz. 21.30 trzech mężczyzn podających się za policjantów wtargnęło do domu 72-letniego Edwarda z Orzysza. Staruszką, mieszkającą samotnie, napastnicy terroryzowali nożem i skrepowali. Następnie zabrali się za przeszukiwanie pomieszczeń. Ukradli 5,5 mln zł, 191 dolarów USA, 30 dolarów kanadyjskich i prawie dwa litry alkoholu.

Reklamacje artykułów spożywczych

Wątpliwe specjały

Skwaśniałe mleko, spleśniałe kielbasa i ser, nieświeże ciasteczka — każdemu z nas choć raz w życiu przydarzyło się kupienie tych lub podobnych specjałów. Klienci często nie wiedzą, że każdy artykuł żywnościowy można reklamować.

Z naszej telefonicznej sondy po białostockich sklepach spożywczych i mięsnych wynika, że klienci nie składają reklamacji. Do zwrotu towaru (mleka w kartoniku) przyznawa się tylko jedna ze spółdzielni mleczarskich. Kierowniczka dużego sklepu spożywczego zapewniła nas, że „data przydatności do spożycia na opakowaniu jest gwarancją jakości produktu i np. takie mleko musi być zawsze świeże”. Kilka sklepów nie chciało nam udzielić in-

formacji ze względu „na interes firmy”.

Białostoccy klienci twierdzą jednak o innego: nieświeże produkty nie są rzadkością.

Reklamowania żywności nie należy się obawiać — klient ma do tego prawo. Przypominamy:

1. artykuły kupione do spożycia na miejscu reklamujemy niezwłocznie po ich wydaniu;

2. mleko, śmietankę, napoje mleczne, lody, świeże ryby, nietrwałe owoce i warzywa, świeże grzyby i wyroby garmażeryjne nie utralone — najpóźniej w dniu ich wydania;

3. mięso, tłuszcze zwierzęce surowe i topione, podroby, drób, dziczyznę, nietrwałe i półtrwałe wędliny, wędzonkę, wędliny, kaszankę, kości, mrożone, solone i wędzone ryby, masło, śmietanę, twaróg, twarde, miękkie oraz topione sery, bryndzę, jaję, margarynę, roślinne tłuszcze kuchenne, pieczywo, wyroby mączno — cukiernicze nietrwałe, drożdże, kwaszone ogórki, kwaszoną kapustę, świeże i mrożone warzywa i owoce, półfabrykaty i wyroby garmażeryjne utralone — najpóźniej w ciągu następnego dnia po ich wydaniu;

4. marynaty rybne, mleko w proszku oraz inne konserwy mleczne i serki ziołowe, olej, piwo, napoje bezalkoholowe gazowane, musztardę i majonez — najpóźniej w ciągu dwóch dni;

5. wędliny trwałe, mleko skondensowane, pieczywo cukiernicze trwałe, suszone owoce, warzywa i grzyby w opakowaniach fabrycznych i luzem, orzechy, miód i marynaty z wyjątkiem rybnych — najpóźniej w ciągu siedmiu dni;

6. inne artykuły żywnościowe — najpóźniej w ciągu 30 dni, chyba, że termin przydatności do spożycia uwidoczny na opakowaniu upływa wcześniej.

Reklamację składamy zawsze u sprzedawcy. Możemy żądać albo zwrotu pieniędzy, albo obniżenia ceny, albo wymiany towaru. Jeśli sprzedawca nie chce uwzględnić reklamacji, możemy się zwrócić o pomoc do Państwowej Inspekcji Handlowej.

MN

LIPOWA ZMIENIA OBLCZE

Z chodnika ulicy Lipowej w Białymstoku, zniknął kolejny płot osłaniający kamienicę pod numerem 17.

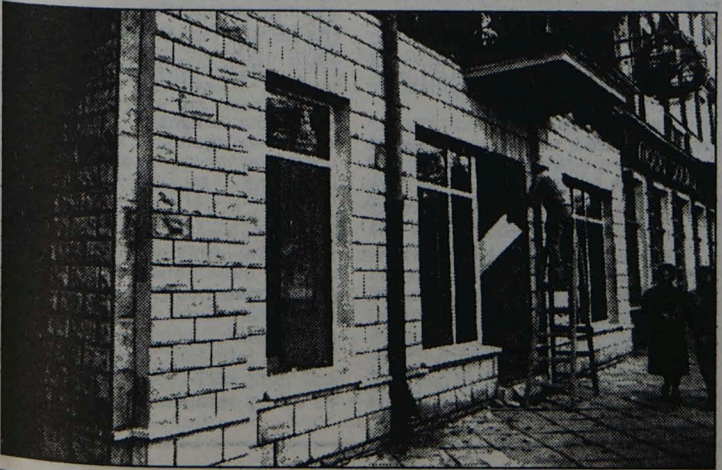
Oznacza to, że kończy się przebudowa parteru tegoż budynku, a wkrótce zobaczymy tu nowe sklepy, dokładnie naprzeciwko kina „Pokój”.

Pomieszczenia te, należące do Zakładu Energetycznego zostały wydzierżawione zwycięzcom przetargu zorganizowanego przez ZE. Trzy firmy zajmujące się sprzedażą wyrobów ze skóry, obuwia ubrań, sportowych oraz konfekcji damskiej i męskiej zaspodarują trzy pomieszczenia zajmujące 3000 metrów powierzchni. Mieszkańcy zostali przekwaterowani do innych budynków zakła-

dowych, oraz do nowych bloków na Nowym Mieście.

— Nikt nie powinien czuć się pokrzywdzony — powiedział Zenon Karwowski, dyr. ds. ekonomiczno — handlowych Zakładu Energetycznego. — Jeżeli chodzi natomiast o pęknięcia ścian w pozostałych mieszkaniach, wywołane przebudową, to musimy to jeszcze sprawdzić. Później ewentualnie naprawić.

Parter budynku został z zewnątrz wyłożony płytami piaskowca, wstawiono nowe okna. Odnowione będą też bramy wjazdowe, a klatki odmalowane. (RAF)



Kominiarska zasada

Nie wchodzić sobie w drogę

Pojawienie się kominiarza wywołuje niemal automatyczny odruch — chwytamy za guzik. Czynią tak wszyscy, bez względu na wiek i okoliczności. Zgodnie z przepowiednią przynosi to szczęście.

— Jest w tym trochę racji — mówi Kazimierz Kasjański, prezes Spółdzielni Usług Kominiarskich w Białymstoku. — Wykonując swą pracę kominiarz zapobiega pożarom. Dzięki temu nie doszło do jednej tragedii.

Coraz rzadziej jednak widuje się w Białymstoku pana w czarnym uniformie z aparatem kominiarskim (kula i szczotka na linie) na ramieniu. Zupelnie z użycia wyszły kominiarskie kapelusze. Jedynie 24 pracowników Spółdzielni nie odstąpiło od tej zasady. Pozostali, prywatnie świadczący usługi, zachowują anonimowość. Twierdzą, że ubiór ten jest praktyczny w pracy, uciążliwy zaś w poruszaniu się po ulicy. Ludzie postrzegają go jako zawsze wybudzonego sadza.

Kominiarz to jeden z najstarszych zawodów. Pojawił się na przełomie XVI i XVII wieku, kiedy to szczelinę w dachu zastąpił przewód odprowadzający dym na zewnątrz. Od tego momentu kominiarz i jego praca stały się niezbędne.

Ludzie tego zawodu mają za zadanie utrzymać drożność przewodów wentylacyjnych i kominowych, biorą też udział w odbiorze nowych budynków, wydają opinie i przeprowadzają ekspertyzy połączenia przewodów, wzywani są do czyszczenia urządzeń w kotłowniach. Ze względu na warunki pracy, zawód ten zaliczony został do grupy szkodliwych dla zdrowia.

— Pracę tę trzeba polubić — przekonuje Eugeniusz Kuprel, legitymujący się kilkunastoletnią praktyką w zawodzie. — W przeciwnym razie człowiek nie jest w stanie jej

wykonywać. To bardzo urozmaicone zajęcie, ale drobna pomyłka może okazać się tragiczna w skutkach.

W swej pracy kominiarze napotykać na liczne niespodzianki, np. kawki w kominach. Znajdujące się na głębokości około 1 m gniazda są wyjątkowo trudne do wyjęcia.

Zawodu kominiarza nauczyć się można tylko praktykując u boku mistrza. Preferowani kandydaci to absolwenci szkół budowlanych. Może nim zostać również kobieta, ale taki przypadek jeszcze się nie zdarzył. Przez pierwsze dwa lata praktykujący wykonuje zwykle czynności kominiarskie pod ścisłą kontrolą mistrza. Po takim stażu zdaje egzamin czeladnikowski. Przez następne cztery lata niektóre czynności wykonuje już samodzielnie, w dalszym ciągu jednak na zlecenie wychodzi z mistrzem. Dopiero okres 6-letniej praktyki upoważnia czeladnika do zdawania egzaminu mistrzowskiego i nabrania pełnej, zawodowej niezależności. Nie do rzadkości należą rodzinne klany kominiarskie, gdzie umiejętności przekazywane są z pokolenia na pokolenie.

Zarobki kominiarzy sięgają 5—6 mln zł miesięcznie. Zależą od ilości wykonanych usług. Do 1989 r. obowiązywało w kominiarstwie koncesjonowanie. Każdy miał przyporządkowany teren i tylko w nim się poruszał. Z chwilą jego zniesienia powstał balagan i prawie "wolna amerykanka". Dlatego kominiarze mówią, że naczelną zasadą ich obyczajowości powinno być niewchodzenie sobie w drogę.

BARBARA SOJKO



Gminy otrzeźwione

Wojewoda łomżyński uchylił 12 z 46 uchwał samorządów w sprawie ustalenia liczby punktów detalicznej sprzedaży alkoholu.

Prawo ustalania liczby sklepów z alkoholem daje gminom znówelizowana ustawa o wychowaniu w trzeźwości. W opinii prawników z Urzędu Wojewódzkiego w Łomży, Rady Gmin w większości zinterpretowały je jako przyzwolenie na nieograniczone zwiększanie liczby tych sklepów. Tymczasem artykuły 1 i 2 owej ustawy wyraźnie mówią o „ograniczeniu spożycia” oraz „ograniczeniu dostępności” alkoholu.

Jak wykazała praktyka, władze gmin działały pod silnym naciskiem osób zainteresowanych handlem alkoholem. W ośmiu z dwunastu wspomnianych przypadków Rady Gmin zaakceptowały interpretację wojewody i skorygowały uchwały. Np. Rada Gminy Radziłów, która ustaliła liczbę

sklepów na 23, po uchyleniu decyzji przez wojewodę dała przyzwolenie tylko na 6 sklepów, tj. utrzymała te, które już funkcjonują. Natomiast cztery gminy: Rajgród, Goniądz oraz wiejskie Kolno i Wysokie Mazowieckie, pozostały przy swojej interpretacji i zaskarżyły decyzje wojewody do Naczelnego Sądu Administracyjnego. (MK)

Kto pierwszy, ten lepszy?

KONTYNGENT BEZCŁOWY '94

Od kilku dni białostoccy dealery przyjmują zamówienia na samochody z importu, które będą sprzedawane w kontyngencie bezcłowym. Do największych białostockich dealerów zwróciliśmy się z prośbą o informacje na temat ilości zamówień i preferowanych modeli.

Firma SPECTRUM, handlująca fordami, zaczęła przyjmować zamówienia od 7 bm. Przy zgłoszeniu pobierana jest zaliczka, która będzie oprocentowana według stopy obowiązującej w PKO SA — przy lokatach trzymiesięcznych. Te pieniądze plus procent wejdą w cenę finalną zamówionego auta. Klienci, składający zamówienia — do 100 aut, mają absolutną pewność, że otrzymają samochody w takich wersjach i opcjach wyposażeniowych, jakie sobie zażyczyli. Ci wszyscy, którzy zdecydowali się na przeczekanie — dotyczy to wszystkich deale-

rów — mogą odejść z przysłowiowym kwitkiem.

KONRYS. Ten białostocki dealer handluje autami dwóch producentów — fiat i opla. W tej firmie obowiązuje zaliczka w wysokości 10 mln złotych — niezależnie od wybranego samochodu. Do 6 bm. salon Konrysa odwiedziło wielu chętnych, z których 47 zamówiło różne modele Fiata, natomiast 26 klientów zdecydowało się na Opla.

POLMOZBYT obok Fiatów oferuje klientom auta francuskiej firmy Citroen. W salonach największego białostockiego dealera zamówienia na Fiata złożyło już 70 osób. Wobec chętnych na produkty włoskie obowiązuje także zaliczka w wysokości 10 mln złotych. Zaliczki nie są pobierane od osób mających zamierzać jeździć samochodami francuskimi — firmy Citroen, na które złożyło zamówienia 12 chętnych. (Jag)

Mazda na sośnie

Wczoraj w nocy z parkingu przy ul. Palmowej 10 w Białymstoku nieznanymi sprawcami skradli Mazdę. Podrózowanie nie trwało długo. W lesie, opodal miejscowości Myśliwski Młyn (koło Knyszyna) trafili w sosnę

poważnie uszkadzając auto. Ponieważ nie nadawało się do dalszej jazdy, porzucili je na miejscu kolizji. Złodzieje z całą pewnością odnieśli obrażenia. (Jag)

Fot. MARIUSZ OLKOWSKI



USG DLA MIASTA

Prezydent Lech Rutkowski dokonał wczoraj otwarcia pracowni ultrasonografii w poradni konsultacyjnej przy ul. Bema w Białymstoku. Dzięki dotacji 800 mln zł z budżetu miasta, Miejski Zespół Opieki Zdrowotnej zakupił USG nowoczesnej generacji firmy Toshiba, wartości 631 mln zł. Można nim wykonywać badania gastrologiczne i ginekologiczne.

Dotacja pozwoliła również na nabycie aparatu EKG i sprzętu stomatologicznego. (a)

LISTY DO REDAKCJI

Po otrzymaniu oferty wzięcia udziału w Międzynarodowych Targach Budownictwa Białystok '93, po przeprowadzeniu rekonesansu co do znaczenia i wielkości przedmiotowych targów — także u organizatora, powzięliśmy decyzję o wzięciu udziału w imprezie. Zgłaszając udział opisaliśmy w piśmie przewodnim do organizatora wielkość i znaczenie naszej firmy. Telefonicznie byliśmy zapewniani o rozmachu i wielkości imprezy targowej. Po tych zapewnieniach potraktowaliśmy przedmiotowe targi poważnie przygotowując m.in. stosowną reklamę prasową, organizując w jednej ze szkół budowlanych wykład szkoleniowy itp. Sądziliśmy, że organizator traktuje naszą firmę równie poważnie. Stan faktyczny, który zastaliśmy

po przyjeździe, zmusił nas do natychmiastowej rezygnacji z udziału w targach.

Najbardziej zbulwersowała nas znikoma ilość wystawców. Dziwne wydawało się również, że w targach o tematyce budowlanej uczestniczyli w większości wystawcy z innych dziedzin przemysłu („chrupki”, „łożka do masażu” itp.).

Impreza w przeddzień nie była w ogóle reklamowana w prasie, na plakatach itp. Na miejscu trudno było znaleźć organizatora, nie było nawet dokładnego wskazania lokalizacji — 4 piętro w budynku. Na pytanie, w jaki sposób organizator reklamował imprezę, pokazano reklamę w prasie zamieszczoną przez naszą firmę.

W związku z powyższymi uznamy, że wprowadzono nas w błąd,

wręcz oszukano. Widząc nasze zażalenie organizator na miejscu potwierdził nam na piśmie zwrot w terminie 14 dni 50% poniesionych kosztów, czego do dnia dzisiejszego nie uczynił. W związku z powyższym utwierdzamy się w przekonaniu, że zostaliśmy oszukani i naciągani na koszty. Wydaje nam się, że impreza organizowana pod nazwą „Międzynarodowe Targi Budownictwa” winna być bardziej kontrolowana przez władze terenowe; gdyż w przeciwnym razie prowadzi to do osmieszenia poważnych firm polskich oraz deprecjonuje polską gospodarkę w oczach ewentualnych kontrahentów zagranicznych.

Z poważaniem
DYREKTOR
D/S HANDLOWYCH
INŻ. PAWEŁ WALCZAK
Wytwórnia Klejów
i Zapraw Budowlanych
w Łodzi

KROWOKRAD

Na drodze Pisz — Orzysz 5 października policjanci zatrzymali 25-letniego mężczyznę przewożącego „Zukiem” dwie krowy, które zostały skradzione pomiędzy Drygala-
mi, a Bemowem Piskim. Natomiast w nocy z 4 na 5 października jednemu z rolników z Bajtkowa (gm. Elk) ukradziono trzy krowy, wartości ok. 20 mln zł. Zwierzęta przebywały na łące, tuż przy zabudowaniach. (m)

MIEĆ MIEDŹ

Wielokrotnie pisaliśmy o kradzieżach miedzianego drutu z linii telefonicznych. Przypadki kradzieży najczęściej miały miejsce w terenach słabo zabudowanych, ostępach leśnych. To co zdarzyło się w nocy z poniedziałku na wtorek, to przekroczenie bariery bezkarności. Złodzieje ukradli 8 kilometrów drutu z linii przebiegającej przy ruchliwej trasie Białystok — Elk. Całkowicie оголоcono linię od Ciemnoszyj gm. Grajewo do rzeki Biebrza. To się nazywa zachwałność. (m)

SAR

ROZBÓJ
NOCNY

W nocy z 4 na 5 października na przejściu granicznym w Ogrodnikach, trzech obywateli Litwy i jeden Białorusin (wszyscy w wieku 20 i 22 lat) przy użyciu broni gazowej i noża wymuszali haracz od Litwinów oczekujących w kolejce na odprawę.

Przy zatrzymanych odnaleziono dwie sztuki broni gazowej wraz z amunicją, nóż kuchenny, 2,5 tys. dolarów USA, 100 marek niemieckich, pewną ilość litewskich litów oraz inne przedmioty mające związek z rozbójniczym procederem. Zabezpieczono również samochód marki Opel Ascona, którym poruszali się sprawcy. (m)

Niebezpieczne dzielnice — Starosielce

ZAPOMNIANO O MEKSYKU

— To już nie jest Meksyk — mówią o Starosielcach ci, którzy tę białostocką dzielnicę znają od dawna. Przez długie lata cieszyła się ona fatalną sławą. Obcy nie czuł się tu bezpiecznie, a rozróbny młodzieżowych band przechodziły do legendy.

Starosielce rozwinęły się w XIX wieku jako osada kolejowa. Mieszkali w niej robotnicy zatrudnieni w warsztatach kolejowych, z czasem przekształconych w Kolejowe Zakłady Konstrukcji Stalowych. Dzielnicę trzeba odróżnić od położonej nieco dalej wsi i ulicy o tej samej nazwie. Choć w latach 50. włączono ją w obręb miasta, pozostała na ubożu. Dojeżdżało się tam pociągami albo autobusem, na który bilet kosztował drożej niż w normalnej komunikacji miejskiej.

Zakładów pracy w Starosielcach przybywało, zwłaszcza wzdłuż włączonych w obręb dzielnicy ul. Elewatorskiej, otwarto tu też szkoły średnie — kolejową i liceum ogólnokształcące. Stacja Białystok — Starosielce była — dopóki na prowadzącą tu linię nie zaczęto sprzedawać biletów miesięcznych — miejscem bardzo ruchliwym.

Nikt już teraz nie wie, dlaczego właśnie tutaj rozkwitło swoiste rozbójnictwo, uprawiane przez gangi młodych ludzi.

Częste były napady na przechodniów, zwłaszcza nieletnich, wymuszanie pieniędzy. Grupy takie grasowały również w pociągach. Zdarzały się wypadki rozbierania tam dziewcząt i wyrzucania ich ubrań przez okno. Gangi walczyły też między sobą. Bójki, pobicia były na porządku dnia. Nic dziwnego, że Starosielce zyskały sobie ponurą sławę i niektórzy nazywali je białostockim Meksykiem, co było synonimem dzikich i niebezpiecznych miejsc.

Nieco później równie swoistą sławę zyskała sobie restauracja „Pod Semaforem”. Był to lokal najpóźniej w Białymstoku zamykany, jeździło się więc tam nocą towarzystwo, które gdzie indziej zaczynało wesołą zabawę. Milicję wzywano regularnie do bójek, burd, awantur. Podchmielonym klientom nie podobała się czyjaś twarz, lub wysokość rachunku.

Lokal „Pod Semaforem” już nie istnieje. Restauracja zmieniła właściciela i nazywa się „Kameralna” a zachowanie klientów odpowiada nazwie. Całe Starosielce są zresztą teraz cicha, spokojna dzielnica. Po tamtych czasach i tamtych ludziach nie ma śladu. Pomiędzy starymi drewnianymi domkami pojawiły się wprawdzie mury wille, nie one jednak nadają ton. Problemy, z

jakimi boryka się tu policja, są podobne jak na innych zasiedlonych przedmieściach, gdzie najczęściej wysiłku pochłaniają sąsiedzkie zagłady.

Owszem, pewne kłopoty sprawia niekiedy młodzież z zespołu szkół kolejowych (trafiają się np. zbiorowe bójki), niepokoi też grupka tujejszych skinów (choć nie są prowadzone przeciw niej żadne czynności procesowe). W Starosielcach w ostatnich latach notuje się mniej przestępstw niż np. na Słonecznym Stoku, podlegającym temu samemu V komisariatowi, którego teren i tak uchodzi za jeden z bezpieczniejszych w mieście.

Zdarzają się, oczywiście, włamania do kiosków, sklepów. Dość częste są kradzieże z mieszczących się tu instytucji, zakładów przemysłowych i hurtowni, choć są na ogół dobrze strzeżone. Dawny dworzec kolejowy, odkąd wybudowano no-

wy, stoi bezużyteczny, a z przewidywalnie zabezpieczonego budynku nieustannie wykradane są pozostałości instalacji i wszystko, co ma jakąkolwiek wartość. Pada on też ofiarą zwyczajnych wandalów.

Osobnym problemem są kradzieże kolejowe. Zwykle nie sposób ustalić na jakim odcinku włamano się do wagonu, więc wpis w protokole, że stało się to na trasie Białystok — Starosielce, niewiele wyjaśnia.

Na tle tego, co dzieje się w Białymstoku współczesne Starosielce rzeczywiście wydają się enklawą spokoju. Nikt już nie pamięta dzikiego Meksyku, nie wspomina młodych, agresywnych przywódców band. Dzielnica nie leży już daleko od miasta. Blokowska podeszły pod małe domki. Teraz tam czai się niebezpieczeństwo.

DOROTA WYSOCKA

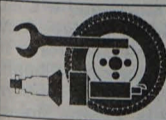
„ZWIERZAKI”
budują schronisko

Suwalki nie mają schroniska dla psów. Jest tylko tzw. przechowalnia w Przedsiębiorstwie Gospodarki Komunalnej. Psy po dwutygodniowym pobycie w przechowalni są усыpane. Jest nadzieja na odmianę losu niechcianych czworonogów.

Z inicjatywy Mirosławy Balcer zawiązała się fundacja „Zwierzaki”, której celem jest zgromadzenie pie-

niędzy na budowę schroniska z prawdziwego zdarzenia. Może to być o tyle łatwiejsze, że swoją pomoc deklarują projektanci, niektóre firmy budowlane oraz Urząd Miasta, do którego fundacja, po jej formalnej rejestracji, zwróci się o przydział działki. Być może schronisko zostanie zlokalizowane przy kompostowni śmieci. Do tematu wrócimy. (m)

ANDRZEJ SAMULSKI RADZI (2)

UKŁAD ZAPŁONOWY — ZAPALI,
CZY NIE?

Wielu posiadaczy aut — szczególnie w nadchodzącej porze roku, będzie zadawać sobie rano pytanie: zapali dzisiaj, czy nie zapali? Co byś poradził tym wątpięcym, jakie postępowanie uważasz za właściwe?

— Przede wszystkim należy, tak jak w wypadku akumulatora, dbać o czystość instalacji zapłonowej.

— Co to jest ta instalacja zapłonowa?

— Przewody łączące świece z aparatem zapłonowym, cewkę zapłonową, świece, kopolkę aparatu zapłonowego. Te elementy należy regularnie przecierać, można je spryskać specjalnym płynem, który jest w sprzedaży, najlepiej ze środkami silikonowymi. Taki płyn skutecznie chroni instalację przed za-

brudzeniem, ale przede wszystkim przed zawiłoceniem.

— Wracam do pytania. Rano próbujemy odpalić auto i... nic z tego. Wiemy przy tym, że akumulator i rozrusznik są sprawne. Co robimy?

— Przede wszystkim należy sprawdzić czy jest iskra. W tym celu ściągamy przewód z jednej ze świec i przy pomocy drugiej osoby, która na krótki okres włączy rozrusznik, sprawdzamy czy z trzymanego blisko masy (jakiegoś elementu metalowego auta) przewodu przeskoky iskra. Jeśli zobaczymy błękitny błysk, to oznacza, że tu jest w porządku. W dalszej kolejności sprawdzamy — po wykręceniu — odstepy elektrod w świecach zapłonowych. Jeśli są prawidłowe a auto w dalszym ciągu nie chce zapalić,

sprawdźmy czy jest... paliwo. Jeśli i tutaj nie ma czego szukać, rozwiązaniem jest wezwanie pomocy drogowej, lub zaprzyjaźnionego mechanika.

— A co należy zrobić, kiedy jeździmy w ulewny deszczu, lub mamy kłopoty z uruchomieniem po myciu silnika?

— Przede wszystkim należy wytrzeć do sucha instalację zapłonową — o jej elementach już wspominałem. Należy zwrócić uwagę na przewody świec i kopolkę aparatu zapłonowego. Ta ostatnia musi być bezwzględnie sucha — z zewnątrz i wewnątrz. Jako zasadę należy traktować to, że instalacja sucha i czysta gwarantuje bezproblemowe uruchamianie silnika. (cdn.)

JAG

Następny odcinek porad we wtorek.

W Białymstoku

MANEWRY
CENTROPRAWICY

W Polsce dochodzi do pierwszych wspólnych rozmów przedstawicieli centrowych i prawicowych partii politycznych, tworzą się terenowe sojusze tych partii. Pierwszy był Białystok.

W białostockich rozmowach, prowadzonych od wyborów parlamentarnych, uczestniczą przedstawiciele Zjednoczenia Chrześcijańsko-Narodowego, Ruchu dla Rzeczypospolitej, Stowarzyszenia Rodzin Katolickich i Klubu Inteligencji Katolickiej, Stronnictwa Narodowego, Chrześcijańsko — Narodowego Stronnictwa Pracy, Porozumienia Centrum i Stronnictwa Demokracji Polskiej. Oceniają sytuację w kraju po wyborach, analizują przyczyny porażki tych ugrupowań i zastanawiają się nad przyszłorocznymi wyborami samorządowymi.

— Uważamy, że prawica musi się połączyć, ale nie gwałtownie — powiedział „Współczesnej” Ireneusz Choroszuca z Ruchu dla Rzeczypospolitej. — W naszym regionie takie partie jak ZChN i RdR otrzymały bardzo dużo głosów. Uważamy, że to poparcie jest kapitałem do wykorzystania.

Podobne zdanie ma Artur Milewski — prezes Chrześcijańsko-emokratycznego Stronnictwa Pracy:

— Na te partie, które uczestniczą w rozmowach, naciska ich własny elektorat. Nawet przeciwnicy wspólnego bloku, teraz nie zabierają głosu.

Większość z przedstawicieli partii biorących udział w rozmowach wyklucza jednak połączenie partii.

Ich zdaniem bardziej realne jest stworzenie jednego bloku, który wystartuje w wyborach samorządowych.

Być może do udziału w rozmowach dołączy też Kongres Liberalno — Demokratyczny, o ile nie skorzysta z oferty stworzenia wspólnego bloku z Unią Demokratyczną.

— Będziemy prowadzili rozmowy z wszystkimi ugrupowaniami, które są nam bliskie — powiedział Ryszard Kozłowski z białostockiego KLD.

Jak na razie część przedstawicieli białostockich partii centroprawicowych wyklucza rozmowy z Unią Polityki Realnej.

— Na przeszkodzie stoi to, że jesteśmy — przynajmniej na gruncie lokalnym — uważani przez przedstawicieli tej partii za ludzi lewicy — mówi I. Choroszuca.

Jak się nam udało dowiedzieć, białostocki UPR będzie starał się utrzymywać dobre kontakty głównie ze Stronnictwem Narodowym.

Dodajmy, że podobne rozmowy ugrupowań chrześcijańskich i narodowych były już prowadzone w Białymstoku w kwietniu i maju tego roku. Jak zapowiadają lokalni liderzy rozmowy będą kontynuowane, a spotkania planuje się raz w tygodniu.

RAFAŁ RUDNICKI

NIE CHCEMY INTEGRACJI

Fiaskiem zakończyły się kilkumiesięczne starania burmistrza Olecka zmierzające do utworzenia Oleckiego Towarzystwa Gospodarczego, którego głównym założeniem było przede wszystkim zatrzymanie błyskawicznie rosnącego w rejonie oleckim bezrobocia. Służyć temu miało szereg działań, które pozwoliłyby stworzyć profesjonalny zespół do spraw prawnych i marketingowych.

Weterynaria
i wojna

Trzydniowe obrady, ilustrowane eksponatami zgromadzonymi na okolicznościowej wystawie w Muzeum Rolnictwa w Ciechanowcu, lekarze weterynarii i historycy, którzy goście będą w dniach 8-10 bm. Poświęcą losom i walce polskich lekarzy weterynarii podczas II wojny światowej.

Tematyka będzie nader różnorodna. Obok przekrojowej prezentacji strat w okresie wojennym, w kampanii wrześniowej, w Katyniu i Starobielsku, danych o zawodzie weterynaryjnym z okresu okupacji bolszewickiej i hitlerowskiej na Białostocznym — zostaną postacie na trwałe wpisane w dzieje tej profesji, m.in. Irena Maternowska ps. Irena, ks. dr wet. Szczepan Gracz, Kurtz Obitz — symbol męczeńskiej śmierci, prof. Edward Hamerski — ofiara kaźni profesorów lwowskich, lek. wet. Jerzy Harland — kawaler Krzyża Virtuti Militari.

(nom)

Przygotowano wstępnie projekty statutu, regulaminu i lokal dla towarzystwa. Do jego zawiązania zabrakło wystarczającej ilości chętnych.

— Zrobilem trzy razy za dużo dla tego pomysłu. Jak widać srodo-wisko oleckie nie chce integracji. Przykro mi, że większość przedsiębiorców woli działać w pojedynkę — jak partyzanci. Problem bezrobocia będzie w mieście narastał i da o sobie znać niedługo jeszcze dotkliwiej — podsumowuje z żalem pomysłodawca.

W województwie suwalskim działa już szereg podobnych towarzystw — ostatnio powstało podobne w Augustowie.

(jod)

DO SOKÓŁKI
ZASTĘPCZO

Stacja Rejonowa PKP Białystok informuje, iż w dniach 7 i 8 października br. w związku z robotami torowymi na odcinku Białystok — Sokółka będzie wprowadzona zastępcza komunikacja autobusowa za nw. pociągów:

— poc. osob. odj. z Białegostoku o godz. 8.40 — Sokółka przyj. o godz. 9.20,

— poc. posp. odj. z Białegostoku o godz. 9.10 — Sokółka przyj. o godz. 9.41,

— poc. osob. odj. z Białegostoku o godz. 13.30 — Sokółka przyj. o godz. 14.12,

— poc. osob. odj. z Sokółki o godz. 12.28 — Białystok przyj. o godz. 13.12,

— poc. osob. odj. z Sokółki o godz. 15.33 — Białystok przyj. o godz. 16.13.

Jednocześnie informuje się, iż w ww. dniach odwołuje się na odcinku Białystok — Sokółka, bez uruchomienia komunikacji zastępczej, pociąg osobowy relacji Białystok — Kuznica Białostocka, odjeżdżający z Białegostoku o godz. 14.44.

„JEŚLI MIŁOŚCI BYM NIE MIAŁ...”

— po premierze filmu Krzysztofa Kieślowskiego „Trzy Kolory. Niebieski”.

„Złoty Lew”, nagroda za najlepszą rolę żeńską dla Juliette Binoche, nagroda za najlepsze zdjęcia dla Sławomira Idziaka i nagroda katolicka dla najlepszego filmu — oto „trofea”, które z Wenecji przywiózł film „Trzy Kolory. Niebieski” Krzysztofa Kieślowskiego. Jest jeszcze jedna nagroda, o której nie informowała polska prasa — „Młody Lew” — nagroda przyznawana w Wenecji przez 15 młodych jurorów, z których najstarszy nie przekroczył 25 roku życia. I tę nagrodę Krzysztof Kieślowski poczytuje sobie za jedną z najważniejszych. Okazało się bowiem, że film robiony przez pięćdziesięciolat-ków może podobać się osiemnastolatkom — powiedział Kieślowski po

mknie kłapę fortepianu jako wieko od trumny. Wszystko sprzedaje, zmienia mieszkanie, próbuje zerwać ze wszystkim, co ma związek z poprzednim życiem. Po wyjściu ze szpitala, zdobywa się jeszcze na jeden symboliczny i dramatyczny akt. Akt rozstania ze wszystkim — spędza noc z zakonanym w niej współpracownikiem męża — Oliwierem. Nad ranem powie mu: „Widzisz, tak samo się pocę, a nad ranem kaszlałam, niczym się nie różni od innych”. To jest koniec przeszłości, Julia przecina wszystkie więzy. Swojej sklerotycznej matce powie tylko: „Będę teraz robić to, co chcę: NIC. Nie chcę wspomnień, rzeczy, przyjaźni, miłości ani przywiązania. To wszystko pułapka”.

film o zabijaniu”), to dzięki jego niebieskiej dominancie w obrazie doznajemy zupełnie niepowtarzalnych wrażeń. Nie byłoby również tego filmu gdyby nie muzyka Zbigniewa Preisnera („Dekalog”, „Podwójne życie Weroniki”, „Zabić księdza”, „Europa, Europa”), której pelen efekt jest możliwy tylko w kinach ze stereofonicznym odtwarzaniem dźwięku.

Na zadane po premierze pytanie, czym dla nich jest ten film, tak Krzysztof Kieślowski jak i Sławomir Idziak odpowiedzieli zgodnie, że kolejnym zrobionym filmem. Zbigniew Preisner powiedział, że jest to pewne zwieńczenie dotychczasowej pracy z Kieślowskim, zwieńczenie kilku lat spędzonych nad różnymi filmami. „Trzy kolory. Niebieski” wyświetlany już w kinach Francji, lokuje się na drugim, trzecim miejscu pod względem ilości widzów, za popularnymi produkcjami amerykańskimi. Dwie pozostałe części — Biała i Czerwona, realizowane w Polsce i Szwajcarii, są już na ukończeniu i niebawem można spodziewać się kolejnych premier.

Trzy kolory. Niebieski.

Scenariusz: Krzysztof Kieślowski, Krzysztof Piesiewicz

Zdjęcia: Sławomir Idziak

Muzyka: Zbigniew Preisner

W rolach głównych: Juliette Binoche, Benoit Regent, Helene Vincent, Florence Pernel

Koprodukcja: Marin Karmitz — MK 2 Paryż, Krzysztof Zanussi — Studio Filmowe TOR Warszawa, Gerard Ruy — CAB Productions Lozanna, Jean Louis Porchet.

DARIUSZ KOWALCZUK



Juliette Binoche w „Niebieskim”.

polskiej premierze filmu. „Niebieski” jest pierwszą częścią trójkolorowego tryptyku nazwanego „Trzy kolory”, a odwołującego się do hasła Rewolucji Francuskiej — Wolność (niebieski), Równość (biały), Braterstwo (czerwony).

Bładoniebieskim świtem na jednej z francuskich dróg ma miejsce straszliwy wypadek. 33-letnia Julia (Juliette Binoche) zostanie z niego uratowana, straci w nim jednak swojego męża i pięcioletnią córeczkę. Nie jest to jednak jeden z anonimowych wypadków, jakie codziennie zdarzają się na drogach. Mąż Julii był wybitnym kompozytorem, który pracował ostatnio nad koncertem dla jednoczącej się Europy. I właśnie ten nie dokończony koncert będzie — wraz ze wspaniałymi zdjęciami Sławomira Idziaka — przewijał się przez cały film. To muzyka będzie główną bohaterką tego filmu...

Śmierć najbliższych popycha Julię do samobójstwa. Nie udaje się. Na małym, przyniesionym do szpitala telewizorze, ogląda pogrzeb męża i córki. Potem, już w swoim domu za-

Niebieski czyli wolność, możność robienia tego, co się chce. Można palić „Lucky”, wlewać gorącą kawę do lodów i oprócz tego nie robić nic. Ale to nieprawda, nie ma absolutnej wolności, jest muzyka, nie dokończony koncert dla Europy.

Miłość i wolność oto temat filmu. „Wolność rozumiana nie w sensie społecznym, lecz indywidualnym, nie jakiegoś narodu, ale pewnej młodej kobiety, która mieszka w Paryżu i która po utracie wszystkiego, męża i córki, staje w obliczu wyboru życia lub śmierci” — powiedział Krzysztof Kieślowski w wywiadzie dla „Corriere Della Sera”. Sama Juliette Binoche, której filmografia składa się z 9 filmów, pracowała przed Kieślowskim z takimi reżyserami, jak Jean-Luc Godard czy Philip Kaufman. Mnie osobście przypomina ona trochę inną francuską aktorkę Miou-Miou sprzed lat kilku. Podobna twarz, podobne uczesanie... Nie byłoby jednak tego filmu, gdyby nie udział w jego produkcji operatora Sławomira Idziaka („Rok spokojnego słońca”, „Krótki

9 bm.

ŚWIĄTECZNE LATAWCE

Szumnie i uroczysto obchodzone będzie w Łomży Święto Latawca. Organizatorzy — tygodnik „Kontakty” i PHU „Domar” zapraszają w najbliższą sobotę, 9 bm. o godz. 11 do Łasku Jednacczewskiego, głównie konstruktorów, którzy własnoręcznie wykonają przynajmniej jeden lata-

wiec. Te, które olśnią wszystkich, łącznie z jury i posybią najbliższe słońca, zostaną nagrodzone! Ponadto w programie imprezy przewidziano m.in. pokazy motolotni i modeli latających; będzie także prawdziwy balon, którym będzie można polatać...

(nom)

KASETY NA WEEKEND

„WARLOCK 3. OPowieść o WAMPIRZE”

Julian Sands powraca w kolejnym wcieleniu wysłannika z piekieł. Anne, pogrążona w smutku po śmierci narzeczonego, otrzymuje list z propozycją pracy w bibliotece, której specjalnością są dzieła o okultyzmie i tajemnicach magii. Poznaje tam Alexa, przystojnego uczonego, który w bibliotece szuka literatury potrzebnej mu do napisania pracy naukowej z okultyzmu. Podobne doświadczenia życiowe i wspólne zainteresowania literaturą zbliżają ich do siebie.

Jednak Anne w głębi duszy wyczuwa w Alexie coś dziwnego. Tajemniczy nieznajomy ostrzega ją, twierdząc, że Alex jest wampirem skazanym na wieczne potępienie, którego misją jest poszukiwanie ukochanej kobiety — uderzająco podobnej do Anne...

Obsada: Julian Sands, Suzanna Hamilton, Kenneth Cranham. Reżyseria: Shimako Sato. Dystrybucja: VIM HOME VIDEO.

„PODWÓJNY KAMUFLAŻ”

Policjant Russel Stevens jest dobrym gliniarzem, dlatego przełożeni polecają mu przeniknąć w strukturę międzynarodowego handlu narkotykami. Stevens rozpoczyna w Los Angeles działania mające na celu dotarcie do grubych ryb narkotykowego biznesu. Odkrywa, iż wszystko opiera się na skorumpowanych politykach z Ameryki Łacińskiej, a także wysokich pracownikach administracji Stanów Zjednoczonych. Niestety, poznaje także powiązania stróżów prawa z nielegalnym biznesem. Znajomość z Davidem Jasonem, adwokatem handlarzy, wkrótce powoduje sukces finansowy. Ambitne plany oraz zachłanność

partnerów sprawiają, że niebawem zaczynają się liczyć w światku przestępczym.

Obsada: Larry Fishburne, Jeff Goldblum, Victoria Dillard. Reżyseria: Bill Duke. Dystrybucja: IMP PO. LAND, Ltd.

„GORZKIE ŻNIWA”

Marzenia i plany wielkich podróży niespokojnego, młodego człowieka zostają pokrzyżowane, gdy dziedzic rodzinne ranczo. Wkrótce jednak w jego życiu pojawiają się dwie kobiety, będące dla niego źródłem nowych, nieznanych emocji i wrażeń. Pozostający pod ich urokiem Travis powoli ulega każdemu zachciankom swoich współlokatorów. Nie waha się nawet zabić człowieka, gdy pewnego razu napada na jego dom. Powoli daje się też wciągnąć w gangsterskie plany.

Zaplanowany wspólnie skok pozwoli mu wreszcie przeżyć wymarzone, życiową przygodę, która niegdyś stanowiła cel jego życia.

Obsada: Patsy Kensit, Stephen Baldwin, Jennifer Bardo. Reżyseria: Duane Clark. Dystrybucja: VISION.

NASZ KONKURS

Wszystkie powyżej przedstawione filmy pochodzą z oferty sprzedaży Hurtowni Filmów „DANNA” przy ul. Legionowej 14/16, tel. 415-390. Hurtownia zaprasza codziennie w godzinach 9-17. Hurtownia „DANNA” jest także sponsorem naszego cotygodniowego konkursu, w którym do wygrania jest kasetta wideo z filmem. Aby wziąć udział w losowaniu należy na poniżej zamieszczonym kuponie konkursowym zaznaczyć właściwą odpowiedź, kupon wyciąć, nakleić na kartę pocztową i przesłać do redakcji: 15-950 Białystok, ul. Suraska 1, skr. poczt. 193. Można też — bez pośrednictwa poczty — wrzucić kupon do złotych skrzynek zawieszonych na budynku redakcji.

KUPON NR 52

Najpopularniejszym komikiem polskiego filmu przedwojennego był:

- a) Adolf Dymśa
- b) Eugeniusz Bodo
- c) Aleksander Żabczyński.

Nagrodę w konkursie nr 50 wylosowała Grażyna Małachowska z Augustowa.

Światowy Dzień Ptaków

9 października został uznany Światowym Dniem Ptaków. Tego dnia organizacje i stowarzyszenia ochrony ptaków z ponad 70 krajów proponują miłośnikom ptactwa wycieczki ornitologiczne. Inicjująca ten dzień organizacja Bird Life International pragnie, aby 9 bm. zebrał się na całym świecie milion ludzi, którzy spojrzą na ptaki ze zrozumieniem ich miejsca w przyrodzie i świadomością, że ich losy zależą od naszej roztropności bądź bezmyślności.

„Wokół Witolda Lutosławskiego”

W piątek, 8 października, o godzinie 10 w Zespole Placówek Kształcenia Artystycznego w Białymstoku odbędzie się finał I Ogólnopolskiego Konkursu „Wokół Witolda Lutosławskiego”. Wręczenie nagród nastąpi tego samego dnia w trakcie jubileuszowego koncertu w Filharmonii Białostockiej poświęconego wielkiemu kompozytorowi.

W finale konkursu weźmie udział piętnastu uczniów liceów i szkół muzycznych II stopnia z całej Polski.

Tematem konkursu jest znajomość życia i twórczości W. Lutosławskiego. Jurorami są wybitni muzycy i muzykolodzy: Tadeusz Kaczynski, Jerzy Marchwiński i Edward Pallasz.

Północnopodlaskie Towarzystwo Ochrony Ptaków z Białowieży przylączy się do tej międzynarodowej akcji i proponuje chętnym wspólne popatrzenie na ptaki nad Zalewem w Siemianówce. O tej porze roku można tu spotkać wiele rzadkich gatunków ptaków wodnych i błotnych. Organizatorzy przekażą też trochę wiadomości o różnorodnym świecie ptaków, bogactwie gatunków zamieszkujących i odwiedzających nasz kraj oraz o potrzebie ich ochrony.

Zbiórka zainteresowanych w sobotę (9 bm.) o godz. 8.45 na dworcu PKS w Białymstoku. Organizatorzy proszą o zabranie lornetek i ciepłego ubrania. Powrót planowany jest na godz. 15.

(bs)

Z nowym szefem i gwiazdą

Pod nowym kierownictwem doświadczonego dyrygenta Tadeusza Chachaja Łomżyńska Orkiestra Kameralna rozpoczyna sezon artystyczny 1993/94.

Inauguracyjny koncert odbędzie się 8 października, w piątek, o godz. 18 w auli Szkoły Muzycznej w Łomży. Gościnnie z ŁOK-iem wystąpi Janusz Olejniczak — filmowy odtwórca roli Chopina i laureat Konkursu Chopinowskiego. W programie usłyszymy uverture z Wesela Figara Mozarta, koncert fortepianowy e-moll Chopina, symfonię nr 4 A-dur Mendelssohna.

Tadeusz Chachaj, do niedawna dyrektor Filharmonii Białostockiej, objął funkcję dyrektora ŁOK 1 września br. Dziewięć miesięcy wcześniej wygrał konkurs na to stanowisko. Jak powiedział dziennikarzom na zwolanej przed inauguracją konferencji prasowej, niemiłe wspomina doświadczenie pracy z orkiestrą podczas konkursu, ale teraz, po miesiącu intensywnych prób, jest zadowolony z zespołu. Nie zamierza nikogo zwalniać. Chciałby natomiast uzupełnić skład orkiestry o kilka instrumentów smyczkowych. Dotacja 150 mln miesięcznie, jaką dysponuje ŁOK, z trudem pokrywa bieżące potrzeby 24-osobowego zespołu. Zaprośzenie gwiazd, ściągających publiczność i powiększenie orkiestry wymaga dodatkowych środków.

Dzień dobry, tu EWA...

BARWY JESIENI

Za oknem kolorowo od pożółkłych liści, ale jakoś smutno. A co słysząc u Was? Czy poddajecie się jesiennym nastrojom? Czy lubicie tę porę roku? Czy przygotowaliście już zapasy na zimę? W jesiennie przedpołudnie miło się nam gaworzyło na ten temat z Czytelniczkami.

PORA NA DOKTORA

IRENA JUŚKO — pielęgniarka z przychodni rejonowej nr 1 w Dojlidach: — Lubię jesień ciepłą i pogodną, lubię chodzić po suchych szeleszczących liściach. Nie znoszę jesiennego szarugi.

W pracy zawodowej jesień kojarzy mi się ze wzrostem zachorowań. W przychodni pojawia się więcej pacjentów z przeziębieniami, zaostrzoną chorobą wrzodową, astmą, nadciśnieniem. Przybywa wizyt domowych.

Pracujemy na zmiany, do godziny dziewiętnastej i gdy wieczorem wracam do domu, niewiele już mogę zrobić. Mieszkam na Leśnej Dolinie i do Dojlid dojeżdżam trzema autobusami. Rano najtrudniej wsiąść do „dwójki”. Linia jest bardzo przeciążona. Korzysta z niej młodzież Technikum Rolniczego, pracownicy Browaru, pacjenci przychodni rejonowej i przemysłowej. Konieczne byłoby zwiększenie częstotliwości kursowania autobusów, albo przynajmniej wysłanie w trasę

wozów przegubowych, zabierających więcej pasażerów.

Większość zapasów na zimę już zrobiłam. W najbliższych dniach zabiorę się do zaprawiania grzybów i papryki. Moje dzieci jedzą dużo warzyw. Bardzo lubią kalafiora i sałatkę z czerwonej kapusty. Kapustę szatkuję, parzę wrzątkiem albo ucieram z solą, dodaję cebulkę, jabłuszko, przyprawy ziołowe, doprawiam majonezem lub oliwką.

Wreszcie po piętnastu latach oczekiwań moja pięcioosobowa rodzina doczekała się własnego mieszkania. Wprowadziliśmy się we wrześniu, rok temu. Przedtem tułaliśmy się z trójką dzieci po wynajętych pokojach. Trzykrotnie zmienialiśmy kwatery.

Cieszymy się ze swojego kąta, ale dobijają nas opłaty. Czynsz, spłata kredytu plus odsetki sięgają prawie 3 mln złotych. Gdyby nie pomoc rodziny, nie poradziłibyśmy sobie. Część mebli kupiliśmy wcześniej. Z nowych rzeczy niewiele przybyło. Nie mamy pieniędzy.

DYM NA KARTOFLISKACH

HALINA KOWSZUN — sekretarka w Przedsiębiorstwie Komunikacji Samochodowej w Białymstoku: — Słoneczna jesień jest wspaniała. Bardzo miło wspominam niedawny wypad w okolicy Królowego Mostu. Z całymi rodzinami pojechaliliśmy do koleżanki na wykopki. Pomagaliśmy w zbieraniu ziemniaków, chodziliśmy na grzyby.

Nawet jesienny urlop może być udany, jeżeli jest ciepło. Ja swoje dwa tygodnie wolnego od pracy czasu wykorzystałam na pomoc synowej. 30 sierpnia urodziła się moja pierwsza wnuczka, Dominika. Przyszła na świat w Sokółce. To cudowny szpital, wspaniała opieka, nowoczesne wyposażenie. Tylko rodzic.

SPÓŹNIONE WOJAŻE

EDYTA DĄBROWSKA — właścicielka biura podróży z Łomży: — Urodziłam się we wrześniu, powinienam lubić jesień, ale wolę zimę. A ponad wszystko przepadam za latem. Uwielbiam słońce nad morzem i góry.

Jesień jest smutna i nostalgiczna, chociaż czasami może być pogodna. Wszystko zależy od nastroju człowieka.

We wrześniu w turystyce był słaby ruch. Być może w październiku i listopadzie znajdzie się więcej amatorów wycieczek. Tak przynajmniej było rok temu.

Przetwory zimowe mam już zrobione. Z jesiennych dań w moim domu preferowana jest kiszka ziemniaczana. Kroję boćkę, podsmażam cebulkę, mieszam z utartymi ziemniakami, dodaję jajko, majeranek. Coś wspaniałego, szczególnie z mlekiem.

W długie jesienne wieczory lubię czytać Harlequiny. To jest mój relaks. W telewizji nie widzę dla siebie nic ciekawego, do kina nie chodzę, bo strach wieczorem opuszczać dom. Odwiedzam mamę, spotykam się na sąsiedzkich rozmowach z panią Janiną Romaniak. To bardzo sympatyczna sąsiadka. Pracuje w ZETO, jest wspaniałą gospodynią. Potrafi zrobić coś z niczego. Jej specjalnością jest schab ze śliwkami.

W tym sezonie powroty miały wyjazd do Paryża i Londynu. Są to rzeczywiście wojaże turystyczne. Zdecydowanie mniej jest teraz wycieczek handlowych, czasami bywają zarobkowe. Do pracy najczęściej jeżdżą się do Włoch i Grecji.

Uwielbiam podróże, ale latem nie mogę sobie na nie pozwolić ze względu na nadmiar pracy.

W jesieni w moim domu królują warzywa. Czteroletni syn, Norbert przepada za lecem. Robię je z mieszanki cebuli, papryki, patisona, kabaczka, pomidorów.

Ciąg dalszy str. 2.

Drogie Czytelniczki, zwróciliśmy się do Was z prośbą o zwierzenia na temat jesieni i — jak zwykle — nie odmówiliście nam. Tylko trochę smutno, że tak niewiele w Waszych przemysleniach optymizmu. Oczywiście jesień, to także odrobina szaleństwa i fantazji, o czym pisze w swojej relacji z pokazów fryzjerskich Elżbieta Bogdan. No i cieszymy się, że nie jesteśmy żonami Arabów, co tak barwnie opowiada Grażyna Nasierowska.

Red.



LEKKOŚĆ I PUSZYSTOŚĆ

Jednym z najwspanialszych atrybutów kobiecej urody są włosy, zawsze piękne i zdrowe. Jak dotąd nasze włosy tęskniły za kosmetykami dobrej firmy, dzisiaj jest inaczej. Możemy je odżywiać, farbować i kręcić, dając im jeszcze piękniejszy wygląd. Dowodem na to były Międzynarodowe Targi Artykułów Fryzjerskich i Kosmetycznych, które odbyły się w hali „Arena” w Poznaniu, 26 września br. Właśnie tam można było zakupić bogate preparaty do pielęgnacji naszych włosów firm takich, jak: WELLA, LONDA, PERMA, SCHWARZKOPF oraz wielu innych, w tym też i polskich.

Organizatorzy nie tylko zaoferowali nam to, by można było zaopatrzyć się w asortyment fryzjerski, lecz również zorganizowali Międzynarodowy Festiwal Mody Fryzjerskiej i Kosmetycznej. Na wielkim placu przy ul. Wyspiańskiego zaparkowano dziesiątki samochodów i autokarów. Poznań-

ska „Arena” gościła około trzech tysięcy widzów oraz wielu uczestników wielkiego show i konkursu młodych talentów.

W programie Festiwalu wystąpiły ekipy fryzjerów z różnych miast Polski, a także goście zagraniczni. Prezentowane były przepiękne fryzury upinane w fantazyjny sposób z użyciem kolorowych, bardzo oryginalnych ozdób. Bogactwem tych fryzur był prawdziwy artystyczny styl ich wykonania. W większości można było ujrzeć modę lat 60. i 70. Najmodniejszą linią dzisiejszych fryzur jest ich lekkość, miękkość, puszystość i bardzo łagodne cięcia nożycami.

Takie właśnie najnowsze trendy w modzie przywiózł nam znany stylistą z Niemiec, Achim Wölwer, który wystąpił w programie galowym — International Beauty Show w wykonaniu stylistów fryzjerskich firmy „WELLA”.

Ciąg dalszy na str. 2.

Kilka pytań do:

GRAŻYNY NASIEROWSKIEJ

— architektka i pilota wycieczek zagranicznych z Białegostoku



— Pilot wycieczek, architekt, osoba rozmiłowana w sztuce. Kim Pani czuje się najbardziej?

— Pasjonują mnie pewne rzeczy na określonym etapie. Na pewno nie nadają się do pracy monotonnej, rutynowej, którą wykonuje się na zasadzie ukształtowanych odruchów warunkowych. Nie znoszę pracy siedzącej, w zamkniętym pomieszczeniu. Dlatego obecnie zajmuję się pilotażem, chociaż kurs robiłam w 1981 r.

— I ukierunkowała się Pani na Francję. Z czego wynika ten właśnie wybór?

SERCE w Algierii

— Znam język francuski, którego uczyłam się w Alliance Francaise oraz w Algierii, gdzie przebywałam wraz z rodziną cztery lata na kontrakcie, pracując w biurze projektowym jako architekt. W tym okresie wakacje spędzaliśmy również we Francji, na Łazurach nad Loarą. Stąd moja fascynacja kulturą francuską i Paryżem. A potem, po powrocie do kraju, też wracaliśmy do Francji, żeby poznać coś nowego. Jako pilot byłam tam w ostatnim okresie osiem razy.

— Jak polski architekt-kobieta trafiła do Algierii?

— Był to kontrakt organizowany przez Miastoprojekt „Budopol” z Warszawy, który poszukiwał specjalistów w branży inżynierii sanitarną, konstruktor do projektowania i na budowie. Mąż jest inżynierem sanitarnym, więc wyjechaliśmy całą rodziną w lutym 1983 r. Na naszym kontrakcie była też druga białostoczanka: Krystyna Kakareko, która obecnie projektuje w Białymstoku meczet. Pracowaliśmy początkowo na budowie, potem w algierskim biurze projektów. Mieszkaliśmy w Guelmie — stolicy województwa. W okresie naszego pobytu powstały projekty osiedli mieszkaniowych i licznych szkół oraz trzy wydziały uniwersyteckie łącznie z akademikami. Wyjeżdżaliśmy w połowie października 1986 r., a 1 października rozpoczęły się tam pierwsze zajęcia. U nas — nie do pomyślenia.

— Jako Polka miała Pani zapewne szczególne doświadczenia w tym tradycyjnym kraju.

— Zostałam tam zaakceptowana jako kobieta i Europejka, ale na pewno nie chciałabym być algierską kobietą, której pozycja jest tam żadna. Chodzą ubrane na czarno, zakwiecone. Albo w białej szacie z otworem na jedno oko. Żeby taka szata nie rozsunała się, muszą trzymać jej krawędź w ustach. Bez pozwolenia męża większość nie wychodzi z domu, tym bardziej nie wyjeżdża za granicę. Często mężczyzna sam robi zakupy w sklepie (włącznie z bielizną dla żony), a ona czeka na zewnątrz.

Ciąg dalszy na str. 2.



cd. ze str. 1

— Za to rodzenie dzieci jest nieograniczone.
— Uświadomienie też jest żadne, więc rodziny są bardzo wielodzietne. Dziewczyny wydają się za mąż w ciemno i często na wsi poniżej 16 roku życia. Mężczyzna jak gdyby kupuje żonę za sumę 60-80 tys. dinarów, czyli za równorzędność dobrego samochodu. Kiedy mąż zechce, może odesłać ją do rodziców i kupić sobie następną żonę. Tam jest wielożeństwo, a dziewczyny podobno to lubią, bo jest im weselej, mają podział obowiązków domowych i razem wychowują liczne dzieci.

— No i więzi rodzinne są bardzo silne.

— Jeżeli ktoś np. znajdzie się w szpitalu, to jest odwiedzany przez całą kilkunastoosobową rodzinę, która obsiada łóżko pacjenta. Sale są wieloosobowe a jeszcze koczują w nich tłum krewnych.

— Można sobie wyobrazić zagrożenie infekcją.

— No więc dziwne, ale mój syn i mąż, którzy mieli nieprzyjemność znaleźć się w szpitalu, jakoś uszli z życiem i przy mnie nikt nie umarł na tych salach. Chcę dodać, że sposób uświadomienia co do zapobiegania ciąży

SERCE w Algierii

praktycznie nie istnieje. Religia muzułamska zakłada, iż chwała kobiety jest rodzenie wyznawców Mahometa.

— I usługiwanie im.

— Oczywiście, kobieta zajmuje się wyłącznie domem. W domach jest bardzo czysto, ale śmieci i odpadki wyrzuca się po prostu za próg, na ulicę. Mąż rodziny zwykle siedzi w kawiarni, stoi z kolegami na ulicy, albo robi sobie przejażdżki samochodem, jeżeli go ma.

— Czy pozostał Pani sentyment do tego kraju?

— Niektórzy Polacy mówią, że wyjeżdżają do krajów arabskich optymistami a wracają... rasistami. Ja wróciłam jako optymistka, bo tak życzliwych, dobrych, bezinteresownie uczynnych ludzi, jak właśnie tam, nie spotkałam nigdzie.

— Co zyskał w Algierii Pani syn, Bartek?

— Dobrą znajomość języka francuskiego, bo był tam w trzech szkołach. W tym roku zdał maturę i został studentem I roku mechaniki precyzyjnej na Politechnice Warszawskiej. Pozostał mu również sentyment do Francji, gdzie ostatnio jeździł kilka razy.

— Na pewno Pani kuchnia wzbogaciła się o algierskie potrawy.

— Oczywiście. Dla gości robię kuskus — rodzaj specjalnej kaszki, którą przywożę z Francji. Jest ona gotowana w specjalnych garnkach na parze i zalewana mieszaną z mięsa i warzyw. Pierwszy raz jadłam to na uroczystości z raczyń siostry dyrektora naszego biura projektów. Ulubioną naszą sałatką były pomarańcze z cebulą i sokiem cytrynowym lub sosem vinaigrette. Tak więc w moim białostockim domu jest — dzięki potrawom i przywiezionym drobiazgom — trochę Algierii.

— Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiała:

KRYSTYNA KONECKA

Malgosia przykładła rękę do mojej szyi. Wyczuwa drgania strun głosowych. Odróżnia wyrazy. Układa je w zdania. Odpowiada na pytania. I tak się porozumiewamy.

Pani Mirosława twierdzi, że dziewczynka ma szósty zmysł. Czasami ktoś z kimś rozmawia, ona siedzi z boku i nie wiadomo w jaki sposób wie o co chodzi. Tak jakby w pewnych momentach słyszała i widziała.

Pani Mirosława Bieleś zna dzieci z Lasek. Siostra zakonna Agata, prywatnie jej córka, Baśka, często przywozi je ze sobą do Białegostoku. Kiedyś — była to chyba pierwsza ich wizyta — matce zabrakło papierosów. — Beata, skocz do kiosku — poprosiła siostra Agata. — Baśka, jak ty możesz — matka na to. — Nie martw się — odpowiedziała. Beata zeszła z trzeciego piętra, znalazła kiosk, kupiła co trzeba i wróciła.

Od tej pory pani Mirosława jest pełna uznania dla siostr z Lasek za to, że uczą dzieci samodzielności.

Siostra Agata od dzieciństwa przepadała za maluchami. Matka po powrocie z pracy zastawała w domu przedszkole. Na tapczanie siedziały zasmarkane i brudne dzieci. Baśka je myła i karmiła. To był jej świat. Po maturze poszła do Lasek. Już jako zakonnica skończyła pedagogikę specjalną. Kocha dzieci trudne. Kocha swoją pracę.

x x x

Malgosia Gajdzińska jest u pani Mirki nie po raz pierwszy. Przyjechała z mamą, Ireną. Mama szuka wszelkich dróg pomocy. Tym razem chodzi z córką na seanse do białostockiej bioenergoterapeuty.

Dziewczynka urodziła się zdrowa. Rozwijala się dobrze. Widziała, słyszała. Choroba zaczęła się od przedawkowania witaminy D3.

Dziecko wymiotowało walo na wadze. Lekarze dopiero po roku rozpoznali peralacem. Tylko dwie by cierpiały wówczas schorzenie. Malgosia i sześcioletni chłopczyk. On był jedynie: mama, tata. Natomiast Malgosia do pozostałe fenomenem wiającym specjalistów brze się uczy, ma chęć umysł, wspinała się jest dowiec.

x x x

Nadmiar wapnia stopniowo pustoszył organizm dziewczynki. Odkładał się w kościach, kował nerwy oczne i słuchowe. Dziewczynka powoli cila słuch i wzrok. Zwalniały się struny głosowe. Dłatego Malgosia rozmawiała z lekarzami. Zwalniały się struny głosowe. Niedawno pojawiła się wydolność nerek. Jeżeli poprawią się wyniki badań, musi nastąpić przeszczep to szybko, bo poziom kreatyniny i mocznika jest bardzo podwyższony.

Siostra Agata jeździ z Malgosią do Londynu, mawiała z lekarzami. Operacji są wysokie. Również dziecko nie stać na wydatek. Może znalazłoby sponsora, może pomóc angielska Polonia? Być może przyłączyłby się rodak kraju. Mimo biedy, nieśli przecież wrażliwość.

x x x

Malgosia bardzo chce się uczyć. Zanim trafiła do Lasek, przez dwa lata była w indywidualnym nauczaniu. W Łodzi, mieszka z rodzicami, było długo walczyć, dyrektor szkoły dał się przekonać.

Dwa razy w tygodniu uczycielka przychodziła do domu. Dziewczynka stała przy drzwiach. Nie mogła dotknąć się swojej pani. Po godzinie lekcji dziennie, za mało, chciałaby czytać rano do wieczora.



Z rodziną na arabskim suku.

BARWY JESIENI

cd. ze str. 1

Nigdy nie korzystam z żadnych przepisów. Improvizuję i zazwyczaj dobrze mi wychodzi. Dodatkową atrakcją jest to, że za każdym razem smakuje troszkę inaczej.

Coraz mniej mam czasu na zajęcia

W BEŻU I BRĄZIE

ANNA JASTRZEBSKA — pracownica Domu Kultury w Augustowie: — Jesień w kulturze oznacza początek nowego sezonu. Wychodząc z założenia: „czym skorupka za młodu nasiąknie”, nastawiamy się przede wszystkim na pracę z młodzieżą. Zaczynają działalność koła zainteresowań, zapraszamy teatry lalek z Białegostoku i Łomży. Szkoły będą mogły gościć Janusza Zakrzeńskiego, prezentującego fragmenty dramatów Aleksandra Fredry.

Lipiec i sierpień przebiegały pod znakiem imprez dla dorosłych. Ze względu na turystyczny charakter miejscowości, nie mogliśmy ogłosić sezonu ogórkowego. W ramach Augustowskiego Lata Teatralnego można było obejrzeć ciekawe spektakle. Gościliśmy kabaret Krzysztofa Jarozyńskiego i Stefana Friedmanna. Występował zawsze popularny Piotr Szczepanik. Nadzwyczajna frekwencja była na koncercie Czesława Niemena. Więc po pracowitym lecie należy się nam trochę odpoczynku.

kulinarne, ale zapasy na zimę przygotowuję obowiązkowo. Już w lecie zaczynam wekowanie owoców, kiszenie ogórków, smażenie konfitur. Na grzyby nie jeżdżę, bo jestem zajęta pracą zawodową, ale chodzenie po lesie bardzo lubię.

Wykorzystujemy zaległe urlopy. O tej porze roku też można dobrze wypocząć. Lubię kolory jesieni. Mimo że sama nie ubieram się w tonacji beżu i brązu, to przyroda w tych barwach bardzo mi odpowiada.

Długie październikowe wieczory sprzyjają odrabianiu zaległości. Pranie, sprzątanie, pracy nie brakuje. Moja sześcioletnia córeczka, Urszula rozpoczęła zajęcia w „zerówce”. Trzeba ją wprowadzać w nowe obowiązki, to także odbywa się wieczorem.

Zapasy na zimę, owszem, przygotowuję co roku. Mamy niewielką działkę. Marchwi, buraków wystarcza swoich, kapustę, ziemniaki dokupujemy. Staramy się jeść dużo jarzyn, stąd chyba najbardziej popularnym jesiennym daniem w naszej rodzinie jest leczo. Przepis jest bardzo prosty: przysmażam cebulkę na oliwie, wrzucam pokrojone pomidory i paprykę, kabaczek. Proporcje dowolne, w zależności od gustu.

IRENA BIERNACKA

LEKKOŚĆ I PUSZYSTOŚĆ

cd. ze str. 1

Achim od dziecka wychowywał się w środowisku fryzjerskim. Jego cała rodzina jest związana z tym zawodem. Jako je-

dyn jej członek chciał pracować w innym zawodzie, ale po namowie swoich bliskich dał się przekonać i podtrzymał tradycję rodzinną, nie

żałując tego kroku dzisiaj. Naukę rozpoczął w 1976 r. i ponieważ był bardzo zdolnym uczniem już w wieku 21 lat zdobył tytuł mistrza świata w klasie juniorów w Irlandii.

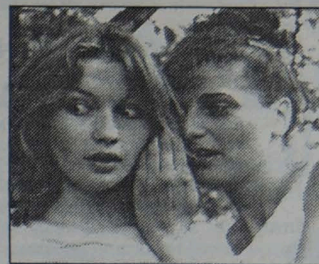
Od 14 lat Achim organizuje pokazy fryzur na całym świecie. Był w Dania, Szwecja, Irlandia... W Polsce miał zaszczyt gości gościć go w całym kraju. W swoim kraju prowadzi dwa salony fryzjerskie, szkoląc młodych utalentowanych fryzjerów.

W towarzystwie Achima Wólwera wystąpiła Felicita Spyra, znakomita stylistka, a także instruktorka „WELLA” w studio



Tyle fantazji na głowach...

PRZYTULIĆ SIĘ DO ŚWIATA



PLOTKI

JESZCZE PRZED SYDNEY

W 1996 r. odbędą się Letnie Igrzyska Olimpijskie w Atlancie. Trudno uwierzyć, że rozgrywanym będzie aż 269 konkurencji. Jeszcze trudniej dać wiarę temu, że o medale będą tam walczyć panie grające w piłkę nożną. Tej konkurencji dotąd nie było, ale — jak z powyższego wynika — ambicje płci pięknej są nieograniczone. Jeżeli zawodniczki lubią kopanie po kostkach — ich sprawa. Inne dyscypliny, w których po raz pierwszy wystąpią kobiety, to siatkówka plażowa oraz trójskok. Poczekamy, co też zaproponują damy na Olimpiadzie w 2000 roku w Sydney.

CATANI W ROLI NIANI

47 lat to zupełnie niewiele, zwłaszcza dla mężczyzny, a już szczególnie dla takiego, jak słynny odtwórca roli komisarza Cataniego w „Ośmiornicy” — Michela Placido. Obiekt westchnień licznych wielbicieli jest w dodatku niewrażliwy na niewieście wrzucenia, bowiem od lat należy do najszcześniejszych mężów i ojców. Ze swoją piękną Simonettą, aktorką, która rzuciła karierę dla rodziny, mają równie śliczną, 17-letnią Violante oraz dwóch synków: 4-letniego Michelangelo i 2-letniego Brenno. Wkrótce przybędzie kolejne maleństwo, które państwo Placido określają jako „wyłupek przy pracy”. Mimo to tato chętnie będzie nianią nowej córeczki, bo wiadomo, że to będzie dziewczynka.

FIGI ZA ŚLAD

Angela Cavagno czaruje włoskich telewizorów nie tyle talentem, co atrybutami kobiecości, którymi natura obdarzyła ją w nadmiarze. Nie poskapiła też pieniędzy, za które gwiazdka kupiła sobie osiem miesięcy temu piękną Dredę. Jakoż po krótkim czasie samochód został ukradziony, więc Angela postarała się o nowy, tym razem nabywając Tempę. W parę miesięcy później i ten stał się łupem złodziei, a w garażu panny Cavagno pojawił się elegancki Fiat Tipo. Niestety, i ten samochód zginął. Zrozpaczona aktorka obiecuje wysokie nagrody za znalezienie pojazdów, ale bezskutecznie. Wobec tego osobie, która wskaże policji chociaż ślad złodzieja, zamierza dać nagrodę w postaci... swoich fig, w których prezentuje się na ekranie TV.

AMORY W BUDCE TELEFONICZNEJ

Naprzeciwno głównemu wejściu na emmentarz w Avignonie stoi sobie budka telefoniczna. Zapewne dla wygody uczestników pogrzebów. Atoli niedawno pojawiła się w przezroczystym pomieszczeniu parka zakochanych, którzy nie bacząc na stojących wokół ludzi, po prostu zapomnieli o bożym świecie, jak gdyby byli w ustronnej sypialni. Na nieszczęście ktoś zawiadomił policjantów, którzy zatrzymali chwilowych lokatorów budki na „gorącym uczynku”. Wprawdzie stróżowie prawa nie śledzili zdarzenia, ale o szczegółową relację zadbał gapie, którzy donieśli „władzy” o wszystkim z detalami. Najpierw jednak nasycili się widokiem, hipokryci.

Z TATĄ I BEZ

Niedawno plotkowaliśmy o Jacku Nicholsonie i jego perturbacjach rodzinnych. Dzisiaj — o córce jego pierworodnej, Jennifer, która wyraźnie jest tym jabłkiem, co to pada niedaleko od jabłoni. Na szczęście, tylko w filmie. 26-letnia Jennifer na początku wystąpiła w filmie „Hoffa” obok ojca, za to w roli zakonniczki. Teraz, już samodzielnie startuje w „Inevitable Grace”, który to obraz wkrótce ujrzymy na polskich ekranach. Co do aktualnej przyjaciółki taty, Rebeki Broussard, Jenny nie ma żadnych zastrzeżeń, ale najbardziej przyjaźni się ze swoją mamą, Sandrą Knight, z którą razem pisze scenariusze filmowe. Kiedyś tato Nicholson zapomniał o nich. Dzisiaj mówi córce: „Bądź szczęśliwa”.

(kon)



stały kontakt z lekarzami. Biedna Małgosia musi wyrzucić się co smaczniejszych dań. Jest na diecie.

x x x

Każde święta, każde wakacje dziewczynka spędza w Łodzi. Co dwa tygodnie do Łask przyjeżdżają mama, tata i młodszy braciszek, Krzys. Cała rodzina spędza razem weekend.

Małgosia twierdzi, że ma dwa domy. Odjeżdżając z Łodzi nie płacze. Chce być w Łaskach, ma tu swoje życie, swoje koleżanki, kochane siostry, opiekunki, nauczycielki. Z nimi czuje się bezpiecznie. Mama żartuje, że córka jest „gwiazdą”. Rozmowna, pogodna, dowcipna. Wszyscy ją lubią.

W lipcu telewizja polska emitowała o niej film. Pan reżyser, Marek Nowicki, przedstawił jej życie w Łaskach. Jak się uczy, bawi, chodzi do szkoły, jak pięknie pisze na maszynie. Rodzice nagrali program na wideo. Pożyczono, bo własnego nie mają. Mama, minuta po minucie, opowiadała córce, co robi na ekranie, jak idzie, z kim rozmawia. Na końcu filmu pani Irena powiedziała o zagrożeniu nerek. O tym, że rodzina sama nie sfinansuje operacji. Może by ktoś pomógł. Apel jest wciąż aktualny.

x x x

Pan Bóg zamykając drzwi, nie zapomina otworzyć okna. Jeśli coś zabiera, wynagradza

czym innym. Pani Irena jest dumna ze swojej córki, która nie widzi, nie słyszy, ale jest bardzo mądra, dobrze się uczy, jest samodzielna.

Pani Mirosława nazywa panią Irenę genialną matką. To, że Małgosia jest taka, jaka jest — jej zawdzięcza. Praca, miłość, poświęcenie matki doprowadziły do takich rezultatów.

— Trzeba całą siebie oddać dziecku — tyle może powiedzieć innym rodzicom. Ma dobrego męża. Razem idą przez życie. I Krzys jest oddany Małgosi. Od samego początku rodzice uczą go pomocy słabszym.

Niektóre matki narzekają, że nie mają pieniędzy, nie mogą kupić dziecku tego czy tamtego. Dla pani Ireny to nie jest najważniejsze. Stroje, meble są martwymi przedmiotami. Wcale się nie skarży: — Zjemy bardzo skromnie. Odmawiamy sobie wszystkiego, byleby Małgosi zapewnić jak najlepszą opiekę.

Kiedy zaczęła się choroba, lekarze twierdzili, że z dziecka nic nie będzie. Teraz dziwi się, że Małgosia tak dobrze się rozwinęła umysłowo i fizycznie.

— Moja miłość, oddanie, poświęcenie to sprawiły. Uczę ją wszystkiego. Opo wiadom, tłumaczę. Nie wyręczam jej, wszystko pokazuje. Samo z siebie mi wychodzi. Nie potrafiłabym tego opisać. Serce dyktuje, co mam robić.

Irena Biernacka

Ach, te baby...

Nie będzie to opowieść o władczyni Królestwa Neapolitańskiego z dawnych wieków, lecz o całkiem współczesnej kobiecie, która przez długi czas przewodziła neapolitańskiej mafii, zwanej camorra. Jedni nazywali ją pieszczołliwie „Różycką”, innym bardziej odpowiednio „Lodowate oczy”. Aresztowana została ona przed kilkoma miesiącami w willi pod Neapolem. Żeby ją dostać karabinierzy musieli sforsować cały zestaw zapór i przeszkód. Rosetta Cutolo znalazła się jednak w końcu za kratkami.

Przestępca kariera 54-letniej dzisiaj Rosetty zaczęła się w biednej dzielnicy powojennego Neapolu. Kiedy jej szanowny rodzic zmarł z nadmiaru alkoholu, miała zaledwie 16 lat. Jej głównym zajęciem stała się wów-

ła brata, wysadzając dynamitem ścianę szpitala, w którym go trzymano. Na niewiele zdało się jednak jej poświęcenie, trzy lata później niepoprawnie zachwały braciszek znowu znalazł się pod kluczem. Włoski sąd uzurzył mu pokazowy proces i skazał na dożywotnie więzienie. Tym razem siostrzyzka nie przyszła z pomocą. Uznała, że Raffaele sam zgłotał sobie więzienny los. Całość interesów „rodziny” skupiła się więc w rękach kłanających sto kilogramów „królowej” podziemnego Neapolu.

Ponieważ w Neapolu działały również inne klany tamtejszej camorry, Rosetta wydawała im wojnę. W ciągu dwóch lat walk straciło życie blisko 400 osób. Ambitna „Różycka” zaczęła ponosić klęski. W

„Królowe” Neapolu

czas opieka nad młodszymi braćmi — Giuseppe i Raffaelem. Z ich powodu nie wyszła nawet za mąż.

Raffaele Cutolo wkrótce zaczął robić karierę w neapolitańskiej mafii. Ponieważ dziewczyna bardzo kochała swojego braciszka, dlatego też kiedy interesy zaczęły mu iść niezbyt dobrze, pospieszyła z pomocą. To właśnie ona, jak sądzi włoska prokuratura, podsunęła Raffaełowi pomysł założenia spółki najeźmionych morderców o nazwie „Anonima Omidici”. Ponieważ zapotrzebowanie na usługi takiej firmy było i jest we Włoszech duże, „rodzina” Cutolo wkrótce zarobiła swój pierwszy milion dolarów. Obrótka „Różycka” zaczęła rozglądać się więc za możliwościami zainwestowania tych pieniędzy. Wybrała biznes przemyślny, handel narkotykami i inwestycje w budownictwo.

Kiedy w 1976 r. Raffaele Cutolo został aresztowany, Rosetta uwolni-

1985 r. musiała całkowicie zrezygnować z jawnego pokazywania się na ulicach miasta. Tropili ją nie tylko karabinierzy, lecz również zawodowi mordercy wynajęci przez jej konkurentów.

Pod koniec 1990 r. Rosetta Cutolo zrobiła włoskiej policji prezent w postaci adresu kryjówki swojego głównego wroga — Lorenzo Nuvoletty. Gdy ten znalazł się za kratkami, „władczyni” klanu Cutolo znowu zaczęła działać na szeroką skalę w przestępczym procederze. Dopiero niedawno powinieli się jej noga. Dzisiaj śladami Rosetty Cutolo, zarówno na Sycylii, jak też w Neapolu, idą inne kobiety z tamtejszych „rodzin”. Zastępują osadzonych w więzieniach mężów, synów czy braci. W swoich poczynaniach nie są wcale mniej krwawe i bezwzględne. Równoprawnie dotarło i do mafii.

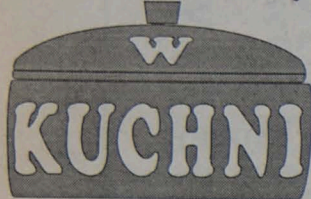
JAN MOLIK

Tekst i fot.:
ELŻBIETA BOGDAN



orka (pierwsza z lewej) wraz z biłostockimi koleżankami obserwuje pokazy fryzur.

SZALEŃSTWO



Możemy zrobić (np. na śniadanie) coś niezwykle efektownego, taniego i smacznego, dającego także pole do popisu inwencji osoby gotującej. Np.:

miseczki z mortadeli

Kroimy kielbasę na plastry centymetrowej grubości, konieczne na okrągło, nie skośnie. Nie obierając ze skórki smażymy plastry na patelni. Powstaną z nich miseczki, które zapełniamy przygotowaną wcześniej jajecznicą z cebulką (lub szczyptą soli). Miseczki można też napełnić zielonym groszkiem z puszką lub przyprawionym szpinakiem czy smażonymi pieczarkami. W tym ostatnim przypadku można jeszcze posypać farsz tartym serem i na chwilę zapiec w piekarniku. Miseczki będą jeszcze lepsze.

Na obiad możemy przyrządzić również oryginalne danie,

ryż z wieprzowiną i śliwkami

20 dag mięsa wieprzowego kroimy na małe kawałki jak na gulasz i obsmażamy w garnku. Wypukujemy do tego szklankę ryżu wypłukanego w gorącej wodzie i 10 dag wydrylowanych suszonych lub świeżych śliwek. Solimy i wszystko razem mieszamy. Zalewamy wodą tak, by ledwo przykryła potrawę. Stawiamy na małym ogniu i nie mieszając gotujemy około godziny. Porcja jest na 2-3 osoby. Do tego doskonała jest

mizéria po góralsku

Kroimy ogórki bardzo cienko na tarce do jarzyn. Solimy i czekamy aż wypuszczą sok. Teraz dodajemy do smaku kwasek cytrynowy, cukier, pieprz. Powinny być słodko-kwaśno-pikantne.

Doskonale do wszelkich surówek jest

ocet owocowy

Używamy do niego gorsze jabłko lub skórki i gniazda nasienne jabłek. Wyparzony sół lub gąsior zapełniamy do połowy drobno pokrajanymi owocami. Zagotowujemy wodę z dodatkiem cukru (jedną łyżką na litr wody), studzimy i letnią zalewą pokrywamy owoce. Sól zakrywamy gazą. Pozostawiamy w temperaturze pokojowej. Ocet powinien sfermentować w ciągu ośmiu tygodni. Potem wszystko cedzimy, wlewamy do wyparzonych butelek, zakorkowujemy. Przechowujemy w chłodnym, ciemnym pomieszczeniu.

ANNA

Horoskop

TWÓJ DZIEŃ

Osoba urodzona 7 października jest wrażliwa i niezależna. Niezwykle ostro odczuwa to, co dzieje się dookoła niej, potrafi wnikliwie obserwować otoczenie i wyciągać z tego odpowiednie wnioski.

Lubi porządek i harmonię. Nierzadko wykazuje talent sceniczny. Może więc zostać aktorką lub piosenkarką.

Jest człowiekiem pogodnym, wolnym od melancholii. Żyje czasem terazniejszą, niechętnie spogląda w przeszłość.

KAMA

Zadbana, więc piękna

Blask twoich oczu...

Błyszące, żywe oczy to atrybut pięknej kobiety. Może je mieć każda z nas, jeśli odpowiednio o to zadba.

Skóra pod oczami jest niezwykle delikatna i wymaga specjalnej, dodatkowej pielęgnacji. Nakładane tam kremy mają więc wyszukany, bogaty skład.

Na dzień stosujemy żele, które nawadniają i ujędrniają skórę, pomagając jednocześnie utrzymać makijaż w dobrym stanie. Niektóre panie mają po użyciu żelu wrażenie ścigania. Najlepiej wtedy umoczyć palec w wodzie i wilgotnym pociągnąć po żelu. Uczucie ścigania zniknie a woda szybko wyschnie.

Na noc warto delikatnie, opuszkami palców wklepać pod oczy i na całą powiekę, aż do brwi, w kierunku do wewnętrznego kąca, krem bardziej odżywczy niż żel, ale i tłustszy, na który nie można już nałożyć makijażu. Kremy do oczu trzeba dobierać szczególnie starannie, gdyż uczulenia na nie są dużo częstsze niż po kremach na całą twarz.

Nowością w kosmetyce są maseczki na oczy (przy tradycyjnych, do twarzy, obowiązujące zalecenie, by omijać te okolice). Gotowy preparat powinno się nakładać raz w tygodniu na 15-20 minut, po nim zrobić sobie okład i nałożyć krem na noc.

Okłady — z naparu herbaty, świetlika lub wody Borna — były przez długie lata jedynym ratunkiem dla zmęczonych oczu. Ostatnio dużą popularność zyskały sobie krople Visin. Efekt ich użycia rzeczywiście jest re-

welacyjny — i natychmiastowy. Ale jak ze wszystkim i z nimi nie można przesadzać. Zbyt często i niepotrzebnie stosowane wywołują podrażnienia, pieczenie oczu, a nawet pewien rodzaj uzależnienia.

Panie marzą na ogół o ciemnych, długich, gęstych rzęsach, najchętniej jeszcze lekko zakreślonych i pięknej linii brwi. Nowoczesne kosmetyki ułatwiają realizację tego marzenia.

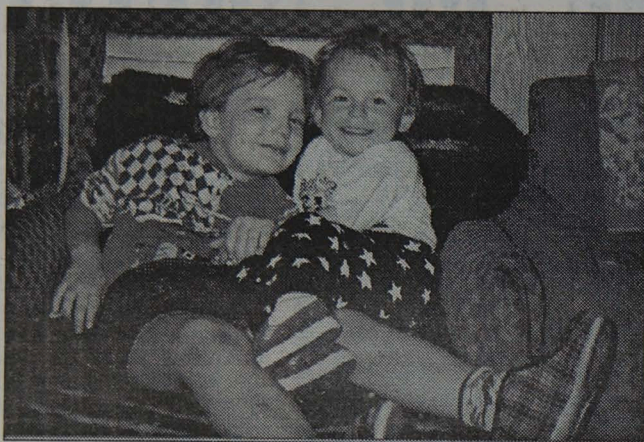
Pojawiły się już kremy i balsamy do pielęgnacji brwi i rzęs. Wmasowuje się je szczoteczką do tuszu parę minut każdego wieczoru. Cebulki włosów wzmacniają się wtedy, a one mniej się kruszą. Wyrafinowane elegantki mogą sobie zrobić trwałą na rzęsy. Brwi reguluje się tradycyjnie pensetą lub woskiem, w zależności od typu urody.

Znanym od dawna zabiegiem upiększającym jest położenie henny — barwnika zielonowego z utrwalaczem. Kosmetyczki uważają zgodnie, że henna raz w miesiącu mniej szkodzi niż codzienne tuszowanie.

Dla zachowania pięknego konturu oczu polecana jest gimnastyka: przy zamkniętych powiekach przesuwamy się galkę w prawo, w lewo, w dół, w górę, zgodnie z ruchem wskazówek zegara i przeciwnie, robi zez. Ćwiczyć powinno się codziennie około pięciu minut, najlepiej przed zaśnięciem.

MALGORZATA
DUCHNOWSKA-OLECHNO
BARBARA KOZYRSKA

Album rodzinny



Dzisiejsi goście „Albumu” Kuba Kępka z Białegostoku i jego młodszy brat, Mateusz. Mateuszek ma 4,5 lat, jest bratem w naszym, nawet w jedzeniu. Obaj zgodnie uwielbiają zupę pomidorową, kotlet mielony, frytki i galaretkę z owocami. Mateusz, mimo że taki malutki, potrafi ładnie jeść łyżką i widelcem.

Kubie bardzo smakuje jedzenie przedszkolne. Chodzi do siostr Szarytek. Podoba mu się tam. Rano szybko wkłada buty i poganiamy mamę, żeby go przedkładała do dzieci. A kiedy już czas wracać do domu, krzywi się, że jeszcze się nie zdążył pobawić.

Uwielbia układanie konstrukcji z klocków Lego. Po tacie, Kamili (zdjęcie obok) przejął zainteresowania techniczne. Przygląda się, co tata robi przy samochodzie, podaje mu narzędzia.

Mama, Agnieszka twierdzi, że starszy synek potrafi konsekwentnie wyegzekwować wszystko, co chce. Przeprowadza to przeróżnymi, przemyślnymi sposobami. Na przykład bierze mamę na litość. Siada na jej kolanach, obejmuje i szepcze do ucha: — Mamusi, moja, kochana, ja ciebie proszę z całego malutkiego serduszka, pozwól mi wyjść na podwórko. Mama wzrusza się i pozwala.

Kuba jest wysokim, dobrze zbudowanym chłopczykiem. Z urody przypomina mamę. Mateusz — po tacie — jest drobny i filigranowy. Obaj mają niebieskie oczy. To na pewno po dziadkach — Antonim Kępcie i Antonim Matysie (pozdrowiamy dawnego drukarza!) — bo mama i tata są zielonoccy.

Mateuszem opiekuje się babcia Urszula Matys. Babcia Halina jeszcze pracuje. Odpowiada wnuków w wolnym czasie i

wtedy odbywa się zabawa na dywanie. W ruch idą klocki, samochody, samoloty i wszystko, co jest na półkach dziecięcego pokoju.

INA



≡ Z lasów, łąk i pól ≡

ŻURAWINA

Jest to drobna krzewinka o delikatnych długich łodyżkach i malutkich listkach. Rośnie na bagnach i mokradłach. Spotykana jest w Puszczy Knyszyńskiej, Białowieskiej, w lasach augustowskich.

Jej czerwone jagódki są bogate w błonnik i pektyny, dzięki czemu łatwo przybierają postać galaretek. Zawierają też witaminę C, magnez, fosfor, wapń, potas, ślady jodu i sporo witaminy P — rutyny. Działają przeciwgorączkowo, uspokajająco, wspomagają wątrobę. Są znakomitym lekiem na dolegliwości układu moczowego. Codzienne picie soku z żurawin mo-

że zapobiec skłonnościom do tworzenia się kamieni nerkowych. Sok zalecany jest również przy jaskrze.

Dzieciom bardzo smakuje kisiel żurawinowy. Można go przygotować w prosty sposób. W połowie szklanki zimnej wody rozmieszać dwie łyżki mąki ziemniaczanej. Zawartość powoli wlewać do garnuszka z wrzątkiem (o objętości 1 szklanki), mieszać aż do zeszklenia. Zdjąć z ognia, dodać przecier żurawinowy (1-2 szklanki), osłodzić i podawać po lekkim ostygnięciu.

INA



ABC reumatyzmu

ZRZESZOTNIENIE KOŚCI

Radzi dr Zenon Chwieńsko

Dawna polska nazwa — rzeszoto — rzadkie sito stosowane kiedyś w rolnictwie do odsiewania ziarna. Stąd też nazwa zespołu objawów zrzeszotnienia kości, osoby cierpiące na osteoporozę. W obrazie rentgenowskim kości widoczne jak sito grubooczkowe.

W tej przewlekłej chorobie występuje zaburzenie równowagi pomiędzy odnową, a niszczeniem tkanki kostnej. Występuje nadmierne niszczenie lub niedostateczna odnowa, która prowadzi do zaniku tkanki kostnej.

Wczesne rozpoznanie ze znanymi czynnikami ryzyka osteoporozy umożliwia zapobieganie oraz wczesne leczenie przed wystąpieniem powikłań w postaci złamań patologicznych i trwałego kalectwa.

Osteoporoza występuje częściej u kobiet, a szczególnie w okresie przekwitania, dotyczy przede wszystkim kręgosłupa, jest wywołana niedoborem hormonów (estrogenów).

W wieku podeszłym zwiększa się zachorowalność na tę chorobę u mężczyzn, która jest wynikiem przewagi procesów zaniku nad odnową tkanki kostnej. Częściej też obserwujemy złamania główki kości udowej.

Ponadto wśród istotnych czynników ryzyka występowania osteoporozy pierwotnej należy wymienić: żywieniowe — niedostateczna

podaż wapnia oraz witaminy D₃ w żywieniu, dysproporcja w podaży fosforu oraz białka; konstytucjonalne — szczupła budowa ciała, niski wzrost i waga; używki — alkohol, kawa, nikotyna.

Zachwianie równowagi hormonalnej ustroju może prowadzić do wtórnej osteoporozy. Osteoporoza towarzyszy chorobom tarczycy, przystarczyc, nadnerczy, a także obserwowana jest w przebiegu cukrzycy.

Zespoły złego wchłaniania, szczególnie wapnia i witamin, są częstym powodem wtórnej osteoporozy. Obserwuje się w stanach po resekcji żołądka i jelit, przewlekłych stanach zapalnych wątroby i dróg żółciowych oraz trzustki.

Zespoły przebiegające z nadmierną utratą wapnia i fosforu w chorobach przewlekłych nerek stanowią częstą przyczynę osteoporozy.

Ponadto do czynników zwiększonego występowania osteoporozy należy zaliczyć występowanie rodzinne, stosowanie przewlekłe niektórych leków oraz małą aktywność fizyczną.

AIDS wrogiem numer 1

CZARNY SCENARIUSZ DLA AFRYKI

„Miliony osób zostaną zarażone wirusem HIV, potem zachorują na AIDS i umrą, zwiększy się ilość biednych, a działy gospodarki zależne od wykwalifikowanej siły roboczej znajdą się w olbrzymich trudnościach” — przewidują eksperci Banku Światowego. Kraje afrykańskie, których dotyczy ten scenariusz, już cierpią z powodu AIDS, a w najbliższych latach ucierpią jeszcze bardziej. Wysiłki na rzecz rozwoju gospodarczego tego kontynentu mogą nie zdać się na nic, jeżeli epidemia rozszerzać się będzie nadal w tym samym tempie. 8 milionów Afrykanów zarażonych jest wirusem, 1,2 miliona już zmarło.

Bank Światowy prognozuje, że w Afryce przewidywana średnia długość życia, która w latach 1985-90 wynosiła 45-50 lat, w roku 2015 spadnie do poniżej 40 lat. Ubytek

ludzi spowoduje zmniejszenie się produkcji, a w ślad za tym spadek dochodów, dezorganizację przemysłu i rolnictwa oraz znaczne zwiększenie wydatków na ochro-

nę zdrowia i edukację. Krótko mówiąc — dramatyczne konsekwencje dla państw afrykańskich. AIDS staje się wrogiem numer jeden dla rozwoju tego kontynentu.

Bomba z opóźnionym zapłonem

AIDS jest prawdziwą bombą z opóźnionym zapłonem, która może wybuchnąć w każdej chwili. Dlaczego? Choroba ta jest śmiertelna w 100 procentach. Dotyka zwłaszcza ludzi w wieku produkcyjnym (w Afryce spowodowała już podwojenie, jeżeli nie potrojenie zgonów ludzi dorosłych), staje się też coraz częstszą przyczyną przedwczesnych zgonów dzieci i młodzieży. Jest również swego rodzaju synonimem egalitaryzmu — nie oszczędza żadnej

klasy społecznej.

Spadek dochodów spowodowany utratą zarobku przez osobę dotkniętą wirusem i wysokie koszty związane z leczeniem AIDS pozostawiają rodziny w opłakanym stanie finansowym. W Afryce są to koszty tego rzędu, że np. 25 dni hospitalizacji to trzykrotna wartość średniej pensji, nie mówiąc już o kosztach pogrzebu, mogących pochłonąć nawet 11-miesięczne dochody.

Przemysł, zwłaszcza wymagający wykwalifikowanych pracowników, poniesie tu największe straty. Już wkrótce AIDS może się stać najczęstszą przyczyną absencji, ciągłej rotacji pracowników, wzrostu nakładów na przygotowanie zawodowe nowego personelu.

Ten sam problem dotyczy rolnictwa, które w większości państw afrykańskich jest podstawowym sektorem zapewniającym dopływ dewiz. W 1990 r. produkty spożywcze i inne artykuły rolne stanowiły ponad 90 proc. eksportu Burundi i Rwandy, Malawi i Ugandy, od 80 do 89 proc. eksportu Wybrzeża Kości Słoniowej i Tanzanii, 70 proc. Kenii. W najbliższym czasie również pracownicy rolni zostaną zdziśiatkowani przez AIDS. Pociągnie to za sobą zmniejszenie produkcji rolnej i powrót do prymitywnego rolnictwa, opartego o uprawę ziemniaków, manioku, patatów, która znacznie ograniczy eksport tych krajów. Nie wspominając już o sytuacji wielu rolników, którzy, zaciągając pożyczki na wydatki związane z chorobą swoich bliskich, nie będą w stanie ich spłacić i będą zmuszeni do likwidacji swoich gospodarstw.

Budżet też poniesie konsekwencje

Bank Światowy przewiduje również zwiększenie wydatków z budżetu państwowego na leczenie AIDS. Ilość seropozytywnych w szpitalach Kenii szacowana jest obecnie na 40 proc. ogółu chorych. A koszt 60-dniowego pobytu w szpitalu wynosi w tym kraju ok. 938 dol. W Rwandzie, jeżeli wszyscy chorzy na AIDS zostaliby objęci opieką, koszty wyniosłyby 66 proc. ogółu wydatków na ochronę zdrowia. Liczby te budzą przerażenie, zwłaszcza jeżeli wyobraźmy sobie ich proporcjonalny wzrost w ciągu 10 lub 20 lat.

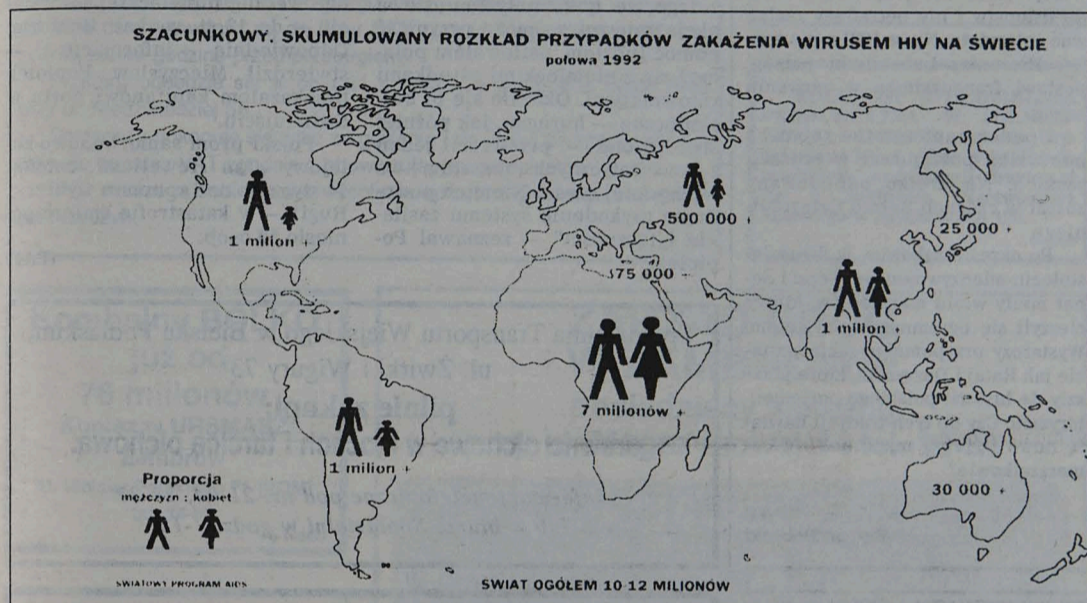
Światowa Organizacja Zdrowia przewiduje ponadto, że w roku 2000 na świecie będzie 10 mln sierot, liczących poniżej 10 lat, z których ok. 90 proc. pochodzą z Afryki. W jaki sposób zapewnić tym dzieciom byt, godne życie i możliwość nauki?

Jest to ogromny ciężar, który czeka zwłaszcza Afrykę. Musi ona wziąć pod uwagę również konsekwencje wynikające ze wzrostu śmiertelności na AIDS nauczycieli i personelu medycznego. Zwiększy to znacznie koszty edukacji i utrudni funkcjonowanie dwóch podstawowych sektorów publicznych: edukacji i opieki zdrowotnej.

Przyszłość dla kontynentu afrykańskiego nie rysuje się różowo. Prewencja, edukacja, informacja — to główne sprawy, które muszą podjąć zarówno państwa tego kontynentu, jak i zainteresowane organizacje międzynarodowe. Tragedii można jeszcze zapobiec.

(PAI/MFI-RFI)

Opr. ELŻBIETA SAŻYŃSKA



Ukryte skarby Francji

Pewnego jesiennego popołudnia, w jednej z posiadłości w Yvelines, kierowca ciężarówki naruszył przy cofaniu się kamienny filar podtrzymujący bramę wejściową. Kiedy podszedł, aby zobaczyć jaką szkodę wyrządził, spostrzegł ze zdumieniem, że z filaru sypie się deszcz złotych monet z wizerunkiem Ludwika XV i Ludwika XVI! Skarb ten ukrył tutaj podczas Rewolucji jakiś arystokrata, aby nie wpadł w ręce sankiulotów. Zgodnie z ustawą, znalazca i właściciel posiadłości podzielili się tą niespodziewaną fortuną.

Nie było to jedyne ostatnio tego rodzaju odkrycie we Francji. Niedawno, pewien młody Lotaryńczyk, spacerując drogą pośród pól zobaczył pod nogami kilka drobnych starych monet. Podniósł płaski kamień leżący przy drodze i odkrył pod nim kocioł wypełniony po brzegi monetami z brązu. Zawiadomiono mera Pierreville w departamencie Meurthe-et-Moselle i wkrótce na miejsce znaleziska przybiegli archeolodzy, którzy ustalili, że jest to depozyt monet rzymskich z III i IV wieku po narodzeniu Chrystusa. Było to więc znalezisko o bezcennej wartości.

700 kryjówek

Te historie na pewno ucieszą owych kilkadziesiąt tysięcy Francuzów, którzy z czujnikami metalowym w ręku przemierzają lasy obfitujące w legendy, błądzą w świetle księżyca u stóp ruin zamków, przekopują ogródki stryja, gdzie podobno kiedyś schowano skrzynkę z klejnotami.

Specjaliści twierdzą, że we Francji ukrytych jest wiele skarbów, zarówno pod ziemią, jak i na dnie morza, we wrakach zatopionych okrętów. Didier Audinot, autor „Przewodnika po zakopanych skarbach”, wymienia 700 „kryjówek”, zlokalizowanych na podstawie miejscowych tradycji i legend.

Oprócz prawdziwych, profesjonalnych poszukiwaczy skarbów są też amatorzy, którzy co wieczór przeszukują plaże i wydobywają z piasku pozostawione tam pierścienki, zegarki i monety — przy czym często „zapominają” zgłosić te przedmioty na policję. Dla niektórych miejscowych mieszkańców stanowi to swoistą formę odwetu za inwazję turystów. Niekiedy jest to doskonała zabawa: niedawno, wokół wyschniętego jeziora w Arvieu, około stu zapaleńców szukało zawieszonych za pomocą czujników zakopanego tam metalowego pudła zawierającego 300 srebrnych monet i kilka złotych

napoleonów. Po całym dniu poszukiwań skrzynkę znalazło trzech mieszkańców Tuluzy.

Poszukiwacz z głową i nogami

Ale powróćmy do „prawdziwego” poszukiwacza skarbów, tego, który przez pięć czy dziesięć lat śledczy nad rozwiązaniem jakiejś zagadki historycznej czy tajemnicy rodzinnej, który wciela się w postać Jima Hawkinsa, nieustraszonego bohatera „Wyspy skarbów” Stevenson, który podąża śladami Conrada czy Jacka Londona i pochłania wszystkie tomy „Arsène Lupin”, Leblanca. Jak twierdzi wspomniany już Didier Audinot, u „Cagliostro” można znaleźć cenne wskazówki na temat bogactw ukrytych w średniowiecznych opactwach normandzkich Saint-Wandrille i Jumièges. Grzebiąc w bibliotekach, nasz poszukiwacz poznał wszystkie wielkie mity, które były przedmiotem marzeń całych pokoleń, jak Arka Przymierza, legenda o świętym Graalu czy Manoa, mieście o złotych dachach w sercu Eldorado.

Poszukiwacz skarbów godny tego miana musi być zarazem historykiem, paleografem i archiwistą, podróżnikiem i alpinistą, żeglarzem i nurkiem. Musi więc mieć głowę i nogi. We Francji, królem archiwów morskich jest Patrick Lizé, niestrudzony czytelnik wszystkich starych

dokumentów dotyczących katastrof okrętów. Patrick Lizé już od 20 lat szpera w bibliotekach specjalistycznych Seville, Watykanu, Londynu, Manili i innych miast. Skatalogował około 25 tys. wraków leżących na dnie morza. „Czytam absolutnie wszystko, mimo że korespondencja francuskich ministrów marynarki obejmuje 400 tomów — mówi Lizé. — W którymś z listów może się przecież znaleźć jakaś cenna wskazówka”. Niektóre dokumenty Lizé sprzedaje „na pniu”, ale tylko „odpowiednim osobom”.

Michel Bagnaud, prezes Międzynarodowego Klubu Poszukiwaczy Skarbów woli eskapady za granicę. Na prośbę klientów organizuje niezwykle ekspedycje na wyspę Kokosów (w Kostaryce), gdzie schowane są podobno bajeczne bogactwa jezuitów z Limy. Urządza też wycieczki do grobów Inków w Kolumbii. „Organizuję również poszukiwania dla osób prywatnych we Francji pod warunkiem, że umówimy się uprzednio co do procentu jaki otrzymam, jeśli wyprawa da pomyślne rezultaty”. Na ogół organizatorzy uzyskują 20 proc. skarbu znalezionej osoby w właściciela prywatnej posiadłości.

Zamiast nagrody — bóle krzyża

Minęły czasy, kiedy poszukiwacz zadowalał się różdżką lub wahadłem. Obecnie sprzęt jest coraz bardziej nowoczesny. Za pomocą aparatu,

który kosztuje 1500 franków można wykryć monetę na głębokości 20 cm, a skrzynkę na głębokości 1,50 metra. Aparat za 9.500 franków sięga na głębokość 3,50 m i pozwala wykryć, jakiego rodzaju jest poszukiwany metal: złoto, srebro czy żelazo. Jeszcze bardziej nowoczesną zabawką jest magnetometr, który sygnalizuje obecność podziemnych lochów. Dzięki postępowi technicznemu, odkrycia w przyszłości będą liczniejsze i bogatsze niż dawniej.

A oto najbardziej niezwykłe znaleziska: w 1954 roku, harcerze bawiący się w tropienie wokół opactwa Saint-Wandrille, odkryli kilka kamieni oznaczonych jakimś znakiem, pod którymi znaleźli 500 niezwykle rzadkich ludzików umieszczonych w trzech glinianych dzbanach. Sprzedaż tych drocogocności przyniosła wówczas 3 310 000 franków! Połowę otrzymali harcerze, a drugą połowę mnisi z opactwa.

W 1938 roku, na ulicy Mouffetard w Paryżu, hiszpański robotnik budowlany znalazł 3 tysiące złotych monet z wizerunkiem Ludwika XV, ukrytych tam przez pana Nivelles, koniuszego króla. Do tego skarbu dołączony był testament, na mocy którego pan Nivelles przekazywał swą fortunę córce, Anne-Louise. Wiele lat upłynęło zanim odszukano 80 spadkobierców tej pani. Niestety, szczęśliwych wybranych jest niewiele. O ileż liczniejsi są ci, którzy wydają wszystkie swoje oszczędności i nabawiają się bólów krzyża od wspinania się na góry kamieni i wślizgiwania się do lochów. Ale gdy ktoś ogarnięty jest pasją poszukiwania, nie uwolni się od niej tak łatwo.

W miejscach ukrytych skarbów można spotkać medyków, radiestów, spirytualistów, niekiedy łagodnych nawiedzonych. Wszyscy oni wierzą w swoją szczęśliwą gwiazdę.

(PAI) ADA JANKISZ

Laską uderza, głosu udziela...

Jedną z pierwszych czynności nowo wybranego sejm będzie wybór marszałka i wicemarszałków. Ilu ich będzie — nie wiadomo, gdyż Wysoka Izba sama ustala potrzebną jej zdaniem liczbę. W sejmie poprzedniej kadencji było pięciu wicemarszałków, ale mniej wynikało to z potrzeb, a więcej z politycznych uwarunkowań, aby dogodzić ambicjom koalicjantów.

Choć godność marszałka należy do najwyższych, to wywodzi się z prostego stajennego. Jak podaje A. Brückner, słowo marszałek pochodzi od marah-skalk, czyli koniuch. Z czasem prosty koniuch osiągnął szczyt urzędów dworskich, przechodząc do zarządu stajni do zarządzania dworem. Marszałek był mistrzem ceremonii dworskich, niósł przed królem laskę — oznakę władzy, marszałek przewodniczył radzie królewskiej, sprawował władzę i sądy nad dworzanami. Rola marszałka wzrastała podczas obrad sejmów. Marszałek wielki lub jego zastępca, marszałek dworu — pełnili rolę przewodniczących obrad. Marszałek udzielał głosu poszczególnym posłom, czuwał nad porządkiem obrad. Do marszałka należało także zapewnienie bezpieczeństwa królowi nie tylko w miejscu obrad, ale w całym mieście. Marszałek wreszcie, mając do pomocy straż marszałkowską, sprawował sądy nad sprawcami wszelkiego rodzaju przestępstw. (W naszym Parlamencie straż przetrwała do dziś, mając jednak nieco inne zadania).

Pod koniec XV wieku wykształciła się w sejmie izba poselska, reprezentująca już nie tylko panów, ale całą szlachtę. Wówczas to posłowie zaczęli wybierać marszałka spośród siebie. Pierwszym marszałkiem w ten sposób wybranym był Litwin — Agryppa. Marszałków wybierano kolejno z Wielkopolski, Małopolski i Litwy — co miało symbolizować równość tych ziem. Utrwalił się też zwyczaj, że marszałek jednego sejmów nie

mógł być marszałkiem sejmów kolejnego.

„Na pierwszej sesji — pisze Zygmunt Gloger — idąc porządkiem województw, a zaczynając zawsze od Wielkopolski jako macierzy, obierano marszałka większością głosów. Wolno było każdemu posłowi podać innego kandydata i dla każdego liczyły się głosy. Obranego marszałka dawny ogłaszał i przy stole marszałkowskim rotę przysięgi mu odczytywał, a po odebraniu takowej wręczał laskę jako znak urzędu. Nowy marszałek dziękował za wybór, mianował sekretarza sejmów i delegację, która by króla o jego wyborze zawiadomiła. (...) Do izby senatorskiej wchodził marszałek ze wszystkimi posłami i siadał na czerwonym krześle przed krzesłami marszałków wielkich, oddawszy laskę jednemu z posłów, którzy stali. W ogóle obowiązki marszałka sejmowego izby poselskiej polegały na tym, że pilnował porządku dziennego, chcąc mówić dawał głos, zważnionych godził, sprzecznych nakłaniał, gdy hałasowano laską w ziemię uderzał i pod laskę przywoływał, dnie i godziny obrad wyznaczał. Był on urzędowym mówcą izby poselskiej do króla i senatu, uchwały izby przed królem i senatorami czytał”.

Prof. Czaplinski — nieżyjący już wybitny znawca dawnego parlamentaryzmu — podkreśla, że godność marszałka sejmowego stanowiła wyjątkowe zjawisko w hierarchii stanowisk państwowych. Piastowano je stosunkowo krótko — przez ok. 6

tygodni. O godność tę ubiegało się wielu magnatów, gdyż mogła być ważnym szczeblem w karierze politycznej. Np. Zbigniew Ossoliński — marszałek sejmów 1601 r. został potem wojewodą sandomierskim, Jerzy Ossoliński — marszałek sejmów 1631 i 1635 został potem kanclerzem koronnym. W miarę jak godność marszałka sejmowego rosła, ubiegali się o to stanowisko przedstawiciele najzamożniejszych i najzaciejszych rodów.

Warto też podkreślić, że sejm polski dawnych wieków nie znał stanowiska zastępcy marszałka — dziś powiedzielibyśmy wicemarszałka. Jedynymi pomocnikami marszałka byli tzw. deputaci, którzy pomagali mu w spisywaniu uchwałonych ustaw.

Upadek autorytetu marszałka sejmów następuje w połowie XVII wieku wraz z rozpowszechnianiem się liberum veto i przypadkami zrywania sejmów. Marszałkami zostają wtedy ludzie mniej wybitni, skłonni do ustępstw i nie potrafiący zachować autorytetu. Np. w 1681 r. marszałek Hieronim Lubomirski pomógł posłowi francuskiemu w zerwaniu sejmów.

Upadek autorytetu sejmów i marszałka postępował w czasach saskich. Na krótko odbudowany został w czasach Sejmu Czteroletniego.

Po okresie zaborów, w dwudziestolecie międzywojennym Sejm i Senat miały wielu marszałków, którzy cieszyli się ogromnym autorytetem. Wystarczy przypomnieć takie postaci jak Rataj i Daszyński, które przeszły do historii polskiego parlamentaryzmu. Czy do tych tradycji nawiąza nowo wybrani marszałek i wicemarszałkowie?

(PAI)

Roman Dębecki

Tragedia „Heweliusza”

Nie było łączności

Wczesne powiadomienie niemieckich służb ratowniczych o katastrofie „Jana Heweliusza” okazało się niemożliwe — zeznał 6 bm. podczas rozprawy przed Szczecińską Izbą Morską oficer operacyjny ratowniczego ośrodka koordynacyjnego Polskiego Ratownictwa Okrętowego w Świnoujściu Mieczysław Popiołek, który pełnił dyżur w tym ośrodku w czasie tragedii promu.

„14 stycznia o godzinie 5.03 otrzymałem z ratowniczego ośrodka koordynacyjnego w Gdyni wiadomość o prawdopodobnym zatonięciu „Jana Heweliusza”. Zdając sobie sprawę z dramatu sytuacji, z tego, że tylko natychmiastowa akcja ratownicza może przynieść pomoc ludziom, usiłowałem połączyć się z niemieckimi ośrodkami ratowniczymi. Okazało się to bezskuteczne — huragan, jak później stwierdzono — przewrócił jeden z energetycznych masztów we wschodniej części Niemiec powodując uszkodzenie systemu zasilania i łączności” — zeznał Popiołek.

Popiołek podał, że 13 stycznia późnym wieczorem, na godzinę przed wyjściem polskiego promu w tragiczny rejs, niemieckie radio ostrzegało przed sztormem — orkanem; siła wiatru mogła osiągnąć według niemieckiej informacji — do 12 st. w skali Beuforta. Odpowiednią informację — stwierdził Mieczysław Popiołek — przekazałem kapitanowi portu w Świnoujściu.

Polski prom samochodowo-kolejowy „Jan Heweliusz” zatonął 14 stycznia nad ranem u wybrzeży Rugii — w katastrofie śmierć poniosło 55 osób.

(PAP)

Spółdzielnia Transportu Wiejskiego w Bielsku Podlaskim,
ul. Żwirki i Wigury 73

pilnie zakupi:
drewno olchowe w kłocach i tarcie olchową.

Informacje telefoniczne pod nr. 21-94, 28-37
lub w biurze Spółdzielni w godz. 7-15.

k 2489-1

GIEŁDA PRACY

1. Kelnerka poszukuje pracy w gastronomii, handlu, 613-881.
2. Poszukuję pracy w zawodach: mechanik kierowca kat. B, palacz c.o., dozorca. Posiadam samochód Żuk, oczekuję propozycji, tel. grzechn. 615-577 w godz. 16-22.
3. Projektantka, konstruktor modeli, krawcowa nawiąże współpracę z firmą konfekcyjną, tel. 183-392.
4. Nieskomplikowana hodowla dżdżownicy kalifornijskiej, zarobki od 20 mln zł rocznie. Wyłączny przedstawiciel P.W. „BROTAR” — Jarosław Nowakowski, Siemiatyże, ul. Żeromskiego 9A, tel. 55-51-38 po godz. 18.00

POLONEZY dogodne raty 511-262.

G 00688

ZNAKOWANIE pojazdów również u klienta 511-262.

G 00689

ŁADĘ Samarę 1500 (1990) — Łomża, tel. 169-094 po 15.00.

G 00717

PRZEDPŁATĘ kupię 217-92.

G 00732

SPRZEDAM Wołgę Gaz 24 Olszanka 6 gmina Suchowola.

G 00737

SPRZEDAM Poloneza rok produkcji 1993 (składak) lub zamienię na prasę 2224 do dwóch sezonów, SZUMOWO 3, gm Korycin, tel. 328.

G 00761

AUTOWYPOŻYCZALNIA „ADVOKATUS” 331-366.

G 00799

lekarskie



GINEKOLOG MIROSLAW KOLADA, Wąska 4 (od Jagienki), Poniedziałek, środa 16.00-17.30. Codziennie 761-828.

G 00622

GINEKOLOG KRZYSZTOF ARCISZEWSKI, Białystok, POLESKA 23. Poniedziałek, środa, piątek 15.30-18.00. LECZENIE NADZEREK LASE-REM.

G 00795

PORADNIA w Hotelu „Zwierzyniec” proponuje od poniedziałku do soboty 9.30-12 badania komputerowe serca, EKG, testy wysiłkowe i porady kardiologiczne. Wołodyjowskiego, 279-48.

g 921-0

POLSKO-AUSTRIACKA SPÓŁKA „BONA-FROST” w Jeziorku k/Łomży, tel. 22-54 zatrudni każdą ilość osób do obierania cebuli. Okres pracy 4-6 miesięcy. Należy zgłaszać się w Zakładzie w Jeziorku (doj. MPK nr 7) lub Chojny Stare (autobus firmowy).

tg 518-0

„URSUS” — y
najtaniej kupisz
Zambrów (dawny POM)
tel. 34-56 do 16.00
43-57 po 19.00

g 00621

biznes



KSEROKOPIARKI używane „CANON”, „RANK XEROX”. Wszystkie typy — sprzedaż z gwarancją. „ARTEX” tel. 223-03 fax 75-25-75.

G 00577

TESTERY BANKNOTÓW także sprzedaż wysyłkowa „EXTRA”, Białystok 435-529 w 208.

G 00682

turystyka



DO USA tylko przez „NEW YORK”. Wycieczki, bal sylwestrowy w Nowym Jorku, pełna obsługa loterii wizowej. Biuro Turystyczne, Białystok, ul. Warszawska 21, tel. 436-000.

G 00644

towarzyskie



AGENCJA, 754-301.

G 00759

różne



LILLILLILLILLLOTARIA WIZOWA USA 1993/1994 Kompleksowo -ofertypracy „MARK - TOURS”, Sukienna 2C, tel. 223-03.

G 00579

usługi



MASZYNOPISANIE, 327-106.

g 845-0

AUTOHOLOWANIE, 63-28-70.

g 1064-0

KOMPLEKSOWE usługi pogrzebowe, Sławomir Wierzbicki, Białystok, ul. Raginisa (przy cmentarzu Farnym, tel. 753-424 (czynny całą dobę), Dom Pogrzebowy, ul. Branickiego 17, tel. 415-773 (8-16).

g 969-0

mieszkania



L&B Nieruchomości -Wycena -Pośrednictwo, Sura-za 217-56.

G 00588

M-3, telefon centrum do wynajęcia. Oferty Biuro Ogłoszeń 603.

G 00603

STUDENTCE 321-352

G 00778

„DOMINIUM” — Kompleksowa obsługa nieruchomości — wynajem. Lipowa 16a, 219-40 (8.30-17.00).

g 212-0

szukam



POSZUKUJE się świadków wypadku drogowego zaistniałego w dniu 1.X.93r. około godz. 10 na skrzyżowaniu ulic: Sienkiewicza i Warszawskiej. Wiadomość: 415-866 do godz. 15.30.

G 00758

BIURO REKLAM I OGŁOSZEŃ

251-16
GAZETA
Współczesna

TANI

WĘGIEL KOKS

oferuje firma HEMA-BUD

Białystok, ul. Traugutta,
tel. 511-996 w. 585
EŁK, ul. Bora Komorowskiego 2,
tel. 100-040
Giżycko, ul. Jeziorna (Baza STW),
tel. 38-52

Sokołka, ul. Przemysłowa
(Skład PZZ).

G 00339

BIALOSTOCKI KOMBINAT BUDOWLANY W LIKWIDACJI Białystok, ul. Legionowa 14/16 OGŁASZA PRZETARG PUBLICZNY NIE-OGRANICZONY na sprzedaż sprzętu:

	nr ew.	cena wywoławcza
1. agregaty tynkarskie 37s — 15 szt.	1403, 1404, 1406, 1407, 1529	10,5-11,8 mln
2. agregat mikrosokret	1260	15 mln
3. betoniarki BWE-400 — 6 szt.	1162, 1163, 1482, 1483, 1505, 1506	3,8-6,0 mln
4. spawarki wirowe EW-23V — 11 szt.	102, 907, 1130, 1131, 1181, 1295, 1297, 2044, 1382, 1426, 1425	1,7-3,0 mln
5. wyciągi budowlane WBT — 4 szt.	605, 1150, 1402, 1555	7,0-17,6 mln
6. zbiorniki na cement Z-25 — 15 szt.	862, 863, 10, 19, 1155, 1156, 1456, 1457, 1458, 1459, 1460, 1498, 1499, 1500, 1501, 1561	2,7-4,6 mln
7. przewoźna pompa do betonu	1520	45 mln
8. podest wiszący PWs/100	1533	13,2 mln
9. tokarka D-95	645	24 mln
10. transformator TAO-400	2090	15,8 mln
BARAKOWÓZ w ilości 15 szt.		2,0-7,6 mln

Przedsiębiorstwo ma do sprzedaży narzędzia oraz części zamienne do samochodów: ŻUK, STAR 29 i 28, JELCZ 317, LIAZ i KAMAZ w cenie ustalonej przez rzeczoznawcę.

Przed przystąpieniem do przetargu należy wpłacić wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej do kasy BKB przy ul. Legionowej 14/16, nie później niż na godzinę przed przetargiem.

Przetarg odbędzie się w dniu 21.X.1993 r. o godz. 9 w Bazie BKB przy ul. Niedźwiedziej 58.

Sprzedaży dokonuje się tylko za gotówkę i do wylicytowanej kwoty dolicza się podatek VAT zgodnie z obowiązującymi przepisami.

BKB zastrzega sobie prawo wycofania sprzętu z przetargu bez podania przyczyn.

g 747-1

P.H. „BARBARA”

zaprasza do nowo otwartej
HURTOWNI:

- materiałów budowlanych
- wyrobów hutniczych
- nawozów mineralnych
- środków ochrony roślin

Ceny promocyjne!!!

Łomża, ul. Żabia 4, tel. 160-325
(na terenie Przedsiębiorstwa Las)

k 2476-0

AGROMIKA

spółka cywilna

Długobórz II 8

OFERUJE:

- materiały budowlane, węgiel, pasze
- nawozy - ceny fabryczne /mocznik, saletra, salmag, saletrzak, sól potasowa/

Tel. 42-24 Zambrów

po godz. 18.00

**POSZUKUJEMY
DYSTRYBUTORÓW.**

P 00584

**ROLNICZA SPÓŁDZIELNIA
PRODUKCYJNA W SOLNICZ-
KACH, tel. 259-32, sprzedaż, wy-
dzierżaw lub wejdzie w spółkę do
produkcji, organizacji hurtowni
itp. z Zakładem Przetwórstwa
Mięsnego w Zaściankach 126.**

G 00790

BEZPOŚREDNI IMPORTER



HURTOWNIA

Białystok
ul. Składowa 7
tel./fax: 204-24

STAŁE OFERUJEMY:

- AGD - artykuły gospodarstwa domowego
- wagi szwedzkie EKS
- zegary
- kalkulatory, databanki, translatory
- nesesery i walizki
- sztuczne kwiaty
- rolety okienne
- zapalniczki
- wentylatory
- bieliznę damską
- maszyny do pisania
- krzesła biurowe
- wykładziny dywanowe
- materiały eksploatacyjne do kserokopiarek Canon

UPUSTY CENOWE DO 8% !!!

p 600-0

Rejon Energetyczny Białystok przeprasza odbiorców energii elektrycznej za przerwy w dostawie, które wystąpią:

m. Białystok:

w dniach 11-12.10.93 r. w godz. 8-15 ulice: Drewniana, Dojlidzka, Bednarska, Lwowska, Za-
ulek Zakopiański, Mickiewicza od Drewnianej do Augustowskiej;
w dniach 11-14.10.93 r. w godz. 8-15 ulice: Raginisa przy Ustronnej, Trawiasta — budowa
cerkwi;

12.10.93 r. w godz. 8-14 ulice: Krasnoludków, Plastikowa, Czerwonego Kapturka, Rumcajsa,
Cypiska, Hanki, Baśniowa, Niewodnicka, Meksykańska, Szkolna, kino przy dworcu PKP, kiosk
Ruchu, Wroclawska, Findera, Miodowa;

w dniach 13-14.10.93 r. w godz. 8-15 ulice: Mickiewicza od Ciołkowskiego do Łódzkiej (obie
strony), Prusa, Uroczna, Kwiatowa, Bracka, Zwirki i Wigury, Modrzewiowa, Zwierzyniecka, Księży-
cowa, Romantyczna, Zaulek Bracki, Ciołkowskiego od Mickiewicza w kierunku lotniska;

14.10.93 r. w godz. 8-15 ulice: Batorego, kr. Jadwigi, Jagielly, kr. Zygmunta Augusta i ulice
przyległe, Wysockiego od Armii Ludowej do Łącznikowej, Karpowicza, Gaszkiewicz, Krasickie-
go, Partyzantów, Aliny, Balladyny, Kirkora, Łącznikowa, Krzyżowa, Kasprzaka, Skarżyskiego,
Armii Ludowej, Węgierki, Staffa, Wybickiego, Raginisa od Zgody do Ryckiej, Stepowa, Ustron-
na, Trawiasta — budowa cerkwi;

16.10.93 r. w godz. 8-15 ulica Wysockiego-Silikaty.

Miejscowości:

16.10.93 r. w godz. 8-15 w Wasilkowie os. Dąbrówka i firma ECO.

W związku z planowanymi wyłączeniami energii elektrycznej podanymi wyżej nastąpią kil-
kuminutowe zaniki napięcia dla części osiedli, do których te ulice należą. Wyłączenie dotyczy
również zakładów usługowych i warsztatów rzemieślniczych przy tych ulicach.

Blizszych informacji udziela Pogotowie Energetyczne, tel. 991.

k 25-1

**Kombajny BOLKO
już od
76 milionów**

**Kupisz w URSMASZ
Zambrów**

Al. Wojska Polskiego 71 (POM)
tel. 34-56

g 1028-0

BLACHY POLSKIE

PLASKIE, TRAPEZOWANE, FALOWANE

- OCYNKOWANE 1x2 gr. 0,5 mm
- ALUMINIOWE 1x2 gr. 0,5-3 mm
- CZARNE 1x2 gr. 1-3 mm

MATERIAŁY BUDOWLANE

- papy • lepek • dysperbit • eternit falisty
- cement biały • ościeżnice stalowe
- FD1 „U” • grzejniki żeliwne i aluminiowe • siatki ogrodzeniowe

HeBUD, Białystok, ul. Zwycięstwa 39
tel. 512-354 wew. 14, godz. 7-16
w soboty 8-15

g 654

**PIWO
PASTERYZOWANE**

ceny netto od 5240 zł.
Dowóz transportem hurtowni.

„BPRI” Sp. z o.o.

Białystok
ul. I Armii Wojska Polskiego 9,
tel. 752-564.

g 642-0

**ZARZĄD DRÓG
W ZAMBROWIE**

posiadający siedzibę

przy ul. Magazynowej 14 tel. 32-30

**OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY
NA REMONT CHODNIKÓW
w ciągu drogi krajowej nr 680 Łomża-Siedlce
na terenie m. Zambrowa**

Komplet dokumentów przetargowych można otrzymać w Za-
rządzie Dróg w Zambrowie w dniach od 8.10.93 r. do 14.10.93 r.
w godzinach 7-15.

W przetargu mogą wziąć udział oferenci, którzy najpóźniej do
dnia 15.10.93 r. do godz. 9 złożą oferty i dowody wiarygodności w
zalatowanych i opieczetowanych kopertach oraz wpłacą wadium
w wysokości 20 mln zł w dniu 18.10.93 r. do godz. 9.30.

Publiczne otwarcie ofert nastąpi w dniu 18.10.93 r. o godz.
9.30 w biurze Zarządu Dróg w pokoju nr 3. Do przetargu dopusz-
czeni będą oferenci, których oferty przygotowane zostały zgodnie
z wymaganiami zawartymi w dokumentach przetargowych.

Zarząd Dróg w Zambrowie zastrzega sobie prawo unieważnie-
nia przetargu bez podania przyczyn.

g 763-1

**Spółdzielnia Pracy Budownictwa Wiejskiego w Trzciannem
ogłasza przetarg nieograniczony na n/w środki transportowe:**

Dźwig 28Ż cena 26 mln zł
Spychacz DT-75 cena 12 mln zł
Samochód Jelcz 317D cena 50 mln zł
Naczepa niskopodwoziowa ZREMB N-162

cena 6 mln zł
Naczepa cement. CN-162 cena 14 mln zł
Żurawik bud. 1,8 t cena 6 mln zł

Przetarg odbędzie się w dniu 21.10.93 r. o godz. 9 w siedzibie Spół-
dzielni Pracy w Trzciannem. Środki transportu można oglądać w dni ro-
bowe od godz. 7 do 15, tel. 26.

Zastrzega się unieważnienie przetargu bez podania przyczyn.

g 791-1

PRZEDSIĘBIORSTWO TELEKOMUNIKACYJNE

Sprint

10-022 Olsztyn, ul. Św. Barbary 9, tel. 27-34-43, fax 27-39-99, tlix 0522806

OFERUJE JAKO PRZEDSTAWICIEL

TELEFONY

produkcji Radomskiej Wytwórni telefonów SA

Przedstawiciel sprzedaje wyroby RWT, w imieniu RWT
oraz na warunkach i wg cen ustalanych przez producenta.

**POSZUKUJEMY
DEALERÓW I PRZEDSTAWICIELI HANDLOWYCH**

p 594

LIKWIDATOR

**Spółdzielni Pracy „Mazur” w Ełku
ogłasza**

II przetarg nieograniczony
w formie wyboru ofert pisemnych
na sprzedaż n/w nieruchomości w całości lub w częściach:

Nieruchomość położona w Ełku, ul. Kościuszki 24

— działka o pow. 3759 m², budynki: biurowo-usługowy, pawilon
handlowo-produkcyjny, magazyn, o łącznej powierzchni użytkowej 1108
m².

Cena wywoławcza całego obiektu — 1.307.800.000 zł.

Zakład produkcji wyrobów gumowych Ełk, ul. Kościuszki 24

— działka o pow. 3759 m², budynki: produkcyjny i socjalny o łącznej
powierzchni użytkowej 1470 m².

Cena wywoławcza całego obiektu — 2.513.674.000 zł.

Oferty na zakup całych nieruchomości bądź ich części należy skła-
dać w zamkniętych kopertach w biurze Spółdzielni Ełk, ul. Kościuszki 24
w terminie do 25.10.1993 r.

Szczegółowych informacji n.t. przetargu i obiektów można zasięgnąć
w biurze Spółdzielni osobiście lub telefonicznie pod numerem 10-44-05.

p 611-1

Biuro Reklam i Ogłoszeń „GW”

☎ 251-16

REDAKCJA
NIE PONOSI
ODPOWIEDZIALNOŚCI
ZA TREŚĆ
OGŁOSZEŃ

CZWARTEK

7 października 1993r.


**POLSKIE RADIO
BIAŁYSTOK**
UKF 72,8 MHz, 72,68 MHz

Wiadomości Radia Białystok: 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 5.30, 6.00, 6.30, 7.00, 7.30, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 12.00, 13.00, 14.00, 16.00, 17.00, 19.00, 20.00, 21.00, 24.00.

5.00 Wita Radio Białystok — K. Kurianuk; 5.15 Głos Ameryki dla Radia Białystok; 8.35 Tu Twoje Radio — D. Zelechowska; 14.00 Magazyn Kresowy — aud. T. Haladja; 14.35 Powroty — prow. S. Sokolowski; 16.00 Regionalna Popołudniowa Radiowa — W. Płonski; 16.15 Zadzwoń do Nas 2-30-70 — W. Grzechowiak; 18.00 Kalejdoskop Dnia BBC; 18.15 Listy, sprawy, interwencje; 18.30 Litewski Magazyn Radiowy — E. Pietruszkiewicz; 18.45 Pod Znakami Pogoni — W. Prochowicz; 19.05 Coca Cola is the Music — przeg. C. Makarewicz; 19.35 Wiesław Szymanski zaprasza; 21.05 American Country Countdown; 22.00 Światowy Serwis BBC; 22.30 Cały ten jazz — aud. J. Papaja; 23.00 Nocna Orkiestra Radia Białystok — prow. J. Bałtyk; 4.55 Poziomowanie nadajnika.

radio



PROGRAM I

Wiadomości: 0.02, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 6.00, 9.00, 10.00, 11.00, 13.00, 14.00, 15.00, 17.00, 18.00, 20.00, 21.00, 22.00. Komunikaty energetyczne, gazownictwa i losowe: 13.00, 21.50. Prognoza pogody dla rybaków: 0.58, 6.28, 13.00, 21.50.

0.07 Kalendarz radiowy; 0.10 Muzyka noca; 1.00 Wiadomości „Głosu Ameryki”; 3.05 Muzyka przed świtem; 3.45 Muzyczny arsenal; 4.05 Muzyka przed świtem; 4.50 Muzyczne wycinki; 5.07 Niezapomniane melodie; 5.20 Poranne rozmaitości rolnicze; 5.50 Gimnastyka poranna; 6.00-8.30 Sygnały dnia; 7.00 Dziennik poranny; 8.00 Dziennik poranny; 8.26 Przegląd prasy; 8.30 Radio Biznes; 9.00 Cztery pory roku; 10.30 Bohdan Korzeniowski; „Księżki” wspomnień z tomu „Książki i ludzie”; 10.40 Głosy jak instrumenty; Marek Bałata — aud. D. Lubeckiej; 11.05 Akademia młodych — logarytm, sztuka, kosmos, życie; 11.25 Filmowa muzyka Danny Elfmana — oprac. E. Boratynskiej; 11.35 Szkoda gadać...; 12.05 Z kraju i ze świata — mag.; 12.28 Przeboje MUZYCZNEJ JEDYNKI; 12.32 Bez tytułu; 12.40 Radio kierowców; 13.08 Folk w Jedynce; 13.15 Rolnicza antena; 13.35 Bel canto dla wszystkich; Jose Carreras — aud. E. Ratajczyka; 14.12 Czas dla felietonisty; 14.15 MUZYCZNA JEDYNKA — mag.; 15.04 Notatnik kulturalny; 16.00 Dziennik popołudniowy; 16.12 Aktualności; 16.47 Z archiwum MUZYCZNEJ JEDYNKI: Janasz Koman; 17.03 System; 17.15 Dziennik Radia Watykańskiego; 17.30 Muzyka świata; 18.05 Echo: „W świecie nowoczesnej techniki” — nowe generacje komputerów — aud. T. Truszczak; 18.30 Przeboje wieczne młode — aud. A.

Arendt; 18.55 Przeboje MUZYCZNEJ JEDYNKI; 19.00 Z kraju i ze świata — mag.; 19.30 Radio dzieciom: „Przez dziurę w murze” — słuch.; 20.10 Lekcja „Special English”; 20.20 Wszystko jest poezją; 20.25 Koncert żywych; 20.45 Maciej Krasiński: „Mamo, bij!”; 21.08 Kronika sportowa; 21.30 Teatr Polskiego Radia: „Powrót” — słuch. Janusza Głowackiego; 22.05 Rozważania — aud. M. Kandefer; 22.15 Zatrzymane w czasie — aud. Jana Webera ze zbiorów słuchaczy; 23.00 Dziennik wieczorny — wydawnictwa dnia; 23.30 Quincy Jones — człowiek orkiestra; 23.55 Myśli pod koniec dnia

PROGRAM III

Serwis Trójki co godzinę

5.00 Zapraszamy do Trójki; 6.15 Lekcja jęz. angielskiego; 6.31 Lokalny informator radiowy; 6.45 Czy mówisz po polsku?; 7.31 Lokalny informator radiowy; 7.45 Informacje sportowe; 8.10 O co chodzi?; 8.45 Business news; 9.05 Przed południem — prow. K. Pacuda; 9.20 PPR — Poranna Porcja Rozrywki; 9.30 Informator ekonomiczny; 10.10 PPR — Przedpołudniowa Porcja Rozrywki; 11.05 Odkurzane przeboje — aud. B. Podmiotko; 11.15 Puls Trójki; 12.05 W tonacji Trójki — aud. K. Pacudy; 13.10 John Updike: „Czarownice z Eastwick”; 13.20 Powtórka Prezesa; 14.05 Jesienne intermezzo — aud. M. Peciniskiej; 14.30 Michael Crichton: „Jurassic Park”; 14.50 TOP-TLEN. Trójkowa lista elektronicznych nagrań — aud. E. Kordowicza; 15.05 BRUM; 16.00 Zapraszamy do Trójki; 16.31 Lokalny informator radiowy; 18.10 Informacje sportowe; 19.05 Trójka Bis; 19.10 O czym myślimy...; 19.25 Nasz felietonista Waldemar Chodkowski; 19.35 Gitara i pióro — aud. J. Deblessema; 20.10 Spotkania o zmroku; 20.15 Jazz przed 1968 rokiem — aud. M. Kydryńskiego; 21.05 Salvatore Dali: „Dziennik geniusza”; 21.15 Fermata — mag. public. muzycznej pod red. K. Kępskiej; 21.55 Nowości z lamusa — fel. A. W. Piotrowskiego; 22.05 Informacje sportowe; 22.07 Dawne, zabawne — aud. J. Borkowskiego; 22.15 Wieczory Trójkowe; 22.45 New Age — muzyka dla zmęczonych — aud. S. Kasprzyka; 22.54 Lekcja jęz. angielskiego; 23.00 To był dzień; 23.25 Bielszy odcień bluesa — aud. J. Chojnackiego; 0.05 Trójka pod księżycem — prow. K. Kamińska

telewizja



PROGRAM I

6.00 Kawa czy herbata? 9.00 Wiadomości 9.10 Program dnia 9.15 Mama i ja — program dla rodziców i trzylatka 9.30 Domowe przedszkole 9.55 Porozmawiajmy o dzieciach 10.05 „Policjanci z Miami” — serial prod. USA 11.00 Kwadrans na kawę 11.15 Video fashion 11.40 Smoczek czy grzechotka? — program o niemowlętach 12.00 Wiadomości 12.10 Program dnia 12.15 Magazyn Notowań: Jak wziąć kredyt? Skąd kredyt?

12.45 Dla młodych widzów: „Śmietnik” — prog. ekologiczny. 13.05 3-2-1 Kontakt 13.30-15.55 Telewizja Edukacyjna 13.35 „Cudowne podróże” — film doko. wędrówek ptaków 14.00 Nie tylko dinozaury 14.15 Eko-Lego: Polski Ośrodek Ornitologiczny 14.30 „RADOŚĆ ŻYCIA” (3) — serial prod. franc. 14.35 Zwierzęta świata: „Jak nas widzą, czyli nasze życie oczami zwierząt” — serial dok. prod. ang. 15.05 „Właśnie kreci pan Walencik”; „Filmowały dwa Michały” 15.10 „Przez lądy i morza”; „Do źródła Nilu” 15.35 My dorosli 16.05 Dla dzieci: „Śmietnik” — prog. ekologiczny 16.25 3-2-1 — Kontakt 16.50 Muzyczna Jedynka 17.00 Telexpress 17.20 Miliard w rozumie — teleturniej 17.45 Antena 18.05 „Komiks, dziewięta sztuka wyzwoła” (5) — serial dok. prod. hiszp. 18.35 Magazyn katolicki 19.00 Tęczowy Mini-Box 19.10 Wieczorynka 19.30 Wiadomości 20.00 Bilans — program o pracach rządu 20.20 „Policjanci z Miami” — serial kryminalny prod. USA 21.10 Tylko w Jedynce 22.00 „Dwóch takich... z kabaretu „Klika” (1) 22.25 Pegaz — magazyn aktualności kulturalnych 22.55 Program na jutro 23.20 Wiadomości gospodarcze 23.20 Gorąca linia — red. Krzysztof Wojna 23.30 Muzyczna Jedynka 23.35 „Czerwone imperium” (2) — „Zwyczajny i przegrani” — serial dok. prod. angielskiej 0.25 To lubię

PROGRAM 2

7.30 Panorama 7.35 Przeboje Dwójki 8.10 Programy lokalne 8.40 „Kot w butach” (14) — „Książę Janek” — serial animowany prod. jap. 9.05 Studio Dwójki 9.15 „Pokolenia” — serial prod. USA 9.40 Świat kobiet — magazyn 10.05 „Wild America” — film w wersji oryginalnej 10.30 „La Tour Eiffel” 11.00 Panorama 11.05 „Nieustanne nasłuchiwanie” — film dok. (powt.) 11.20 Słowa i twarze — film dok. 12.00 „Nauczyciele świata” — film dok. prod. jap. 12.45 Przeboje Dwójki 13.00 Panorama 13.05 „DONOSICIEL” — film fab. prod. ang. 14.20 Szalona podróż dr. Ed Monde, czyli XI Festiwal Teatrów Ulicznych — Jelenia Góra '93 14.55 „Mury się rozspływają, a domy powstają” — reportaż ze Szwecji 15.30 Powitanie 15.35 „Kot w butach” — „Książę Janek” — serial anim. prod. jap. 16.00 Panorama 16.05 Studio sport — wielka piłka 16.35 Multihobby — magazyn 16.55 Dziś i jutro Rosji — prog. Haliny Aczkasowej 17.30 „Pokolenia” — serial prod. USA (powt.)

18.00 Panorama 18.05 Program lokalny 18.35 Koło fortuny — teleturniej 19.05 Granice prawdy, czyli rzecz o mniejszości niemieckiej 20.00 Wokół jubileuszu Henryka Czyża 21.00 Panorama 21.30 Sport 21.40 „Dekalog — Polska '93” (4) — film dok. 22.15 „Listy do nieznanego kochanka” — thriller psych. prod. ang. 23.55 Jutro w programie 24.00 Panorama 0.05 Studio Teatralne Dwójki: „Komediant”

TV SAT



TV POLONIA

7.30 Panorama 7.35 Powitanie, program dnia 7.40 Piosenki przebudzanki 8.00 Mama i ja — program dla najmłodszych 8.45 5 dni z życia emeryta — serial TVP 9.45 Czego się Jaś... — blok programów edukacyjnych 9.45 Z kart krakowskiego archiwum 10.00 Zwycząje i obrzędy 10.15 Telewizyjny Słownik Biograficzny 10.45 Historia — współczesność 11.15 Leksykon Muzyki Rozrywkowej 11.30 Publicystyka 11.55 Program dnia 12.00 Wiadomości 12.10 Układ krążenia, odc. 2 (7) — serial TVP 13.35 Sport na satelicie 14.35 „Cały ten zgiełk” 15.35 „Moje książki” 15.55 Powitanie, program dnia 16.00-17.00 Czego się Jaś... — blok programów edukacyjnych 16.00 Artysty — Galeria 16.30 Vademecum teatromana 17.00 Telexpress 17.15 Słoneczne studio — program dla dzieci 18.00 Historia — współczesność 18.30 Program rozrywkowy 18.50 Publicystyka bieżąca 19.20 Dobranocna 19.30 Wiadomości 19.55 Program na wieczór 20.00 Agnieszka Osiecka zaprasza 21.00 Panorama 21.25 Gość TV Polonia 21.35 Teatr TV: Józef Hen — Mgiełka 23.00 Program publicystyczny 24.00 Panorama 0.05 Program na piątek 0.10 Z cyklu: Zdaniem obrony — serial TVP 1.10 Wiech na dobranoc 1.15-7.30 Przerwa.

POLSAT

16.30 Program dnia 16.35 Magazyn telewizyjny Proteka 17.00 Supermodelka, odc. 38 17.30 Mała księżniczka, odc. 7 — serial dla dzieci 18.00 Detektyw D.A., odc. 15 19.00 Informacje 19.15 Poszukiwany: żywy lub martwy, odc. 64 — serial 19.45 Film dla dzieci 20.00 Żelazny rycerz, odc. 7 — serial 21.10 Wielka majówka — film polski 22.40 Informacje 23.00 Gliniarz samuraj — film gangst. (USA) 00.40 Program na jutro.

SAT 1

09.10 Sasiedzi — serial 09.40 Trapper John, M.D. — serial 10.30 Bonanza — serial 11.20 Zaryzykuj coś! 11.50 Koło fortuny — teleturniej 12.30 Cienie namiotności — serial 13.20 Trapper John, M.D. — serial 14.15 Sasiedzi — serial 14.45 Bonanza — serial 15.45 Statek kosmiczny Enterprise 16.45 Zaryzykuj coś! 17.20 Idź na calość! 18.00 Program regionalny 18.30 Sugarbaker's 19.00 Magazyn nowości 19.20 Magazyn piłkarski 19.30

Koło fortuny 20.15 Wilcze rewiry — serial krym. 21.10 Schreinemakers live 23.00 Das Pendel des Todes 00.25 Statek kosmiczny Enterprise 01.15 Sugarbaker's.

RTL Television

09.00 Sześć — serial 10.00 Piękni i bogaci — serial 10.30 227 11.00 Gorące ceny 11.30 Pojedynk rodzinny — telegra 12.00 Punkt 12 12.30 Historia Springfieldów — serial 13.20 Klan z Kalifornii — serial 14.10 Notruf California — serial 15.00 Morderstwo jest jej hobby — serial 16.00 Hans Meiser 17.00 Kto jest tu szefem — serial 17.30 Strasznie miła rodzinka 18.00 Elf-99 — magazyn 18.45 Wiadomości 19.10 Explosiv — magazyn 19.40 Dobry i zły czas — serial 20.15 Notruf 21.15 Todliche Lüge — thriller 23.15 Za murami grozy — horror USA 00.55-05.30 Programy powtórzeniowe.

PRO 7

06.25 Rodzina Feuerstein — serial 05.55 Cudowna Joanna — serial 07.25 Troje — serial 07.55 Adderly — serial 09.30 Książę i aktoreczka — film ang. 11.05 Nasz głośny dom — serial 11.35 Roseanne — serial 12.05 Shortlist — prog. dok. 12.25 Air Force — serial 13.25 Wąż w cieniu orla — film (Hongkong) 15.05 Adderly — serial 16.00 Mr. Belvedere 16.30 Cudowna Joanna 16.55 The Real Ghostbusters 17.25 Bugs Bunny 17.55 Rodzina Feuerstein — serial 18.25 Troje — serial 18.55 Nasz głośny dom — serial 19.25 Roseanne 20.15 Kto się boi czarnego mezczyzny — film krym. USA 22.10 Houston Knights 23.30 Zakochać się — film USA 23.50-03.20 Programy powtórzeniowe.

MTV

07.00 Awake on The Wild Side with Rebecca De Ruvo 10.00 VJ Marijane van der Vlugt 13.00 MTV's Greatest Hits with Paul King 14.00 VJ Simone 16.30 MTV Coca Cola Report with Kristiane Backer 16.45 MTV At The Movies with Pip Dann 17.00 MTV News 17.15 3 From 1 17.30 Dial MTV with Rebecca De Ruvo 18.00 The Soul Of MTV with Richie Rich 18.30 Music Non-Stop with Pip Dann 20.00 MTV's Beavis & Butthead 20.30 MTV's Most Wanted with Ray Cokes 22.00 MTV's Greatest Hits with Paul King 23.00 MTV Coca Cola Report with Kristiane Backer 23.15 MTV At The Movies with Pip Dann 23.30 MTV News at Night 23.45 3 From 1 00.00 Party Zone with Simone 02.00 VJ Marijane van der Vlugt 03.00-07.00 Night Videos.

EUROSPORT

08.30 Aerobik 09.00 Golf 10.00 Siatkówka: turniej we Francji 11.00 Magazyn motorowy 12.00 Formuła 1 13.00 Piłka nożna: europejskie puchary 15.00 Snooker 16.00 Triathlon 17.00 Jeździectwo: zawody WKKW w Burgley w Anglii 18.00 Wycieczki rowerów górskich 19.00 Bięga Paryż — Wersal 19.30 Wiadomości 20.00 Boks 21.00 Kick-boks 22.00 Piłka nożna: europejskie puchary 24.00 Wiadomości 00.30 Judo: mistrzostwa świata w Hamilton w Kanadzie (na żywo).

Co, gdzie, kiedy?



TEATRY

Teatr Dramatyczny im. A. Węgierki w Białymstoku — „Ciotunia” („Duża Scena”), godz. 12.00, „Zapiski oficera Armii Czerwonej” („Mała Scena”), godz. 16.00, „Antygona” („Zirownia w Ogrodniczach”), godz. 18.00.

Białostocki Teatr Lalek — „Mały tygrys Pietrek”, godz. 10.00, „Co się stało z naszą bajką”, godz. 17.00, „Czerwony Kapturek” (MGOK w Czyżewie), godz. 9.00, 11.00.

GALERIA

Galeria Białostockiego Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych, ul. Warszawska 25, czynna od wtorku do piątku w godz. 12-17. Ekspozycja prac członków Stowarzyszenia oraz malarstwa Albina Waczyńskiego „Stary Białystok cz. II” czynna do 15 października br.

KINA

W BIAŁYMSTOKU

„POKÓJ” — „Tina” (USA, I, 15), godz. 10.30, 13.30, 15.30, 17.30, 19.30 (ostatni dzień). „TON” — „Jurassic Park” (USA, b.o.), godz. 11.00, 15.30, 20.00, „Super Mario Bros” (USA, b.o.), godz. 13.30, 18.00.

„SYRENA” — „Piękna i bestia” (USA, b.o.), godz. 17.00, „Zabójcza broń 3” (USA, I, 15), godz. 13.00, 15.00, 19.00, 21.00.

KINA W WOJEWÓDZTWACH:

BIAŁOSTOCKIM Bielsk Podlaski „Znicz” — „Moonraker” (USA, I, 15). Siemiatycze „Chrobry” — „Uciec, ale dokąd?” (USA, I, 15).

ŁOMŻYŃSKIM Łomża „Millenium” — „Bez przebaczenia” (western, USA, I, 12), godz. 16.00, 18.15, 20.30.

SUWAŁSKIM Suwałki „Bałtyk” — „Hot Shots II” (USA, I, 12).

Augustów „Iskra” — „Sextelefon” (USA, I, 18), „Krokodyl Dundee II” (USA, I, 12).

Bemowo Piskie „Wrzós” — „Snajper” (USA, I, 15).

Elk „Polonia” — „Kochanie, zwiększyłm dzieciaka” (USA, I, 12), „Zakonnica w przebraniu” (USA, I, 12).

Gizycko „Fala” — „Człowiek z...” (pol., I, 15).

Kowale Oleckie „Pionier” — „Samotny wilk McQuade” (USA, I, 15).

Sejny „Polonez” — „The Bodyguard” (USA, I, 15).

W razie wypadku



Policja — tel. 997
Straż Pożarna — tel. 998
Pogotowie Gazowe — tel. 992
Pogotowie Ciepłownicze — tel. 993
Pogotowie Elektryczne — tel. 991
Pogotowie Techniczne Wodociągów — tel. 994
Informacja o usługach — 75-23-33.

SŁUŻBA ZDROWIA
W BIAŁYMSTOKU

Pogotowie Ratunkowe, ul. Poleska 89, tel. biura wezwania 970, 999, 524-192. Informacja Pogotowia tel. 22-222. Ambulatorium Pogotowia, ul. Poleska 89 — Pediatryczne — czynne w dni robocze w godz. 19-7, w wolne soboty w godz. 15-7, w niedziele i święta w godz. 7-7. — Internistyczne — czynne codziennie przez całą dobę. — Stomatologiczne — czynne w dni robocze w godz. 19-7, w wolne soboty w godz. 15-7, w niedziele i święta w godz. 7-7.

Gabinety zabiegowe:

— Internistyczny dla dorosłych — czynny codziennie przez całą dobę.

— Gabinet dla dzieci czynny w dni robocze w godz. 19-7, w wolne soboty w godz. 15-7, w niedziele i święta 7-7.

Ambulatorium Chirurgiczne dla dorosłych — ul. Białowyska 11, tel. 240-41. Ambulatorium Chirurgii Dziecięcej, ul. Wołodyjowskiego 3a.

„Hospicjum” Punkt Konsultacyjny Towarzystwa Przyjaciół Chorych, ul. Świętojańska 1c, tel. 415-670 — czynny przez całą dobę.

APTEKA (ostry dyżur) ul. Suraska 2.

SZPITAL

DYŻURY CODZIENNE

Woj. Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 26, tel. 216-21 do 26, 270-41 — dyżuruje rehabilitacja oraz oddziały dziecięce: chirurgia, reanimacja, laryngologia, wewnętrzną.

Woj. Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14 do godz. 15 tel. 327-570, 327-694, po godz. 15 tel. 323-593 dyżuruje oddziały: gruźlicy dziecięcej, sztucznej nerki, zakaźny dorosłych. Specjalistyczny Dermatologiczny ZOZ, ul. Św. Rocha 3, tel. 253-01 i 202-08. Regionalny Szpital Onkologiczny, ul. Ogrodowa 12, tel. 327-100.

OSTRE DYŻURY
W DNIU 7.10.1993 R.

CHIRURGIA, REANIMACJA KARDIOLOGICZNA, WEWNĘTRZNA, LA-

RYNGOLOGIA, OKULISTYKA, NEUROLOGIA, ZAKAZNY DZIECIĘCY — Woj. Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 26, tel. 216-21 do 26, 270-41.

POŁOŻNICTWO — Państwowy Szpital Kliniczny im. J. Sztachelskiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 24, tel. 224-31 do 39, 236-13 do 16.

ODDZIAŁ GRUŹLICZY — Specjalistyczny P/Gruźliczy ZOZ, ul. Warszawska 18, tel. 412-952.

W ŁOMŻY

Pogotowie Ratunkowe — tel. 999 oraz 38-55. Pogotowie Chirurgiczne — Szosa Zambrowska 1/27 — czynne całą dobę.

Woj. Szpital Zespolony, ul. M. Skłodowskiej-Curie 1, tel. 24-01.

APTEKA

(ostry dyżur) ul. Kościuski 78, tel. 49-24.

TELEFONY ZAUFANIA

Białystok — tel. 988, czynny codziennie w godz. 18-4.

Białystok — Komitet Ochrony Praw Dziecka, tel. 322-322, czynny we wtorki i piątki w godz. 16-18.

Łomża — tel. 988, czynny w poniedziałki, środy i piątki w godz. 16.30 — 21.30.

Suwałki — tel. 49-41, czynny codziennie (oprócz sobót, niedziel i świąt) w godz. 18-6.

RADIO TAXI ☎ 919

sprzedam

SPRZEDAM ciągniki 904, 1014, 1222 oraz osprzęt koparki "Białorus". Chociński Jarosław, Tybory-Jeziernia, poczta Jabłonna Kościelna, gmina Wysokie Mazowieckie.
G 00565

ROLNICZA Spółdzielnia Produkcyjna w Lipsku sprzedaje większą ilość ziemniaków, odmian jadalnych, w cenie od 35 do 40 tys. zł za 100 kg. Tel. 435-78.
P 00589

HONDA - Civi 1,5l (1986 czerwiec). Łomża 1761-64.
G 00698

CIĄGNIK Ursus C-360 Mikicin 53 gm. Jaświły.
G 00738

GOSPODARSTWO z budynkami lub na działki, Halickie 78 k/Dojlid Górnych.
G 00753

STOLARKE "STOLBUD" Sokółka - najwyższej jakości - kupisz taniej o 7% od cen producenta. Białystok-Zaścianki, ul. Szosa Baranowicka, tel. 413-701.
G 00764

TARCICA, BOAZERIA, deski podłogowe, szalówka, drzwi, okna, wrota garażowe - Producent "DOMEX", Białystok-Zaścianki, ul. Szosa Baranowicka, tel. 413-701.
G 00766

BLACHE ocynkowaną, falowaną 0,7 mm 614-847.
G 00776

usługi

SZKLARSTWO, 183-617.
G 00016

AUTOMATYCZNE pralki naprawa, 755-613.
G 00524

BIEŻNIKUJE opony FIATA i POŁONEZA, MALUCHA, Zwierzyniecka 76.
G 00660

TELENAPRAWA, 331-780, TURCZEWSKI.
G 00590

ALARMY, autoalarmy, znakowanie. "KOMBIT", 436-095.
G 00722

ŻWIR, 514-316.
G 00650

DRZWI antywłamaniowe, dodatkowe, zamki, folie ochronne. 75-12-18, "ZAMIS".
G 00649

PIECZĄTKI "RB" - zamawiasz do 11.00 - odbierasz 16.00. Mickiewicza 44A.
G 00653

DEZYNSEKCJA, 214-82, 258-12.
G 00661

ŻWIR, 320-408.
G 00561

praca

FIRMA zatrudni do pracy biurowej osoby z grupą inwalidzką, tel. 413-896.
G 00591

KSIEGOWA - zatrudnię (do lat 40), niezależną, do przyuczenia też. Oferuję ładne mieszkanie. Wyszaków. Sowińskiego 83/21.
P 00597

ZATRUDNIĘ wykwalifikowane szwaczki, chałupniczki. Rozsądna płaca. Kontakt godz. 14-16 tel. 512-658.
G 00789

nauka

ANGLO-CLASS posiada jeszcze kilka wolnych miejsc na kursach języka angielskiego, tel. 615-497.
G 00745

Rejonowe Przedsiębiorstwo
Melioracyjne w Łomży,
ul. Fabryczna 9, tel. 160-361

ogłasza ustny przetarg

na sprzedaż nieruchomości położonej przy ul. Fabrycznej 9 w Łomży składającej się z:

- budynku administracyjno-biurowego o powierzchni użytkowej 814 m²
- budynku magazynu technicznego o powierzchni użytkowej 284 m²
- z prawem użytkowania wieczystego działki gruntu o pow. 4967 m².

Cena wywoławcza wynosi 1.800.000.000 zł.

Wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej należy wpłacić gotówką w kasie przedsiębiorstwa najpóźniej do godziny 9.00, w dniu przetargu.

Przetarg odbędzie się o godz. 11.00, w dniu 22 października 1993 r., w siedzibie przedsiębiorstwa.

W przypadku niedojścia do skutku przetargu, II przetarg odbędzie się tego samego dnia o godz. 14.00.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. Dodatkowe informacje można uzyskać w siedzibie przedsiębiorstwa.

g 765

Zarząd Budynków Komunalnych w Zambrowie

ogłasza przetarg pisemny i zaprasza do składania ofert na najem następujących lokali użytkowych na terenie m. Zambrowa:

- » Lokal — Sadowa 2, o pow. użytkowej 61,60 m². Cena wywoławcza czynszu — 75 tys. zł za 1 m² pow. użytkowej miesięcznie. Wadium — 10 mln zł.
- » Lokal — Plac Sikorskiego 6, o pow. użytkowej 84,74 m². Cena wywoławcza czynszu — 50 tys. zł za 1 m² pow. użytk. miesięcznie. Wadium — 7 mln zł.

Oferty w kopertach z podpisami lub pieczęciami w miejscach sklejenia składać należy w siedzibie Zarządu Budynków Komunalnych w Zambrowie, przy ul. Mazowieckiej 53, najpóźniej w przeddzień przetargu.

Oferta winna zawierać: • dokładne personalia oferenta • planowane przeznaczenie lokalu • oferowaną stawkę miesięczną czynszu (konkretna kwota) za 1 m² pow. użytk. lokalu (stawka nie obejmuje innych świadczeń uzyskiwanych od wynajmującego) • dowód wpłaty wadium • inne świadczenia oferenta na cele społeczne i rzecz miasta.

Wadium w wysokości wymaganej dla danego lokalu należy wpłacić do kasy ZBK w Zambrowie, ul. Mazowiecka 53 lub na konto: Bank Spółdzielczy Zambrow Nr 945473-1036-2511. Oględzin ww. lokali można dokonać w dni robocze w godz. 7-15 w obecności pracownika ZBK Zambrow, tel. 26-38 lub 36-54.

Komisja przetargowa powołana Uchwałą Zarządu w dniu 26 października 1993 r. o godz. 9.00.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu w całości lub jego części bez podania przyczyn.

g 787

Zarząd Miasta w Wysokim Mazowieckiem

zawiadamia, że od dnia 18.10.1993 r. do dnia 8.11.1993 r. będzie wyłożony do publicznego wglądu ludności projekt założeń programowo-przestrzennych do planu zagospodarowania przestrzennego m. Wysokie Mazowieckie.

Z projektem zapoznać się można w Urzędzie Miejskim w Wysokim Mazowieckiem, pokój nr 4, w godz. od 8.00 do 15.00. Do projektu planu zainteresowani mogą składać wnioski i uwagi.

k 32-1

ZAOPATRZENIOWCY!

NOWO OTWARTA HURTOWNIA WYROBÓW HUTNICZYCH POSZUKUJE POWAŻNYCH AKWIZYTORÓW

NASZ ADRES:

PPH "FEREX" S-ka z o.o.
Kraków, ul. Świętokrzyska 12
tel. 0-12 33-95-40, tel./fax 34-47-69
telex 0325430 ZSM

BIURO OGŁOSZEŃ

"Gazety Współczesnej"
ZAPRASZA DO WYKONANIA PRAC
BIURO OGŁOSZEŃ
ul. Suwalska 1
BŁONIA
ul. Legionów 7
SUWAŁKI
ul. Kościuszki 32

hurt

WĘGIEL - miał

sprzedaż - zamówienia
P.H.U. "TAJAN" tel. 196-182

Skład Juchnowiec

G 00739

towarzyskie

515-948.

G 1063-0

Urząd Skarbowy
w Suwałkach

podaje do publicznej wiadomości,

że dnia 8 października 1993 r., o godz. 10, w lokalu „OSTPOL” SA Suwalskie Zakłady Drobiarskie w Suwałkach, ul. Wojska Polskiego 112 A,

odbędzie się licytacja
niżej wymienionych ruchomości
należących do ww. przedsiębiorstwa:

rok prod. nr rej. cena szac.

• Samochód Żuk A17B	1989	..SUW 796D ..	35.000.000 zł.
• Samochód Żuk A07	1989	..SUW 304D ..	30.000.000 zł.
• Samochód Żuk A07	1989	..SUW 1720 ..	30.000.000 zł.
• Jelcz 325 skrzyniowy	1989	..SUW 738D ..	150.000.000 zł.
• Jelcz 325 skrzyniowy	1989	..SUW 739D ..	160.000.000 zł.
• Autosan H920	1988	..SUW 737D ..	50.000.000 zł.
• Star 1142 skrzyniowy	1988	..SUW 710D ..	110.000.000 zł.
• Star 1142 skrzyniowy	1988	..SUW 713D ..	100.000.000 zł.
• Star 1142 skrzyniowy	1988	..SUW 712D ..	100.000.000 zł.
• Liaz 110.20 ciągnik siodł.	1988	..SUW 9250 ..	110.000.000 zł.
• Liaz 110.20 ciągnik siodł.	1988	..SUW 9276 ..	120.000.000 zł.
• Star 200 skrzyniowy	1989	..SUW 432H ..	100.000.000 zł.
• Samochód Żuk A06 B furgon	1988	..SUW 866D ..	25.000.000 zł.
• Samochód Żuk A06B furgon	1988	..SUW 3258 ..	25.000.000 zł.
• Ursus C 360	1988	..SUL 337C ..	45.000.000 zł.
• Star 200 skrzyniowy	1987	..SUW 787G ..	65.000.000 zł.
• Jelcz 3W317 ciągn.siod.+nacz. wyw.	1987	..SUW 7900 ..	65.000.000 zł.
• Ursus C-360	1987	..SUR 3260 ..	40.000.000 zł.
• Jelcz 325 skrzyniowy	1984	..SUW 946G ..	55.000.000 zł.
• Star 200 skrzyniowy	1986	..SUW 589G ..	50.000.000 zł.
• Ursus C-360	1982	..SUM 433G ..	25.000.000 zł.
• Jelcz 315 skrzyniowy	1981	..SUW 771D ..	40.000.000 zł.
• Żuk A06B furgon	1979	..SUW 5595 ..	20.000.000 zł.
• Jelcz 315M skrzyniowy	1979	..SUW 903D ..	40.000.000 zł.
• Jelcz 317 ciągnik siodłowy	1975	..SUW 784G ..	35.000.000 zł.
• Przyczepa skrzyniowa D83	1980	..SUW 679P ..	5.000.000 zł.
• Przyczepa skrzyniowa D83	1980	..SUW 817P ..	5.000.000 zł.
• Przyczepa skrzyniowa D83	1984	..SUW 803P ..	10.000.000 zł.
• Przyczepa skrzyniowa D 50	1985	..SUY 788P ..	6.000.000 zł.
• Przyczepa samowyladowcza HW 6011 ..	1988	..SUW 175P ..	10.000.000 zł.
• Polonez 1,5	1989	..SUW 343D ..	50.000.000 zł.
• Kosiarka rotacyjna	1992	10.000.000 zł.
• RAK 3A	1979	18.000.000 zł.
• Wózek podnośnikowy Bułgaria DV	1989	30.000.000 zł.

Cena wywołania wynosi 3/4 ceny szacunkowej.

Przystępujący do licytacji winni wpłacić wadium w wysokości 10% ceny szacunkowej na miejscu, w dniu licytacji pracownikowi Urzędu Skarbowego.

Zajęte ruchomości można oglądać na miejscu w przedsiębiorstwie w dniu licytacji.

Ruchomości nie sprzedane w I licytacji, będą sprzedawane w II licytacji, w dniu 15 października 1993 r., o godz. 10. Urząd Skarbowy nie odpowiada za wady ukryte oraz zastrzega sobie prawo unieważnienia licytacji bez podania przyczyn. Pierwszeństwo w sprzedaży sprzętu będą miały osoby oraz jednostki wyrażające chęć nabycia całości licytowanych ruchomości.

Informacji udziela się pod tel. 4601.

k 30-1

Jan Pieszko szuka talentów

Sobotni mecz piłkarski o mistrzostwo klasy międzywojewódzkiej juniorów starszych, który rozegrany zostanie na stadionie na Nowym Mieście pomiędzy Hetmanem Białostok a Agrykolą Warszawa (godz. 13), obejrzy trener kadry narodowej juniorów do lat 16, Jan Pieszko.

Warto zatem zademonstrować w pełni swoje umiejętności i ambicję, bo celem wizyty selekcjonera, byłego doskonałego piłkarza stołecznej Legii, jest skompletowanie kadry.

(let)

Było zimno

Pomimo zimna, ponad 400 uczestników stawilo się na stadion zwierzyniecki w minioną sobotę, aby rozegrać mistrzostwa województwa szkół podstawowych w lekkiej atletyce.

Wyróżniającą się postacią wśród dziewcząt była uczennica SP 5 z Hajnówki, Barbara Homla, posiadająca wspaniałe warunki fizyczne. Wygrała ona zdecydowanie biegi na dystansach 100 m (13.41) i 300 m (47.09). Podobnym dubletem z obiecującymi rezultatami, tym razem w rzutach, pochwalić się może Piotr Siwek (SP 21 Białostok), wygrywając pchnięcie kulą (11.13) i rzut dyskiem (35.76).

Poza konkursem na 1000 m startowali juniorzy Podlasia, z których najlepszym okazał się Radosław Świć, uzyskując czas 2:30.86 sek.

W punktacji szkolnej dziewcząt najlepsze były podopieczne Franciszki Wojna, uczennice SP SUPRAŚL. Kolejne miejsca: SP 2 Wasilków, SP 38 Białostok, SP 2 Czarna Białostocka, SP Chodorówka i SP 5 Hajnówka.

Po raz pierwszy po zespołowe zwycięstwo sięgnęli także chłopcy z SUPRAŚLA, przygotowani przez Sylwestra Własczuka i Anatola Leonczuka. Supraślanie wyprzedzili SP 4 Bielsk Podlaski, SP 3 Bielsk Podlaski, SP 21 Białostok, SP 2 Czarna Białostocka i SP 38 Białostok.

(ZD)

Sportowe soboty

W minioną sobotę, 2 bm. w osiedlu "Białostoczek" odbyły się już po raz 40. zawody w wielu dyscyplinach sportu. Organizatorami imprezy byli: Rada Miasta, Program "Dekalog", "Gazeta Współczesna", Radio Białostok, SP nr 26, KKS "Ognisko".

Wyniki: biegi — pierwsze miejsca w swych kategoriach wiekowych zdobyli — Maja Żosul, Bernadetta Rutkowska, Wioletta Walewska, Agnieszka Kocharńska, Iza Opacka, Mariusz Rutkowski, Adam Brońkowski, Paweł Kuryłowicz. Kolarstwo — Anna Moniuszko, Krzysztof Rutkowski, Dariusz Biały, Krzysztof Moniuszko, Krzysztof Rafałowicz, Marek Wilczko.

Piłka nożna — Białostoczek I — Białostoczek II 6:6.

Koszykówka — Białostoczek I — Białostoczek II 37:36.

(mark)

Stal Sanok — Jagiellonia 0:3

ODPOCZYNEK PRZED RZESZOWEM

Wczoraj rozegranych zostało 16 spotkań 1/16 Pucharu Polski.

Bez większego trudu piłkarze Jagiellonii pokonali w Sanoku tamtejszą Stal 3:0 (0:0). Bramki zdobyli: Manelski (67 min.) i Głębocki — 2 (77 i 84 min.). Sędziował W. Rudy (Katowice). Widzów ok. 2 tys.

Jagiellonia wystąpiła w składzie: Dymek — Tomar (52 min. Ostrowski), Ostaszewski, Kowalski, Zajaczkowski, Romaniuk, Z. Szugzda, Drągowski, Citko, Głębocki, J. Szugzda (62 min. Manelski).

Żółte kartki: Lisowski (Stal) oraz Ostaszewski.

Stal aktualnie gra w lidze makroregionalnej. Przeciw białostoczanom wystąpiła bez swych dwóch najpewniejszych obrońców. W ich miejsce grali juniorzy. W pierwszej połowie gospodarze atakowali, ale bezskutecznie. Mieli parę okazji do objęcia prowadzenia, ale na przedpolu Dymka grali bojaźliwie. Również goście nie wysilali się mając w krótkiej perspektywie pojedynek II—ligowy (sobota, 9 bm.) w Rzeszowie ze Stalą. Ograniczyli się do strzałów z większej odległości.

Po przerwie jagiellończycy musieli się jednak wzięć do roboty. W 67 min. po akcji lewą stroną i wrzucie piłki pod bramkę gospodarzy Manelski strzelił celną głową do bramki. Potem

III liga

W Polskę panowie!

Cztery drużyny z naszego regionu występujące w III lidze w 9. kolejce spotkań rozegrają mecze na wyjazdach.

Wyjdać się, że najłatwiejszego przeciwnika ma elcki Mazur, gdyż ich rywalami są piłkarze Olimpii Olsztynek, zajmujący w tabeli przedostatnie miejsce.

Włóknarz wyjedzie do Ursusa Warszawa. Oba jedenastkom, jak na razie, niezbyt dobrze wiedzie się w rozgrywkach. Ursus wyprzedza w tabeli białostoczanie zaledwie o jeden punkt.

Wasilkowski MZKS zmierzy się z liderem — Dominetem Piaseczno. Zdecydowanymi faworytami są więc przeciwnicy podopiecznych trenera Grzegorza Szerszenowicza.

Wigry Suwałki pną się coraz wyżej w trzecioligowej hierarchii. W niedzielę, o godz. 14 rozegrają oni wyjazdowe spotkanie z Orłami Reszel. Liczymy, iż Wigry pójda za ciosem i po tym spotkaniu przeskoczą jeszcze warszawskie Okęcie.

(mark)

inicjatywa należała do gości, stalowcy opadli wyraźnie z sił. Przy stanie 3:0 białostoczanie przestali atakować.

Wyniki: Petrochemia Płock — Zawisza Bydgoszcz 2:3 (2:1, 2:2), Wisłoka Dębica — Szombierki Bytom 0:2 (0:0), Stilon Gorzów Wlkp. — Śląsk Wrocław 1:0 (0:0). W 90 min. sędzia przerwał mecz, bowiem po raz drugi na płytę wtargnęli kibice Śląska. Sędzia miał prawo taką decyzję podnieść. Radomiak Radom — Ruch Chorzów 1:4 (0:3), Śleza Wrocław — Olimpia Poznań 0:3 (0:1), Namysłów Raczkowski — Legia Warszawa 0:1 (0:1), Arka Gdynia — Widzew Łódź — 0:2 (0:1), Górnik Pszów — Lech Poznań 1:2 (0:0, 1:1), Jagiellonia Nieszawa — ŁKS Łódź 1:3 (0:3), Zagłębie Lubin — Górnik Zabrze 1:3 (0:1), Siarka Tarnobrzeg — Wisła Kraków 2:1 (0:0), Boruta Zgierz — Hutnik Kraków 2:3 (0:0), Motor Lublin — Pogoń Szczecin 0:0 (w rzutach karnych 4:1).

(let)

Instal — Wybrzeże

Przyjadą z daleka...

W sobotę koszykarze Instal rozegrają trzecie spotkanie w bieżących rozgrywkach II ligi. Przeciwnikiem białostoczanie będzie zespół Wybrzeża Gdańsk.

Słynni przed laty „Kosynierzy” dzisiaj nie stanowią ekipy, która wzbudza respekt u rywali. Gdańszczanie ubiegły sezon zakończyli na 10. pozycji. Dopiero w barażach uratowali się przed spadkiem.

• 12 letni kontrakt na sumę 84 mln dolarów podpisał Larry Johnson grający w zespole „Charlotte Hornets”. Jest to drugi co do wysokości kontrakt w amerykańskiej zawodowej koszykówce. Nieco bardziej lukratywny kontrakt ma Patrick Ewing z „New York Knicks” zarabiający ponad 9 mln dolarów.

• Jantra, klub pierwszej ligi bułgarskiej przegrał siedem mistrzowskich meczów i — podobno — bardzo chciał wreszcie wygrać. Piłkarz Jantra Stefan Baczew miał wręczyć żonie Ogniana Radewa (piłkarza Berro Stara Zagora) 90 tys. lewa (3.200 dolarów) aby „zmieknąć” rywali. Berro jednak wygrał z Jantrą 2:0...

O sprawie dowiedział się podobno major policji Nikołaj Markow. Trwa dochodzenie. Prezes Bułgarskiego Związku Piłkarskiego Walentin Michow zapowiedział, że działacze centrali zajmą bezkompromisowe stanowisko, jeśli sprawę uda się udowodnić.

(PAP)

LOTTO

DUŻY LOTEK

22-24-39-43-44-47

EKSPRES LOTEK

18-19-29-31-41

Concordia — Hetman

Nic nie wiadomo

Wczoraj przedstawiciele Hetmana Białostok — trenerzy i działacze — nie byli skłonni do rozmów z prasą.

Udało się nam jedynie dowiedzieć, że w środę odbyło się ważne posiedzenie zarządu klubu. Ponoć miały być poruszane bardzo ważne problemy dotyczące przyszłości sekcji bokserskiej. O sprawach Hetmana postaramy się poinformować w poniedziałkowym wydaniu „Gazety.”

Bokserzy trenują w komplecie. W sobotę wyjeżdżają na mecz

do Knurów z Concordią. Przypominamy, że spotkanie w Białymstoku, rozegrane kilka miesięcy temu pomiędzy tymi klubami, zakończyło się łatwym zwycięstwem Hetmana 14:6.

Kibice z pewnością zyczyliby sobie powtórzenia tego rezultatu na śląskim ringu.

(mag)

Koszykarki pod Wawelem

Zgasić „Białą Gwiazdę”

Trzecią drużyną, z którą przyjdzie potykać się koszykarkom Włóknarza będzie zespół Wisły Kraków. Jeszcze nie tak dawno „Biała Gwiazda”

da” nadawała ton rozgrywkom polskiej ekstraklasy, niejednokrotnie była mistrzem kraju. Dziś jej blask nieco przygasł. W ostatniej kolejce spotkań krakowianki uległy na wyjeździe Stali Brzeg 58:77, z którą tydzień wcześniej białostoczanki wygrały 83:76.

Jeszcze przed sezonem włóknarki dwukrotnie zmierzyły się z Wisłą w meczach sparingowych i w obu spotkaniach górą były krakowianki (71:70, 74:71). Jednak w pojedynkach tych Włóknarz wystąpił osłabiony brakiem kilku czołowych koszykarek. Do Krakowa, na mecz ligowy, białostoczanki wyjadą w najsilniejszym składzie. Elena Fiedoriak po drobnej kontuzji palca jest już w pełni sił, a Elżbieta Rakowska i Dorota Todorczuk posiadają już nowe stabilizatory kolana.

Jak poinformował nas dziennikarz krakowski „Dziennik Polski” — Leszek Rafalski, Wisła w tym roku nie ma dużych ambicji. Po prostu nie ma na kim opierać swoich nadziei. Kilka czołowych koszykarek, w tym Marta Starowicz więcej czasu poświęca na zawodową pracę niż na treningi.

Sprawa ewentualnego sponsorowania białostockiego zespołu przez Club „S” rozstrzygnie się prawdopodobnie w piątek, 8 bm., kiedy to przeprowadzone zostaną rozmowy przez obie strony.

(mark)

Jordan mówi: „koniec”

Na miesiąc przed rozpoczęciem rozgrywek zawodowej ligi koszykówki NBA, lider zespołu mistrzowskiego Chicago Bulls, 30-letni Michael Jordan poinformował, że wycofuje się z czynnego uprawiania koszykówki. Przyjaciele przypuszczają, że na decyzję wielki wpływ miało zabójstwo jego ojca Jamesa na początku sierpnia br.

